

Sygn. akt XXV C 289/17

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 sierpnia 2020 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie XXV Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący:	sędzia Monika Włodarczyk
Protokolant:	protokolant Katarzyna Nawrocka

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 21 sierpnia 2020 r. w Warszawie

sprawy z powództwa **M. T. i M. L.**

przeciwko (...) **Bank S.A. z siedzibą w W.**

o zapłatę i ustalenie ewentualnie o zapłatę i ustalenie

1. oddała powództwo główne w całości;
2. umarza postępowanie w sprawie w zakresie roszczenia określonego w pkt II pozwu z 17 października 2016 r.;
3. nie obciąża powodów kosztami zastępstwa procesowego związanymi z roszczeniem głównym;
4. ustala, że umowa kredytu hipotecznego nr (...) indeksowanego do CHF zawarta w dniu 19 maja 2008 roku przez M. L. i M. T. z (...) Bank S.A. - (...) Oddział w Ł. z siedzibą w K., którego następcą prawnym jest (...) Bank S.A. z siedzibą w W. jest nieważna;
5. oddała powództwo ewentualne w pozostałym zakresie;
6. zasądza od (...) Bank S.A. z siedzibą w W. na rzecz M. L. i M. T. kwoty po 2 356,57 zł (dwa tysiące trzysta pięćdziesiąt sześć złotych pięćdziesiąt siedem groszy) tytułem zwrotu kosztów postępowania;
7. zasądza od M. L. i M. T. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Warszawie kwoty po 250,56 zł (dwieście pięćdziesiąt złotych pięćdziesiąt sześć groszy) tytułem zwrotu wydatków poniesionych tymczasowo przez Skarb Państwa;
8. zasądza od (...) Bank S.A. z siedzibą w W. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Warszawie kwotę 853,28 zł (osiemset pięćdziesiąt trzy złote dwadzieścia osiem groszy) tytułem zwrotu wydatków poniesionych tymczasowo przez Skarb Państwa.

Sygn. akt XXV C 289/17

## UZASADNIENIE

Pozwem z 10 listopada 2016 roku powodowie M. L. i M. T. wystąpili przeciwko (...) Bank S.A. z siedzibą w W. wnosząc o uznanie za nieważną umowy kredytowej nr (...) zawartej przez nich z pozwanym w dniu 19 maja 2008 roku z powodu wad oświadczenia woli oraz o stwierdzenie orzeczeniem, że na mocy art. 8 ustawy o rozpatrywaniu

reklamacji przez podmioty rynku finansowego i o rzeczniku finansowym z 5 sierpnia 2015 roku w zw. z art. 9 tej ustawy, z mocy prawa doszło do uznania przez pozwanego oświadczenia powodów o uchyleniu się od skutków prawnych umowy kredytowej. Powodowie wnieśli nadto o zasądzenie na ich rzecz od pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych przy uwzględnieniu sześciokrotności stawki minimalnej.

W uzasadnieniu powodowie podali, że na podstawie zawartej w dniu 19 maja 2008 roku uzyskali u pozwanego kredyt hipoteczny indeksowany do waluty obcej, tj. do franka szwajcarskiego. Podkreślili, że zawarli przedmiotową umowę pod wpływem błędu (podstępu) pozwanego Banku, gdyż w umowie zamieszczono zapisy, które nie odpowiadały prawdzie.

W tym kontekście podnieśli w pierwszej kolejności, że Bank wprowadził ich w błąd poprzez znaczące zaniżenie całkowitego kosztu kredytu ( (...)) i rzeczywistej rocznej stopy oprocentowania ( (...)), które to wartości zostały oznaczone w umowie przez Bank, pomimo, że nie miał on takiego obowiązku. Wyjaśnili, że pozwany określił wartość (...) na kwotę 841 100,30 zł, podczas gdy w rzeczywistości była to kwota 912 000 zł, zaś wartość (...) ustalił na 8,69% w sytuacji, gdy w rzeczywistości wynosiła ona 9,21%. Powodowie wskazali, że gdyby znali rzeczywiste wartości (...) i (...) to nie zawarliby umowy z pozwanym. Zarzucili przy tym, że podanie przez pozwanego zaniżonych wartości (...) i (...) miało na celu uatrakcyjnienie oferty kredytowej, co stanowi niedopuszczalne nadużycie.

Powodowie podnieśli również, że w umowie kredytowej pozwany nie podał informacji o spreadzie walutowym będącym zyskiem Banku, w tym jego wpływie na wysokość rat kapitałowo-odsetkowych i wysokość kredytu, a przy tym nie przedstawił jasno określonych kryteriów na podstawie których ustalona zostaje wysokość spreadu. Wskazali, że Bank nie poinformował ich o kosztach obsługi ekspozycji kredytowej w przypadku niekorzystnej zmiany spreadu walutowego. Zdaniem powodów pozwany zataił przed nimi fakt uzyskiwania zysku z tytułu różnic kursowych, co świadczy o jego podstępnym działaniu. Powodowie podkreślili, że gdyby wiedzieli, iż w ramach umowy kredytowej pozwany będzie naliczał nieujęty w kosztach kredytu spread, to nie zawarliby umowy tej treści.

W dalszej kolejności powodowie wskazali, że w przedmiotowej umowie pozwany nie zawarł danych dotyczących ryzyka spreadowego, nie podał żadnych informacji o sposobie kształtowania wysokości spreadu w przyszłości, w tym czynników, które będą wpływać na jego wysokość. Podkreślili, że jest to o tyle istotne, iż zmiana przez Bank wysokości spreadu walutowego pociąga za sobą zmianę kursu kupna i sprzedaży waluty, co skutkuje wzrostem wysokości rat kapitałowo-odsetkowych. Według powodów, brak w umowie kredytowej ww. informacji wywołała u nich błędne przekonanie dotyczące rzeczywistych skutków tej umowy. Powodowie podali, że gdyby wiedzieli o fakcie dowolnego i jednostronnego ustalania przez pozwanego spreadu walutowego, podnoszącego w sposób nieprzewidziany koszt kredytu, to nie złożyliby oświadczenia woli o zawarciu rzeczonyj umowy kredytowej.

Powodowie stwierdzili nadto, że Bank nie podał w umowie kredytowej precyzyjnych informacji ani szczegółowych zasad na podstawie których miał dokonywać zmiany oprocentowania nominalnego, którego wysokość przekłada się na wysokość rat kredytowych, co w ich ocenie było działaniem podstępnym. Zarzucili także, iż pozwany nie wydał im harmonogramu spłat w dniu zawarcia umowy, a także, że nie poinformował ich o ryzyku zmian wysokości rat, co stanowiło naruszenie przepisów Prawa bankowego. Wskazali również, że zawierając umowę nie wiedzieli, że Bank odbiera im prawo bezpośredniego kontaktu z jego organami decyzyjnymi.

Zdaniem powodów wskazane działania pozwanego Banku podjęte względem nich wskazują, iż spełnione zostały przesłanki błędu i podstępu określone w art. 84 k.c. oraz

86 § 1 i 2 k.c., gdyż Bank wywołał u nich mylne wyobrażenie o rzeczywistym stanie przedmiotowej umowy kredytowej i sposobie jej realizacji. Podkreślili, że działania Banku stworzyły obraz umowy kredytowej jako korzystnej i atrakcyjnej dla nich, co wpłynęło na ich proces decyzyjny. Powodowie podali, że w związku z dostrzeżonymi nieprawidłowościami złożyli 30 listopada 2015 roku reklamację, a następnie 21 czerwca 2016 roku sformułowali oświadczenia o uchyleniu się od skutków prawnych oświadczeń złożonych pod wpływem błędu, kwestionując sposób wyliczenia całkowitego kosztu kredytu. Ostatecznie zaś, złożyli całościowe oświadczenie o uchyleniu się od skutków prawnych oświadczenia woli złożonego przy zawarciu umowy kredytowej.

Uzasadniając roszczenie o stwierdzenie, że na mocy art. 8 ustawy o rozpatrywaniu reklamacji przez podmioty rynku finansowego i o rzeczniku finansowym z dnia 5 sierpnia 2015 roku w zw. z art. 9 tej ustawy, z mocy prawa doszło do uznania przez pozwanego oświadczenia powodów o uchyleniu się od skutków prawnych umowy kredytowej, powodowie podkreślili, że pozwany Bank nie udzielił odpowiedzi w określonej ustawowo formie i przepisanej ustawą terminie na ich oświadczenia o uchyleniu się od skutków prawnych oświadczeń złożonych pod wpływem błędu przy zawarciu przedmiotowej umowy (pozew k. 3-31).

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie na jego rzecz od powodów kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Uzasadniając swoje stanowisko pozwany w pierwszym rzędzie zakwestionował istnienie po stronie powodów interesu prawnego w ustaleniu nieważności umowy kredytu. Wskazał przy tym, że aneks nr 3 do umowy kredytu zawarty 2 maja 2014 roku wprowadził jasne i precyzyjne zasady spłaty kredytu.

W ocenie pozwanego, wskazany w umowie kredytu całkowity koszt kredytu został ustalony poprawnie. Pozwany podkreślił, iż w świetle § 1 ust. 7 umowy, podany w niej całkowity koszt kredytu nie uwzględniał ryzyka kursowego. Stwierdził również, że różnice kursowe – spread nie stanowią kosztu kredytu, gdyż dotyczą innej, dodatkowej czynności bankowej, tj. czynności kantorowej. Podał, że ustalony w umowie całkowity koszt kredytu nie obejmował spreadu walutowego, gdyż jego wysokość nie była znana w chwili zawarcia umowy. Pozwany zwrócił również uwagę, że żaden przepis prawa nie zobowiązywał go do wskazania w umowie kredytu wartości całkowitego kosztu kredytu ani sposobu jego obliczenia, jak również wartości rzeczywistej rocznej stopy oprocentowania. Podkreślił, że podanie w umowie wartości całkowitego kosztu kredytu i rzeczywistej rocznej stopy oprocentowania miało jedynie charakter informacyjny, gdyż parametry te nie stanowiły elementu treści umowy, co oznacza, iż powodowie nie mogli w tym zakresie pozostawać w błędzie, o którym mowa w art. 84 k.c., a to wobec faktu, że błąd nie dotyczył treści czynności prawnej i nie był istotny. Zdaniem pozwanego powodowie nie wykazali, że gdyby znali prawidłową wartość ww. parametrów, to nie zawarliby przedmiotowej umowy kredytu, tym bardziej, że ze złożonego przez nich wniosku kredytowego wynika, iż nie ubiegali się o kredyt w żadnym innym banku. Pozwany stwierdził nadto, że powodowie nie wykazali kiedy wykryli wskazywany przez siebie błąd.

Pozwany wskazał przy tym, że nawet gdyby przyjąć, iż wartości całkowitego kosztu kredytu i rzeczywistej rocznej stopy oprocentowania zostały podane w umowie w sposób wadliwy, to powodom mogłoby przysługiwać jedynie roszczenie w ramach culpa in contrahendo.

W dalszej kolejności pozwany podniósł, że w jego ocenie powodowie uchylili się od skutków prawnych oświadczenia o zawarciu umowy kredytu nie dlatego, że rzekomo podana w umowie wartość całkowitego kosztu kredytu i rzeczywistej rocznej stopy oprocentowania była nieprawidłowa, ale z uwagi na własną sytuację ekonomiczną, w tym wysokość swojego świadczenia kredytowego, które wzrosło na skutek znaczącej aprecjacji franka szwajcarskiego.

Pozwany podkreślił, że bezzasadny jest zarzut powodów jakoby wprowadził ich w błąd w sposób podstępny. W tym kontekście wskazał, że ewentualne omyłkowe wskazanie w umowie błędnych wartości całkowitego kosztu kredytu i rzeczywistej rocznej stopy oprocentowania nie było wynikiem jego złych intencji, ale wynikało przede wszystkim z niemożności uwzględnienia różnicy kursowej, o czym powodowie wiedzieli. W opinii pozwanego, brak jest również związku przyczynowego pomiędzy złożeniem przez powodów oświadczenia o zawarciu umowy kredytu a błędem.

Zdaniem pozwanego bezpodstawne są zarzuty powodów dotyczące ustalania przez niego w sposób dowolny kursów walut, a tym samym wysokości spreadu walutowego. W tym kontekście podniósł, że kursy walut zawarte w jego Tabelach kursowych mają charakter rynkowy, gdyż ustalane są w oparciu o kursy obowiązujące na rynku międzybankowym oraz kursy NBP. Pozwany przyznał, że w stosowanej przez siebie polityce kursowej uwzględniał również marżę, która jednak nie przekraczała standardów rynkowych.

Pozwany wskazał, że niezasadny jest także zarzut dotyczący rzekomego nieokreślenia w umowie zasad zmiany oprocentowania nominalnego, gdyż w jego ocenie, zasady te zostały określone w sposób jasny i konkretny, nie pozostawiając mu żadnej dowolności w kształtowaniu wysokości oprocentowania.

W ocenie pozwanego nieusprawiedliwione jest roszczenie powodów dotyczące ustalenia, że pozwany uznał ich oświadczenie o uchyleniu się od skutków prawnych oświadczenia woli za skuteczne, gdyż ewentualne naruszenia art. 8 ustawy z dnia 5 sierpnia 2015 roku o rozpatrywaniu reklamacji przez podmioty rynku finansowego i o rzeczniku finansowym nie może skutkować automatycznym uznaniem reklamacji powodów. Pozwany podkreślił, że skutki prawne ww. przepisu mogą znaleźć zastosowanie jedynie do roszczeń objętych reklamacją w przypadku nierozpoznania reklamacji w terminie, co jednak w okolicznościach sprawy nie miało miejsca (odpowiedź na pozew k. 93-106v).

W toku postępowania powodowie rozszerzyli powództwo wnosząc ostatecznie o zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów kwoty 47 757,67 zł i 8 829,18 CHF lub 8 977,27 zł wraz z odsetkami w wysokości ustawowej za opóźnienie w wysokości równej sumie stopy referencyjnej NBP i 5,5 punktów procentowych od dnia doręczenia pozwu do dnia zapłaty oraz o ustalenie niezwiązania powodów postanowieniami §1 ust. 1, §9 ust. 2, §10 ust. 3 oraz §14 ust. 3 zd. 1 umowy kredytowej nr (...) podpisanej w dniu 19 maja 2008 r. ewentualnie o zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów kwoty 171 258,92 zł i 8 829,18 CHF wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie w wysokości równej sumie stopy referencyjnej NBP i 5,5 punktów procentowych od dnia doręczenia pozwu do dnia zapłaty i ustalenie nieważności umowy kredytowej nr (...) podpisanej w dniu 19 maja 2008 r. między powodami M. L. i M. T., a pozwanym (pismo z 25.06.2020 r. k. 796-799, pismo z 29.12.2017 r. k. 3-36 akt sprawy XXV C 92/18).

Powodowie doprecyzowali, iż w pierwszej kolejności domagają się zasądzenia kwoty wyrażonej w złotych polskich, która stanowi nadpłatę uiszczoną w związku ze stwierdzeniem bezskuteczności postanowień indeksacyjnych. Wskazali, iż w okresie od dnia zawarcia umowy do dnia podpisania aneksu umożliwiającego spłatę kredytu w walucie CHF, tj. do 2 kwietnia 2014 roku nadpłata wyniosła 49 757,67 zł, zaś w okresie od dnia zawarcia aneksu do 10 stycznia 2018 roku przedmiotowa nadpłata odpowiada kwocie 8 977,27 zł, przy czym do jej wyliczenia został zastosowany kurs sprzedaży NBP z dat faktycznych spłat. Podnieśli również, że w okresie od podpisania aneksu do 10 stycznia 2018 roku tytułem spłaty rat zapłacili 8 829,18 CHF.

Domagając się ustalenia bezskuteczności postanowień indeksacyjnych ewentualnie nieważności umowy powodowie wskazali, iż posiadają interes prawny zgodnie z art. 189 k.p.c. albowiem zawarty stosunek umowny ma charakter długoterminowy, na podstawie którego dochodzi do spełniania świadczeń w znacznych wysokościach wobec czego powodowie mają prawo do poszukiwania stabilizacji sytuacji prawnej, w tym do uzyskania jasnego i jednoznacznego stanowiska czy są związani umową lub też czy ich sytuację w danym stosunku prawnym kształtują również kwestionowane przez nich postanowienia.

W przypadku uwzględnienia przez Sąd roszczenia o ustalenie nieważności umowy powodowie wystąpili również z żądaniem zwrotu wszystkiego co zapłacili na rzecz pozwanego, tj. kwoty 171 258,92 zł uiszczonej w złotych polskich i kwoty 8 829,18 CHF, która po przeliczeniu na złote polskie po kursie sprzedaży NBP z dat faktycznych spłat odpowiada łącznie kwocie 203 371,59 zł.

Wskazując na abuzywność postanowień indeksacyjnych powodowie podnieśli, iż po wyeliminowaniu zasad dotyczących ustalania kursu kupna i sprzedaży oraz postanowień przeliczeniowych dotyczących wypłaty i spłaty kredytu, umowa nie może się ostać jako umowa oprocentowana LIBOREM. Zarzucili, iż przedmiotowe postanowienia mają charakter blankietowy, przyjęty przez pozwanego wskaźnik waloryzacji jest ustalany jednostronnie i samodzielnie ustalany przez pozwanego, nie ma charakteru obiektywnego i zewnętrznego, powodowie nie mogli zweryfikować zasad ustalania kursów a w konsekwencji zasad ustalania wysokości rat kapitałowo-odsetkowych,

klauzule przeliczeniowe godzą w zasadę równości stron i w pewność obrotu. Ponadto przedmiotowe postanowienia nie zostały indywidualnie uzgodnione z powodami.

Podnieśli, iż wypłata kredytu indeksowanego do CHF nastąpiła w postaci pozornego przepływu pieniężnego w walucie CHF i faktycznego przepływu pieniężnego w walucie PLN.

Zakwestionowali aby na podstawie art. 56 k.c., art. 354 k.c., czy w trybie wykładni umowy możliwe i dopuszczalne było zastąpienie nieuczciwych warunków umownych dotyczących kursu określanego przez pozwanego, postanowieniami odnoszącymi się do kursu rynkowego czy średniego kursu NBP.

W odpowiedzi na tak sformułowane roszczenia pozwany podtrzymał swoje stanowisko wnosząc o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów procesu oddzielnie za roszczenie główne i roszczenie ewentualne (pismo z 27.07.2020 r. k. 816-828, pismo z 23.03.2018 r. k. 133 - 204 akt XXV C 92/18).

W pierwszej kolejności pozwany podtrzymał stanowisko, iż powodowie nie wykazali w sposób prawidłowy posiadania interesu prawnego w dochodzeniu powództwa o ustalenie albowiem mogą domagać się ochrony swoich praw w innym postępowaniu, poprzez powództwo dalej idące, jakim jest roszczenie o zapłatę.

Zwrócił uwagę na ukształtowane w doktrynie i orzecznictwie stanowisko odnośnie dopuszczalności, legalności umowy kredytu indeksowanego.

Podniósł, iż przedmiotowe umowy odpowiadają warunkom art. 69 prawa bankowego, albowiem spełniają wszystkie wymogi a zawarta w ust. 2 pkt 4a klauzula walutowa odnoszona jest do szczególnej podkategorii kredytu jakim jest kredyt denominowany lub indeksowany do waluty obcej. Usunięcie klauzuli walutowej z już zawartej i wykonanej umowy kredytu nie oznacza pozbawienia takiego kredytu cechy „denominacji” lub „indeksacji”, ani pozostałych cech decydujących o istocie kredytu.

Zaprzeczył aby postanowienia indeksacyjne miały charakter niedozwolony skoro zastosowanie w umowie kursu kupna i kursu sprzedaży stanowiły de facto odzwierciedlenie transakcji dokonywanych przez pozwanego w związku z pozyskaniem środków na finansowanie przedmiotowej umowy. Z tego też względu rozliczenia wg dwóch kursów nie są ani nieuzasadnione ani nieuczciwe a sama umowa ma charakter umowy kredytu walutowego.

Powołał się na precyzyjne określenie w §6 ust. 1 Umowy sposobu ustalania Tabeli kursowej, w których wskazano zarówno datę jej utworzenia, podstawy stosowane do jej tworzenia oraz okres jej obowiązywania, co stanowi o braku zarzucanej pozwanemu nieograniczonej dowolności w zakresie ustalania kursów walut.

Zwrócił uwagę, iż kredyty indeksowane były szczególnie korzystne dla kredytobiorców z uwagi na stosunek kursów obu walut i ich oprocentowanie, co uzasadnia zdaniem pozwanego tezę, iż nie doszło do naruszenia interesów powodów w dacie zawierania umowy.

Odnosząc się do skutków w przypadku uznania przez sąd postanowień indeksacyjnych za abuzywne, zaprzeczył aby możliwe było zastosowanie do kredytu udzielonego w złotych polskich oprocentowania stawki referencyjnej LIBOR 3M. W tej bowiem sytuacji właściwa powinna być stawka WIBOR 3M. Zaprzeczył aby abuzywność klauzuli indeksacyjnej mogła skutkować nieważnością umowy czy też jej przekształceniem w kredyt udzielony w złotych polskich. Zdaniem pozwanego w przypadku uznania za bezskuteczne postanowienia dot. ustalania kursów przez bank, uzasadnione jest odwołanie się do ustalonych zwyczajów w procesie wykładni postanowień umownych oraz ustalania treści zobowiązań z niej wynikających, tj. z uwagi na regulację art. 56 k.c., art. 65 § 1 i 2 k.c., art. 354 § 1 i 2 k.c., poprzez zastosowanie kursu średniego Narodowego Banku Polskiego. Nawiązując do ukształtowanego zwyczaju stosowania w/w kursu pozwany podniósł, iż powyższe zostało również inkorporowane do spornej umowy przy czym zostało zmodyfikowane poprzez zastosowanie kursu kupa i sprzedaży i sformułowanie własnych zasad ich wyliczania. Gdyby jednak przedmiotowa modyfikacja miała być przez sąd uznana za nieskuteczną to zdaniem pozwanego nie powstałaby żadna luka albowiem znajdzie zastosowanie kurs zwyczajowy

i prawnie wiążący, tj. średni kurs NBP dla franka szwajcarskiego.

Ponadto pozwany zwrócił uwagę na różnicę pomiędzy normą o „różnicach kursowych” i normą o „ryzyku kursowym”, które to postanowienie nie jest abuzywne i nie może być wyeliminowane przy okazji. Zaznaczył także, iż odwołując się do regulacji unijnych, tj. Rozporządzenia Komisji (WE) Nr 1126/2008 z 3 listopada 2008 r. przyjmującego określone międzynarodowe standardy rachunkowości zgodnie z rozporządzeniem (WE) nr 1606/2002 Parlamentu Europejskiego i Rady nie jest konieczne określenie publikatora kursu waluty, a jego brak nie stanowi przeszkody do rozliczenia zobowiązania w walucie obcej, z uwagi na określone standardy rachunkowe, tj. zastosowanie kursu wymiany, który jest zbliżony do rzeczywistego kursu wymiany.

Kwestionując abuzywność normy o „ryzyku kursowym” pozwany podniósł, że strona powodowa była informowana o ryzyku kursowym ściśle wg przepisów ustawy. Zaznaczył, iż wartość dowodową w tym zakresie posiadają pisemne oświadczenia o ryzyku, w którym przedstawiono również konkretne przykłady obliczenia ryzyka w przypadku m.in. spadku wartości złotego polskiego względem franka szwajcarskiego, a które to stanowiły realizację Rekomendacji wydanej przez (...). Zaprzeczył aby kiedykolwiek z jego strony były udzielane powodom gwarancje odnośnie maksymalnych wartości, o jakie kurs może wzrosnąć.

Dodatkowo zwrócił uwagę na zmianę wprowadzoną na skutek aneksu podpisanego przez strony umożliwiającego najpierw rozliczenie spłat wg. kursu sprzedaży NBP a następnie na skutek kolejnego aneksu spłatę rat w walucie CHF, znaczenie noweli prawa bankowego wprowadzonej w 2011 roku, oraz wskazaną przez Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej w orzeczeniu z 3 października 2019 r. możliwość zastosowania przepisu dyspozytywnego, która to regulacja zdaniem pozwanego odpowiada średniemu kursowi NBP.

Pozwany podniósł, iż żądanie pozwu pozostaje w sprzeczności z zasadami współżycia społecznego (art. 5 k.c.), w tym zasadą lojalności i uczciwości obrotu, zasada lojalności kontraktowej oraz zasadą pacta sunt servanda albowiem żądania dochodzone przez powodów zostały zgłoszone nie dlatego, że umowa była rzekomo wadliwa czy nieuczciwa, ale dlatego, że tak jest teraz powodom „wygodnie”, gdyż kurs franka obiektywnie wzrósł. Ponadto przedmiotowy kredyt był znacznie tańszy od analogicznego kredytu złotowego, przy czym powodowie w każdej chwili mogli wnieść o dokonanie przewalutowania kredytu.

Podczas rozprawy poprzedzającej wydanie wyroku strony podtrzymały swoje stanowiska w sprawie, z tym, że powodowie cofnęli ze zrzeczeniem się roszczenia powództwo określone w pierwotnym pozwie z 10 listopada 2016 roku opisane w pkt II oraz doprecyzowali, iż kwota pierwotnie wskazana w pkt III pisma z 29 grudnia 2017 roku, w którym wnieśli o zasądzenie wszystkich świadczeń, które spełnili na podstawie umowy na rzecz pozwanego, z uwagi na nieważność umowy, została zawarta w roszczeniu ewentualnym sprecyzowanym ostatecznie w piśmie z 25 czerwca 2020 roku (protokół rozprawy z 21.08.2020 r. k. 832-832v).

### **Sąd ustalił następujący stan faktyczny:**

W 2008 roku powodowie M. L. i M. T. chcieli zaciągnąć kredyt hipoteczny na wybudowanie domu. W tym czasie ukazywały się reklamy zachęcające do skorzystania oferty kredytowej (...) Bank S.A. Z oferty tego Banku skorzystała J. W. - znajoma powodów, która poinformowała ich, że uzyskała przyzwoite warunki kredytu. M. L. i M. T. uznali zawarte w ww. reklamach propozycje kredytowe za interesujące, stąd też udali się do (...) Bank S.A. (...) Oddział w Ł., wskazując, że potrzebują kredytu w kwocie 300 000,00 zł. Powodowie nie sprawdzali ofert kredytowych innych banków. Obsługą powodów w (...) Banku S.A. (...) Oddział w Ł. zajmowała się M. M.. Powodowie nie byli ukierunkowani na konkretny rodzaj kredytu (złotowy czy indeksowany do waluty obcej). Po wstępnej analizie sytuacji finansowej powodów okazało się, że mają oni zdolność kredytową, aby uzyskać kredyt złotowy w kwocie 200 000,00 zł, natomiast w zakresie kredytu indeksowanego do CHF posiadają zdolność kredytową do kwoty 500 000,00 zł. W tamtym czasie regułą było, że zdolność kredytowa klientów banków przy kredytach indeksowanych do waluty obcej była większa niż przy kredytach złotych. Przy ocenie oferty kredytowej (...) Bank S.A. (...) Oddział

w Ł. powodowie zwracali uwagę szczególnie na takie parametry kredytu jak całkowity koszt kredytu, wysokość raty czy wysokość oprocentowania. M. L. i M. T. zostali poinformowani w formie symulacji o wpływie zmian oprocentowania i kursu waluty na wysokość miesięcznych rat. Poinformowano ich także, że może nastąpić wzrost lub spadek kursu waluty indeksacyjnej. Przed zawarciem umowy kredytowej powodowie uzyskali od M. M. telefoniczną informację o całkowitym koszcie kredytu

i rzeczywistej rocznej stopie oprocentowania (d: zeznania świadków W. T. k. 259-259v, M. M. k. 335v-337, J. W. k. 405v-406, dowód z przesłuchania stron ograniczony do przesłuchania powodów k. 231v-232v, 478-481, 495v-499).

M. L. i M. T. uznali, że oferta (...) Banku S.A. (...) Oddział w Ł. jest korzystna, toteż w dniu 3 kwietnia 2008 roku złożyli osobiście w Oddziale Banku w Ł. wniosek nr (...) o udzielenie im kredytu hipotecznego w kwocie 300 000 zł na okres 30 lat, wskazując, że kredyt ma być indeksowany kursem CHF. Wraz z wnioskiem M. L. i M. T. złożyli oświadczenie, że zapoznali się z ryzykiem kursowym oraz ryzykiem wynikającym ze zmiennej stopy procentowej, wnosząc o udzielenie im kredytu w walucie obcej. Jednocześnie otrzymali od Banku formularz ofertowy kredytu (d: wniosek o kredyt k. 109-112v, oświadczenie kredytobiorcy o wyborze waluty obcej k. 130, dowód z przesłuchania stron ograniczony do przesłuchania powodów k. 231v-232v, 478-481, 495v-499).

W dniu 19 maja 2008 roku pomiędzy (...) Bank S.A. (...) Oddział w Ł. z siedzibą w K. jako kredytodawcą a M. L. i M. T. jako kredytobiorcą zawarta została umowa kredytu hipotecznego nr (...), na podstawie której Bank udzielił kredytobiorcy kredytu w kwocie 339 940,89 zł indeksowanego kursem CHF, częściowo na spłatę zobowiązań kredytowych zaciągniętych w innych bankach a częściowo na dowolny cel konsumpcyjny kredytobiorcy. W §1 ust. 1 umowy kredytu wskazano, że przy założeniu, iż uruchomiono całość kredytu w dacie sporządzenia umowy, równowartość kredytu wynosiłaby 169 715,87 CHF, przy czym rzeczywista równowartość kredytu zostanie określona po wypłacie kredytu. Kredytobiorca oświadczył, że jest świadomy ryzyka kursowego związanego ze zmianą waluty indeksacyjnej w stosunku do złotego w całym okresie kredytowania i akceptuje to ryzyko. W świetle §1 ust. 2 umowy kredytu, kredyt miał być spłacony w 480 miesięcznych równych ratach kapitałowo odsetkowych. Spłata kredytu została zabezpieczona hipoteką i wekslem in blanco (d: §1 ust. 1-2 oraz §3 umowy kredytu k. 35-40v).

Zgodnie z §1 ust. 3 umowy kredytu, oprocentowanie kredytu jest zmienne i na dzień sporządzenia umowy wynosi 8,37% w skali roku, na które składa się suma obowiązującej stawki DBCHF i stałej marży Banku, która wynosi 5,56%. Kredytobiorca oświadczył, iż jest świadomy ryzyka wynikającego ze zmiennego oprocentowania w całym okresie kredytowania i akceptuje to ryzyko. W myśl §1 ust. 4 umowy kredytu, rata kapitałowo-odsetkowa przy założeniu uruchomienia całości kredytu w dacie sporządzenia umowy wynosiłaby równowartość 1 227,42 CHF, jednak rzeczywista wysokość rat odsetkowych lub rat kapitałowo-odsetkowych zostanie określona w harmonogramie spłat. W §1 ust. 7 umowy kredytu wskazano, że całkowity koszt kredytu na dzień sporządzenia umowy wynosi 841 100,30 zł, jednakże ostateczna wysokość całkowitego kosztu kredytu uzależniona jest od zmian poziomu oprocentowania kredytu

w całym okresie kredytowania. Z kolei w §1 ust. 8 umowy kredytu ustalono, że rzeczywista roczna stopa oprocentowania wynosi 8,69%, jednakże wysokość rzeczywistej rocznej stopy oprocentowania uzależniona jest od zmian poziomu oprocentowania kredytu w całym okresie kredytowania. W §1 ust. 8 umowy kredytu zaznaczono, że umowa nie podlega rygorowi ustawy o kredycie konsumenckim (d: §1 ust. 3, 4, 7 i 8 umowy kredytu k. 35-40v).

W §7 ust. 1 umowy kredytu strony postanowiły, że wysokość rat odsetkowych zostanie określona w harmonogramie spłat, który zostanie doręczony w dniu uruchomienia poszczególnych transz w przypadku kredytu transzowego, zaś wysokość rat kapitałowo-odsetkowych zostanie określona w harmonogramie spłat po wypłacie całości kredytu (...). Harmonogramy te stanowiąc będą integralną część umowy kredytu. Każdorazowy harmonogram określa wysokość rat spłaty przez okres dwóch lat kredytowania. Przed upływem dwóch lat kredytobiorca otrzymuje harmonogram na kolejny dwuletni okres trwania umowy kredytu. Na wniosek kredytobiorcy, Bank zobowiązuje się przesłać harmonogram na cały okres kredytowania. Stosownie do treści §9 ust. 2 umowy kredytu, w dniu wypłaty kredytu lub każdej transzy kredytu kwota wypłaconych środków będzie przeliczana do CHF według kursu kupna walut

określonego w Tabeli Kursów obowiązującego w dniu uruchomienia środków (d: §7 ust. 1 oraz §9 ust. 2 umowy kredytu k. 35-40v).

Na podstawie §10 ust. 1 umowy kredytu, kredytobiorca zobowiązał się dokonać w okresie objętym umową spłaty rat kapitałowo-odsetkowych i odsetkowych w terminach, kwotach i na rachunek wskazany w aktualnym harmonogramie spłat. Harmonogram spłat kredytobiorca otrzymuje w szczególności po wypłacie kredytu, każdej transzy kredytu, zmianie oprocentowania każdorazowo na okres 24 miesięczny. W myśl §10 ust. 3 umowy kredytu, wysokość zobowiązania będzie ustalana jako równowartość wymaganej spłaty wyrażonej w CHF - po jej przeliczeniu według kursu sprzedaży walut określonego w „Bankowej tabeli kursów walut dla kredytów dewizowych oraz indeksowanych kursem walut obcych” do CHF obowiązującego w dniu spłaty ( d: §10 ust. 1 i 3 umowy kredytu k. 35-40v).

Zgodnie z §13 ust. 1-2, 5 i 7 umowy kredytu, oprocentowanie kredytu jest zmienne i ulega zmianie w pierwszym dniu najbliższego miesiąca następującego po ostatniej zmianie indeksu DBCHF. Indeks DBCHF dla każdego miesiąca oblicza się jako średnią arytmetyczną stawek LIBOR 3m, obowiązujących w dniach roboczych w okresie liczącym od 26 dnia miesiąca, poprzedzającego miesiąc ostatni do 25 dnia miesiąca poprzedzającego zmianę. Indeks DBCHF ulega zmianie w okresach miesięcznych i obowiązuje od pierwszego dnia miesiąca, jeżeli wartość indeksu jest różna od obowiązującej stawki Indeksu DBCHF o przynajmniej 0,1 punktu procentowego i obowiązuje od pierwszego kalendarzowego dnia miesiąca. Bank dokonując zmiany oprocentowania, zawiadamia Kredytobiorcę o aktualnej wysokości stopy oprocentowania oraz dacie jej wprowadzenia, doręczając nowy harmonogram spłat listem poleconym. Zawiadomienie o zmianie oprocentowania staje się integralną częścią umowy i nie wymaga aneksu (d: §13 ust. 1-2, 5 i 7 umowy kredytu k. 35-40v).

Stosownie do treści §22 ust. 1-3 umowy kredytu, w razie stwierdzenia przez Bank, że warunki udzielenia kredytu nie zostały dotrzymane, lub w razie zagrożenia terminowej spłaty kredytu z powodu złego stanu majątkowego kredytobiorcy, a w szczególności w przypadku niespłacenia dwóch rat odsetkowych lub odsetkowo-kapitałowych lub skierowania egzekucji do nieruchomości stanowiącej zabezpieczenie spłaty kredytu, Bank może: a) wypowiedzieć umowę kredytu w całości lub w części, b) zażądać dodatkowego zabezpieczenia spłaty kredytu bądź przedstawienia w określonym terminie programu naprawczego i jego realizacji po zatwierdzeniu przez Bank. Okres wypowiedzenia wynosi 30 dni, a w razie zagrożenia upadłością kredytobiorcy - 7 dni. Po upływie okresu wypowiedzenia umowy kredytu kredytobiorca jest obowiązany do niezwłocznego zwrotu wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami należnymi Bankowi za okres korzystania z kredytu (d: §22 ust. 1-3 umowy kredytu k. 35-40v).

Spotkanie powodów z M. M. w dniu 19 maja 2008 roku podczas podpisywania umowy kredytowej trwało około 15 minut. Przed podpisaniem umowy powodowie nie zapoznawali się ze wzorcem umowy kredytowej. Na spotkaniu w dniu 19 maja 2008 roku powodowie przeczytali przygotowany przez Bank projekt umowy i sprawdzili istotne z ich punktu widzenia postanowienia umowy, w tym kwotę kredytu, wysokość (...) i (...) oraz numery działek stanowiących zabezpieczenie hipoteczne kredytu. Nie było warunków do spokojnego przeanalizowania umowy. Powodowie uznali, że są w stanie udźwignąć określoną w umowie na kwotę 841 100,30 zł wartość (...). M. T. był przekonany, że oznaczona w umowie kredytu wartość (...) jest wartością ostateczną. Na chwilę zawarcia umowy kredytowej M. L. czuła się poinformowana, w jaki sposób został wyliczony (...) i miała świadomość, iż koszt ten może ulegać zmianie w zależności od poziomu kursu waluty. Powodowie nie wiedzieli, że w świetle ówczesnie obowiązujących regulacji prawnych Bank nie miał obowiązku informowania ich o wysokości (...) i (...). Przy zawieraniu umowy kredytu pracownik Banku nie informował powodów o tym, że (...) oraz wysokość kapitału kredytu może ulegać zmianie w zależności od kursu waluty. Zawierając przedmiotową umowę powodowie mieli świadomość ryzyka kursowego, jednak nie przypuszczali, że kurs CHF może wzrosnąć tak znacząco. Ponadto, uważali, że ryzyko kursowe nie może spowodować wzrostu kapitału kredytu (d: dowód z przesłuchania stron ograniczony do przesłuchania powodów k. 231v-232v, 478-481, 495v-499).



Przed podpisaniem umowy kredytu klienci (...) Banku S.A. (...) Oddział w Ł. mieli możliwość zapoznania się ze wzorem umowy, a ponadto byli informowani, że zmiana kursu waluty obcej może spowodować wzrost wysokości raty kredytowej, a tym samym całego kredytu (d: zeznania świadka M. M. k. 335v-337).

Tabele kursowe Banku są sporządzane na koniec każdego dnia w oparciu o wewnętrzne regulacje oraz dane z rynku międzybankowego w chwili sporządzania tabeli i po ogłoszeniu kursów średnich przez NBP, i obowiązują cały kolejny dzień. Do wartości kursów kupna i sprzedaży wyliczonych na podstawie danych z rynku, Bank dolicza każdorazowo marżę

w wysokości ustalonej przez zarząd Banku (d: zeznania świadka P. S. k. 153v-155, transkrypcja zeznań złożonych 25.01.2019 r. k. 613-614, 630, §6 ust. 1 umowy k. 36).

Nie jest możliwe wyliczenie definitywnej wysokości całkowitego kosztu kredytu na dzień podpisania umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej, przede wszystkim z tego względu, że nie jest znana wysokość kursu waluty, po którym nastąpi przeliczenie wartości udzielanego kredytu, a ponadto nie można było przewidzieć kosztów zmiany kursu waluty. Można wyliczyć wysokość całkowitego kosztu kredytu, ale bez uwzględnienia kosztów ryzyka kursowego. Kredytodawca nie jest w stanie przewidzieć jakie dokładnie koszty kredytu zapłaci kredytobiorca w czasie trwania umowy. Podając w umowach kredytowych wartość całkowitego kosztu kredytu (...) Bank S.A. (...) Oddział w Ł. brał pod uwagę jedynie te koszty, które znał na datę zawarcia umowy, w tym koszty ubezpieczenia, opłaty, prowizje, oprocentowanie kredytu i marża Banku. Podawane w umowach kredytowych przez (...) Bank S.A. (...) Oddział w Ł. wartości całkowitego kosztu kredytu miały charakter informacyjny i służyły porównaniu oferty tego Banku z ofertami innych banków (d: zeznania świadka W. F. k. 155-155v).

Przed dniem 19 maja 2008 roku M. L. i M. T. wielokrotnie zawierali umowy o kredyt konsumencki na zakup np. aparatu fotograficznego czy pralki, w których były wskazane wartości (...) i (...). Były to umowy krótkoterminowe (d: dowód

z przesłuchania stron ograniczony do przesłuchania powodów k. 231v-232v, 478-481, 495v-499).

W dniu uruchomienia kredytu 26 maja 2008 r. zostało określone saldo kredytu w CHF w wysokości 168 956,71 CHF (d: zaświadczenie k. 686).

W dniu 5 lutego 2010 roku strony zawarły Aneks nr 1 do umowy kredytowej z dnia 19 maja 2008 roku, na mocy którego Bank wyraził zgodę na odroczenie płatności rat kredytu. Strony ustaliły, że w okresie 24 miesięcy od dnia wejścia w życie aneksu, kredytobiorca będzie zobowiązany do zapłaty rat kredytowych w stałej wysokości 458,52 CHF. Na dzień sporządzenia Aneksu nr 1, oprocentowanie kredytu wynosiło 5,81% w skali roku, a roczna rzeczywista stopa oprocentowania wynosiła 6,34%. Zgodnie z §3 przedmiotowego Aneksu wysokość zobowiązania będzie ustalana jako równowartość wymaganej spłaty wyrażonej

w CHF – po jej przeliczeniu według kursu sprzedaży walut ustalanego przez Narodowy Bank Polski, rozumianego jako kurs sprzedaży walut ustalany przez Narodowy Bank Polski obowiązujący w dniu poprzedzającym dzień wpływu środków na rachunek spłaty. Jako opłatę za sporządzenie aneksu pozwany pobrał 1,65% kwoty kredytu pozostałej do spłaty na dzień wejścia w życie Aneksu, w trybie podwyższenia salda kredytu. Wysokość opłaty miała zostać wyliczona w PLN, wg kursu sprzedaży dewiz CHF do złotego podanego w „Bankowej Tabeli kursów walut dla kredytów dewizowych oraz indeksowanych kursem walut” obowiązującej w dniu wejścia

w życie Aneksu, a następnie doliczona do bieżącego salda kredytu poprzez jej przeliczenie na CHF wg kursu kupna dewiz CHF do złotego podanego w „Bankowej Tabeli kursów walut dla kredytów dewizowych oraz indeksowanych kursem walut”, obowiązujących w dniu wejścia

w życie Aneksu. Wraz z zawarciem aneksu nr 1 M. L. i M. T. złożyli oświadczenia, że zostali poinformowani, iż w okresie obowiązywania aneksu nr 1 może nastąpić w zależności od wahań kursu złotego polskiego do CHF podwyższenie kwoty kredytu hipotecznego, a w konsekwencji całkowitego kosztu kredytu hipotecznego. Oświadczyli nadto, że są świadomi ryzyka wynikającego ze zmiennego oprocentowania w całym okresie kredytowania i akceptują to ryzyko ( d: aneks nr 1 k. 119-121, oświadczenia k. 122-123).

W dniu 17 lipca 2012 roku strony zawarły Aneks nr 2 do umowy kredytowej z dnia 19 maja 2008 roku, mocą którego zmieniono na okres 6 miesięcy zasady spłaty kredytu. Na dzień sporządzenia Aneksu nr 2, oprocentowanie kredytu wynosiło w skali roku 5,66%, a roczna rzeczywista stopa oprocentowania wynosiła 5,81%, zaś całkowity koszt kredytu oszacowany został na kwotę 917 056,98 zł. Na dzień 3 kwietnia 2014 roku saldo kredytu powodów wyrażone w walucie CHF wynosiło 193 542,73 CHF. W dniu 2 maja 2014 roku zawarty został Aneks nr 3 do umowy kredytowej z dnia 19 maja 2008 roku, na mocy którego zmieniono treść §10 tej umowy. W świetle §10 ust. 1 i 3 umowy kredytu w brzmieniu nadanym ww. aneksem, kredytobiorca zobowiązuje się dokonać w okresie objętym umową spłaty rat kapitałowo-odsetkowych i odsetkowych w terminach, kwotach i na rachunek wskazany w aktualnym harmonogramie spłat, przy czym wysokość zobowiązania miała być ustalona jako równowartość wymagalnej raty kredytu z aktualnego harmonogramu spłat wyrażonej w CHF, po jej przeliczeniu na PLN według kursu sprzedaży walut ustalanego przez NBP. W świetle zaś §10 ust. 4 umowy w jego nowym brzmieniu, kredytobiorca uzyskał możliwość spłaty raty kredytu bezpośrednio w walucie CHF. Spłata miała następować w ten sposób, że kredytobiorca zapewni na rachunku kredytu środki w walucie indeksacyjnej odpowiadające wysokości raty kredytu wskazanej w harmonogramie spłat, a Bank zarachuje je na poczet raty. Po zawarciu Aneksu nr 3 powodowie spłacali kredyt bezpośrednio we frankach szwajcarskich. Na podstawie zawartego

w dniu 16 września 2014 roku Aneksu nr 4 do przedmiotowej umowy kredytowej, dokonano restrukturyzacji kredytu poprzez doliczenie do kapitału kredytu wymagalnych wierzytelności oraz zawieszono spłatę całości raty odsetkowej na okres 6 miesięcy (d: aneks nr 2 k. 124-125, aneks nr 3 k. 126-127, aneks nr 4 k. 128-129, dowód z przesłuchania stron ograniczony do przesłuchania powodów k. 231v-232v, 478-481, 495v-499, zaświadczenie z 3.04.2014 r. k. 657).

Chcąc uzyskać od Banku jakiegokolwiek informacje i wyjaśnienia dotyczące umowy kredytu powodowie musieli kontaktować się z infolinią Banku (d: dowód z przesłuchania stron ograniczony do przesłuchania powodów k. 231v-232v, 478-481, 495v-499).

W dniu 30 listopada 2015 roku M. L. i M. T. złożyli do Zarządu (...) S.A. reklamację dotyczącą umowy kredytowej nr (...) podnosząc, że zawarte w niej postanowienie wskazujące, iż wypłata kwoty udzielanego kredytu następuje w złotych polskich według kursu kupna waluty obcej zgodnie z Tabelą obowiązującą w momencie wypłaty kredytu oraz postanowienie dotyczące przeliczania wyrażonych w walucie obcej rat kredytu na złote polskie według kursu sprzedaży zgodnie z Tabelą obowiązującą w Banku na koniec ostatniego dnia roboczego poprzedzającego dzień wymagalności raty, stanowią klauzule abuzywne oraz wezwali Bank do ich usunięcia z umowy, a także przeliczenia kredytu. W treści reklamacji wskazano, że wobec nieobowiązania klauzul indeksacyjnych, kredyt udzielony na podstawie umowy kredytowej nr (...) jest w istocie kredytem złotowym.

W odpowiedzi, pismem z 17 grudnia 2015 roku Bank wskazał, że nie widzi podstaw do uwzględnienia ww. roszczeń, w tym skorygowania treści umowy kredytowej (d: reklamacja k. 41 - 43, potwierdzenie złożenia reklamacji k. 44, pismo z dnia 17 grudnia 2015 roku k. 132-132v).

Od początku 2015 roku M. L. i M. T. zaczęli podejrzewać, że ich umowa kredytowa może być wadliwa, o czym rozmawiali z J. W..

Z uwagi na medialne doniesienia o możliwych nieprawidłowościach w wyliczaniu (...) i (...) w umowach kredytu indeksowanych do CHF, pod koniec listopada 2015 roku M. L. i M. T. zainteresowali się tą kwestią i dokonali analizy własnej umowy kredytowej, dochodząc do wniosku, że także w ich przypadku ww. parametry zostały wadliwie wyliczone, na co wskazywały wartości uzyskiwane z kalkulatorów internetowych (d: zeznania świadka W. T. k. 259-259v, dowód z przesłuchania stron ograniczony do przesłuchania powodów k. 231v-232v, 478-481, 495v-499).

W styczniu 2016 roku M. T. rozmawiał o umowie kredytowej ze swoim znajomym G. P., którego poprosił, aby przeczytał umowę, gdyż miał wątpliwości co do kosztów kredytu. G. P. razem z M. T. próbowali wyliczyć (...) przy pomocy różnych kalkulatorów internetowych otrzymując wartości niższe niż wartość wskazana w umowie, a przy wyliczeniach posługiwali się kursem średnim NBP. W 2016 roku, w związku z wątpliwościami dotyczącymi całkowitego kosztu kredytu, M. T. zwrócił się o poradę do swojego kolegi z pracy Ł. J., który jest doktorem ekonomii. Ł. J. przeprowadził symulację całkowitego kosztu kredytu przy użyciu kalkulatorów internetowych i poinformował M.

T., że ustalona przez niego wartość (...) jest inna niż w umowie z uwagi na spread, który nie został uwzględniony w wyliczeniach Banku. Do takiego samego wniosku doszła przy analizie umowy kredytowej J. W. (d: zeznania świadków Ł. J. k. 257-258, G. P. k. 258-259, J. W. k. 405v-406, dowód z przesłuchania stron ograniczony do przesłuchania powodów k. 231v-232v, 478-481, 495v-499).

W pismach z dnia 21 czerwca 2016 roku skierowanych do Zarządu (...) S.A. M. L. i M. T., powołując się na treść art. 84 k.c., złożyli oświadczenia o uchyleniu się od skutków prawnych złożonych pod wpływem błędu oświadczeń woli z dnia 19 maja 2008 roku, na mocy których zobowiązali się do spłaty kredytu w kwocie 339.940,89 zł udzielonego im przez Bank na podstawie umowy nr (...). W treści oświadczeń M. L. i M. T. wskazali, że w chwili zawarcia przedmiotowej umowy działali pod wpływem błędu, iż całkowity koszt udzielanego im kredytu przy parametrach dostępnych na dzień sporządzenia umowy wynosi 841 100,30 zł, w sytuacji, gdy w rzeczywistości koszt ten wynosi 925 758,34 zł. Zaznaczyli przy tym, że wyliczony przez nich na kwotę 925 758,34 zł całkowity koszt kredytu jest jedynie szacunkowy, gdyż dokonując wyliczeń przyjęli, iż znane na dzień sporządzenia umowy parametry takie jak kursy walut z Tabeli kursowej Banku oraz całkowite oprocentowanie kredytu są niezmiennie w całym okresie spłaty kredytu. Wskazali, że zawierając umowę kredytu działali w przekonaniu, że całkowity koszt kredytu nie będzie wyższy niż wskazana w umowie kwota 841 100,30 zł. Podkreślili, że przy zawarciu umowy kredytu Bank wprowadził ich w błąd, gdyż w treści umowy zapewnił ich, że całkowity koszt kredytu na dzień sporządzenia umowy był niższy niż kwota kredytu oddana mu do dyspozycji przez Bank. Wskazane pisma zostały wysłane do (...) Bank S.A.

W odpowiedzi, pismem z 6 lipca 2016 roku Bank wskazał, że zawarta z powodami umowa kredytu nie podlegała regulacjom ustawy o kredycie konsumenckim, co oznacza, że Bank nie był zobowiązany do podania w umowie kredytu informacji o całkowitym koszcie kredytu. Podkreślił, że zawierając umowę kredytu powodowie nie mogli działać pod wpływem błędu, co do wysokości całkowitego kosztu kredytu, gdyż parametr ten nie stanowi elementu treści umowy kredytu (d: pisma z dnia 21.06.2016 roku wraz z dowodami nadania k. 45-52, pismo z dnia 6.07.2016 roku k. 133-134).

W piśmie z 20 lipca 2016 roku, doręczonym do (...) Bank S.A. 17 sierpnia 2016 roku, M. L. i M. T. działając przez pełnomocnika, powołując się na treść art. 84 § 1 i 2 k.c. i art. 86 k.c. w zw. z art. 88 § 1 k.c., złożyli oświadczenie o uchyleniu się do skutków prawnych oświadczenia woli złożonego w dniu 19 maja 2008 roku, mocą którego zawarli umowę kredytową nr (...), gdyż zostało złożone pod wpływem błędu i podstępem co do treści czynności prawnej, zaznaczając, że uchylenie dotyczy również ich oświadczeń woli złożonych w związku z zawarciem kolejnych aneksów do rzeczonyj umowy. W piśmie wskazali, że w umowie kredytowej pozwany nie podał informacji o spreadzie walutowym będącym zyskiem Banku, w tym jego wpływie na wysokość rat kapitałowo-odsetkowych i wysokość kredytu, a przy tym nie przedstawił jasno określonych kryteriów na podstawie których ustalona zostaje wysokość spreadu. Wskazali, że Bank nie poinformował ich o kosztach obsługi ekspozycji kredytowej w przypadku niekorzystnej zmiany spreadu walutowego. Podkreślili, że gdyby wiedzieli, iż w ramach umowy kredytowej pozwany będzie naliczał nieujęty w kosztach kredytu spread, to nie zawarliby umowy tej treści. W dalszej kolejności wskazali, że w przedmiotowej umowie pozwany nie zawarł danych dotyczących ryzyka spreadowego, nie podał żadnych informacji o sposobie kształtowania wysokości spreadu w przyszłości, w tym czynników, które będą wpływać na jego wysokość, co jest o tyle istotne, iż zmiana przez Bank wysokości spreadu walutowego pociąga za sobą zmianę kursu kupna i sprzedaży waluty, powodując wzrost wysokości rat kapitałowo-odsetkowych. Podnieśli nadto, że w chwili zawarcia przedmiotowej umowy działali pod wpływem błędu, iż całkowity koszt udzielanego im kredytu przy parametrach dostępnych na dzień sporządzenia umowy wynosi 841 100,30 zł, w sytuacji, gdy w rzeczywistości koszt ten wynosi ponad 912 000 zł oraz że wartość rzeczywistej rocznej stopy oprocentowania wynosi 8,69% w sytuacji, gdy w rzeczywistości wynosiła ona 9,21%.

Powodowie wskazali, że gdyby znali rzeczywiste wartości całkowitego kosztu kredytu i rzeczywistej rocznej stopy oprocentowania, to nie zawarliby przedmiotowej umowy kredytu (d: pismo z dnia 20.07.2016 roku k. 53-58v).

W piśmie z 7 września 2016 roku (...) Bank S.A. wskazał, że nie uznaje za skuteczne oświadczenia M. L. i M. T. o uchyleniu się od skutków prawnych oświadczenia złożonego pod wpływem błędu, którego treścią było zawarcie umowy kredytu nr (...) (d: pismo z dnia 7.09.2016 roku k. 59-60).

Pismem z 13 listopada 2016 roku Bank wypowiedział powodowi umowę kredytu z dnia 19 maja 2008 roku, z uwagi na nieregulowanie przez niego rat kredytu w całości. Po wypowiedzeniu powodowie dokonywali spłat kredytu uiszczając na rzecz Banku kwoty po 1 600 zł miesięcznie, która obejmowała wartość kapitału i odsetek z pominięciem klauzul waloryzacyjnych. Od września 2017 roku powodowie płacili raty kredytu w tym celu, aby Bank nie zainicjował windykacji ich długu, ale w tytule każdego przelewu dopisywali formułę „zastrzeżenie zwrotu” (d: dowód z przesłuchania stron ograniczony do przesłuchania powodów k. 231v-232v, 478-481, 495v-499, dowody wpłat k. 663-668).

W dniu 7 stycznia 2020 roku (...) Bank S.A. z siedzibą w W. wystąpił w elektronicznym postępowaniu upominawczym o zasądzenie nakazem zapłaty od M. T. i M. L. solidarnie kwotą 1 147 102,36 zł w związku z wypowiedzeniem umowy kredytu indeksowanego i postawieniem całej należności w stan natychmiastowej wymagalności (d: pozew w elektronicznym postępowaniu upominawczym k. 800-808).

W okresie od dnia zawarcia umowy do 3 kwietnia 2014 r. powodowie tytułem spłaty kredytu uiszcili 167 511,97 zł (d: zaświadczenie z 3.04.2014 r. k. 658-660). W złotych polskich powodowie dokonali wpłat również 28 września 2017 roku, 6 listopada 2017 roku, 18 grudnia 2017 roku, 29 stycznia 2018 roku, 27 lutego 2018 roku, 30 marca 2018 roku, tj. łącznie 9 868,32 zł (d: dowody wpłat k. 663-668, zaświadczenie k. 689).

W okresie od 1 stycznia 2015 roku do 1 stycznia 2019 roku powodowie dokonali spłaty w walucie CHF w łącznej kwocie 8 829,18 CHF (d: opinia biegłej J. S. k. 727).

W przypadku wyeliminowania ze spornej umowy postanowień indeksacyjnych przy pozostawieniu pozostałych parametrów umowy w tym stawki referencyjnej LIBOR 3M, powodowie od dnia zawarcia umowy do dnia 10 stycznia 2018 roku powinni zapłacić tytułem rat kapitałowo odsetkowych kwotą 194 394,32 zł. Wobec uiszczenia łącznie kwoty 203 371,59 zł (kwota uwzględnia wpłaty w CHF przeliczone wg. średniego kursu sprzedaży NBP z dnia spłaty) powodowie nadpłacili kwotę 8 977,27 zł. Na datę wypowiedzenia umowy nadpłata wynosiła 28 995,24 zł (d: opinia biegłej J. S. k. 727).

Biegła wskazała, iż stopa procentowa - indeks BDCHF oparty o LIBOR 3M dla waluty CHF nie jest od strony ekonomicznej skorelowany z walutą zadłużenia, czyli PLN, gdyż dla waluty PLN obowiązuje stawka oprocentowania w postaci WIBOR. LIBOR wyznacza się dla 5 walut obcych, dla PLN stawka LIBOR nie jest wyznaczana a tym samym nie jest znana. Ponadto stawka LIBOR wiąże się z klauzulami indeksacyjnymi i walutę ma zapisaną w konstrukcji stawki referencyjnej. Jest to aspekt ekonomiczny funkcjonowania na rynku kredytowym (d: opinia biegłej sądowej J. S. k. 723).

Zgodnie z wyliczeniami dokonanymi przez biegłą przy uwzględnieniu kursu sprzedaży CHF/PLN z daty zawarcia umowy Całkowity Koszt Kredytu na w/w datę wynosiłby 905 601,24 zł (d: opinia sporządzona przez biegłą J. S. k. 734).

Powyższe okoliczności faktyczne Sąd ustalił na podstawie wskazanych wyżej dowodów z dokumentów prywatnych zgromadzonych w aktach niniejszej sprawy, które nie pozostawały ze sobą w sprzeczności i których autentyczności i zgodności z rzeczywistym stanem rzeczy nie zakwestionowała skutecznie żadna ze stron niniejszego postępowania. Podstawę ustaleń faktycznych w sprawie stanowiły również zeznania świadków P. S. (k. 153v-155), W. F. (k. 155-155v), Ł. J. (k. 257-258), G. P. (k. 258-259), W. T. (k. 259-259v), M. M. (k. 335v-337) i J. W. (k. 405v-406) oraz częściowo dowód z przesłuchania stron ograniczony do przesłuchania powodów (478-481, 495v-499), podczas którego potwierdzili swoje informacyjne wyjaśnienia złożone na rozprawie w dniu 21 kwietnia 2017 roku (k. 231v-232v). Za podstawę ustaleń Sąd przyjął również opinię biegłej sądowej J. S. jednakże wyłącznie

w zakresie w jakim dotyczyły kwestii (...) oraz przeliczenia kredytu z pominięciem klauzul indeksacyjnych.

W ocenie Sądu, zeznania świadków i powodów co do zasady były spójne, logiczne i korespondowały z pozostałym materiałem dowodowym. Zeznania świadka P. S. były przydatne w zakresie ustalenia sposobu wyznaczania przez pozwanego kursów kupna i sprzedaży walut w Tabelach kursowych oraz faktu doliczania do tych kursów stosownej marży ustalonej przez Zarząd Banku. Sąd uznał za wiarygodne zeznania świadka W. F. - pracownika pozwanego, że nie jest możliwe wyliczenie definitywnej wysokości całkowitego kosztu kredytu na dzień podpisania umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej z uwagi na ryzyko kursowe, którego nie da się przewidzieć oraz że podane przez pozwanego Bank w umowie kredytu zawartej z powodami wartości (...) i (...) miały charakter informacyjny i zostały wyliczone w oparciu o koszty znane w dacie zawarcia umowy, gdyż zeznania te znajdują potwierdzenie w treści spornej umowy, a przy tym są zgodne z zasadami doświadczenia życiowego.

W pełni wiarygodne były również zeznania świadków Ł. J. i G. P. - znajomych powoda z pracy, którzy zgodnie wskazali, że w 2016 roku powód zwracał się do nich o pomoc i radę w związku z wątpliwościami w zakresie prawidłowości wyliczenia w umowie kredytowej (...).

Za wiarygodne Sąd uznał zeznania świadka J. W., która żywo interesowała się sprawą kredytu powodów, gdyż sama także zaciągnęła kredyt w pozwanym Banku, a przy tym zasugerowała powodom skorzystanie z oferty tego Banku.

Niewiele natomiast do sprawy wniosły zeznania świadka M. M., która będąc pracownikiem Banku obsługiwała powodów przy zawieraniu umowy kredytu, gdyż świadek na skutek upływu czasu nie pamiętała okoliczności zawarcia rzeczony umowy, w tym rodzaju informacji udzielanych powodom przed podpisaniem umowy, natomiast podawane przez nią w tym zakresie wiadomości miały charakter ogólny i nie odnosiły się bezpośrednio do sytuacji powodów.

Sąd nie dał wiary wyjaśnieniom powoda w charakterze strony złożonym na rozprawie 23 listopada 2017 roku w zakresie w jakim twierdził, że pozwany nie poinformował go o ryzyku kursowym, gdyż pozostają one w sprzeczności z dowodami z dokumentów w postaci umowy kredytowej i oświadczenia o wyborze waluty obcej, a ponadto z jego wyjaśnieniami złożonymi na rozprawie 21 kwietnia 2017 roku (00:33:26 k. 232), gdzie wyraźnie wskazał, iż wiedział o ryzyku kursowym. Sąd uznał za niewiarygodne wyjaśnienia powoda także w części, w jakiej wskazywał, że nie otrzymał żadnej informacji od Banku, że (...) i (...) mogą ulec zmianie, gdyż z treści umowy kredytowej explicite wynikają okoliczności przeciwne. Wszak w §1 ust. 7

i 8 umowy kredytu wyraźnie wskazano, że ostateczna wysokość (...) i (...) uzależniona jest od zmian poziomu oprocentowania kredytu w całym okresie oprocentowania.

Sąd odmówił również wiarygodności wyjaśnieniom powódki M. L.

w zakresie w jakim twierdziła, że nie uzyskali informacji o sposobie przeliczania rat kredytu oraz o tym, że kwota kapitału udzielonego im kredytu zostanie przeliczona na CHF według kursu kupna a kwoty poszczególnych rat będą przeliczane według kursu sprzedaży, gdyż wskazane okoliczności jednoznacznie wynikają z treści zawartej przez powodów umowy, a skoro twierdzą oni, że umowę przeczytali przed jej podpisaniem, to z pewnością powzięli informację także o tych okolicznościach.

Powyższe dowody we wskazanym zakresie wzajemnie się uzupełniają i potwierdzają, w zestawieniu ze sobą tworzą spójny stan faktyczny i brak jest zdaniem Sądu przesłanek do odmówienia im mocy dowodowej w zakresie, w jakim stanowiły one podstawę ustaleń faktycznych w niniejszej sprawie.

Z uwagi na rozszerzenie powództwa Sąd dopuścił dowód z opinii biegłego sądowego z zakresu bankowości i finansów. Sporządzoną przez biegłą opinię Sąd uznał za rzetelną, opartą na wiedzy i doświadczeniu biegłej, sporządzoną w oparciu o zgromadzony w sprawie materiał dowodowy.

Sąd w oparciu o poczynione przez biegłą wyliczenia ustalił w jakiej wysokości powodowie powinni dokonać wpłat tytułem rat kapitałowo-odsetkowych w okresie od zawarcia umowy do 10 stycznia 2018 roku w przypadku pominięcia

kwestionowanych przez powodów postanowień indeksacyjnych. Sąd w świetle stanowiska pozwanego, zeznań świadka P. S. przyjął również za podstawę ustaleń fakt, iż w dacie 2008 roku pozwany nie udzielał kredytów w PLN oprocentowanych stawką referencyjną LIBOR 3M, jak również, że jej zastosowanie do środków wypłaconych w PLN nie uwzględnia ekonomicznego aspektu umowy kredytu, wobec niewłaściwej stawki referencyjnej, pomimo, iż de facto w systemie prawa polskiego nie został wprowadzony przepis zakazujący rozliczania umowy w PLN przy uwzględnieniu w oprocentowaniu w/w parametru.

Sąd nie poczynił natomiast w oparciu o opinię ustaleń dotyczących rozliczenia umowy przy zastosowaniu kursu średniego NBP z uwagi na podzielenie stanowiska ukształtowanego doktrynie oraz w orzecznictwie, jak również odpowiadającego literalnemu brzmieniu art. 385<sup>1</sup> k.c., iż po wyeliminowaniu postanowień abuzywnych brak jest podstaw do zastąpienia parametru kursowego poprzez uzupełnienie umowy średnim kursem NBP o czym w dalszej części uzasadnienia.

Sąd oddalił zawarty w piśmie procesowym z dnia 4 kwietnia 2017 roku wniosek powodów o dopuszczenie dowodu z zeznań świadka K. R. - byłego Prezesa Zarządu pozwanego Banku, a także dowodu z dokumentów zawierających dane o emisji przez Bank w 2007 roku tzw. „euroobligacji” oraz o stosowanych przez Bank pochodnych instrumentach finansowych, a nadto dokumentów w postaci wzorów umów kredytów hipotecznych indeksowanych do CHF zawartych w okresie 3 miesięcy poprzedzających i 3 miesięcy następujących po podpisaniu przez powodów umowy kredytowej z 19 maja 2008 roku, gdyż okoliczności, na które zgłoszono wskazane dowody nie miały jakiegokolwiek znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy w kontekście określonej przez powodów podstawy faktycznej powództwa, tj. żądania ustalenia nieważności umowy z powodu skutecznego uchylecia się przez powodów od oświadczenia woli złożonego pod wpływem błędu.

Sąd z uwagi na bezprzedmiotowość dla rozpoznania sprawy pominął w/w dowody ponownie zgłoszone w piśmie z 29 grudnia 2017 roku (k. 793v).

### **Sąd Okręgowy zważył co następuje:**

Po analizie całokształtu materiału dowodowego Sąd uznał, iż na uwzględnienie zasługuje roszczenie określone jako ewentualne, tj. ustalenie, iż umowa zawarta przez powodów z pośrednikiem prawnym pozwanego jest nieważna. W pozostałym zakresie, tj. odnośnie żądania o zapłatę wszystkich zapłaconych na rzecz strony pozwanej świadczeń na podstawie przedmiotowej umowy, jak i odnośnie nadpłaty wyliczonej jako różnica pomiędzy kwotą uiszczoną przez powodów a należną w przypadku pominięcia postanowień indeksacyjnych oraz ustalenia, że postanowienia §1 ust. 1, §9 ust. 2, § 10 ust. 3 i § 14 ust. 3 zd. 1 Umowy są bezskuteczne, stanowiące roszczenie główne, zdaniem Sądu powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie z przyczyn poniżej wskazanych. Z uwagi na fakt, iż roszczenie określone przez powodów jako ewentualne jest dalej idące i miało wpływ również na oddalenie powództwa głównego, jako pierwsze zostanie poddane analizie prawnej żądanie o ustalenie nieważności umowy.

Pierwotnie strona powodowa stwierdzenia nieważności umowy zawartej 19 maja 2008 roku domagała z tego powodu, że powodowie złożyli oświadczenia o zawarciu tej umowy działając pod wpływem błędu, a następnie uchylili się skutecznie od skutków prawnych tych oświadczeń, co w ich ocenie wywołało skutek w postaci nieważności umowy. W toku postępowania strona powodowa podniosła również, że zawarte w umowie kredytowej z dnia 19 maja 2008 roku postanowienia umowne mają abuzywny charakter, a stwierdzenie ich bezskuteczności powoduje, iż umowa jest nieważna, nie może zostać utrzymana na gruncie polskiego porządku prawnego. Powodowie zarzucili również, iż umowa nie odpowiada wszystkim warunkom określonym w art. 69 prawa bankowego, zaznaczając, iż z uwagi na podwójne przewalutowanie de facto powodowie są zobowiązani do zwrotu kwoty innej niż udostępniona przez pozwanego. Zarzucili ponadto, iż w związku z udzieleniem kredytu indeksowanego do waluty obcej nie dochodziło w rzeczywistości do faktycznego przepływu waluty.

Strona pozwana wnosila o oddalenie powództwa wskazując w pierwszym rzędzie na brak interesu prawnego w ustaleniu nieważności umowy kredytowej, zaś w dalszej kolejności podnosząc, że zawierając przedmiotową umowę powodowie nie mogli pozostawać w błędzie, o którym mowa w art. 84 k.c., a to wobec faktu, że wskazywany przez nich błąd nie dotyczył treści czynności prawnej i nie był istotny. Pozwany odniósł się również do pozostałych zarzutów wskazując przede wszystkim na dopuszczalność umowy kredytu indeksowanego oraz brak podstaw do uznania postanowień przeliczeniowych za abuzywne, a nawet gdyby, to niedozwolony charakter mają wyłącznie postanowienia dotyczące sposobu wyznaczania Tabeli kursowej, które powinny być zastąpione przepisem dyspozytywnym, zwyczajem, tj. umowa powinna być wykonana przy zastosowaniu średniego kursu NBP.

Przed przystąpieniem do oceny prawnej wywiedzonego powództwa wskazać należy, iż stan faktyczny sprawy był pomiędzy stronami w przeważającej mierze niesporny. Przede wszystkim bezspornym było, że powodowie, mając zamiar uzyskania kredytu na budowę domu w kwocie 300 000,00 zł udali się do (...) Bank S.A. (...) Oddział w Ł., do czego skłoniła ich prowadzona przez ten Bank kampania reklamowa, a także sugestia znajomej, która również zaciągnęła kredyt w tymże Banku. Powodowie nie zasięgli informacji o ofertach kredytowych innych banków. Po przeanalizowaniu przez Bank sytuacji finansowej powodów okazało się, że mogą oni uzyskać jedynie kredyt indeksowany do CHF, gdyż tylko w takim zakresie mają zdolność kredytową. W dniu 3 kwietnia 2008 roku powodowie złożyli w (...) Bank S.A. Dom Oddział w Ł. wniosek o udzielenie im konkretnego kredytu, tj. indeksowanego do franka szwajcarskiego, który ostatecznie został im przyznany, w następstwie czego doszło do zawarcia umowy nr (...) z dnia 19 maja 2008 roku. Przy zawarciu umowy powodowie zwracali szczególną uwagę na takie parametry jak wysokość całkowitego kosztu kredytu (...), wysokość rzeczywistej rocznej stopy oprocentowania (...) czy wysokość miesięcznej raty. W rzeczonyj umowie kwota kredytu była wyrażona w walucie polskiej, ale w jej §1 wskazano, że kwota ta będzie indeksowana do waluty obcej, tj. CHF. W umowie wskazano wysokość oprocentowania nominalnego kredytu, które miało charakter zmienny, a owa zmienność była implikowana zmiennością stawki referencyjnej LIBOR. Ponadto w umowie określono wysokość (...) i (...). Powodowie przeczytali umowę kredytu na kilka chwil przed jej podpisaniem i sprawdzili istotne z ich punktu widzenia parametry. Powodowie złożyli również oświadczenia, że są świadomi ryzyka kursowego oraz ryzyka zmiany stopy procentowej. Podkreślić trzeba, że od 2008 roku przedmiotowy kredyt był przez powodów spłacany na zasadach określonych

w umowie, tj. w ten sposób, że Bank przeliczał wyrażoną w CHF ratę kredytową wraz

z odsetkami na złote polskie według kursu sprzedaży CHF ustalonego w Tabeli kursowej Banku, a następnie pobierał odpowiednią kwotę z rachunku bankowego powodów prowadzonego

w złotych. W 2010 roku powodowie podpisali aneks, zgodnie z którym przeliczenia rat kredytu były realizowane po kursie sprzedaży NBP a następnie w maju 2014 roku doszło do podpisania aneksu nr 3 do umowy kredytowej, zgodnie z którym powodowie uzyskali prawo do spłaty kredytu nie w złotych polskich, ale bezpośrednio we franku szwajcarskim i z tego prawa korzystali. W późniejszym czasie powodowie spłacali ratę kredytu w kwocie 1 600 zł miesięcznie, która była ustalana bez uwzględnienia klauzul waloryzacyjnych i przy uwzględnieniu stawki LIBOR. W sprawie bezspornym było, że pismami z czerwca i lipca 2016 roku powodowie złożyli oświadczenia o uchyleniu się od skutków prawnych złożonych pod wpływem błędu oświadczeń o zawarciu umowy kredytu, zaś w listopadzie 2016 roku Bank wypowiedział im przedmiotową umowę uznając, iż kredytobiorcy zaprzestali wypełniania warunków umowy.

W niniejszej sprawie rozważania prawne należało rozpocząć od kwestii interesu prawnego w żądaniu ustalenia przez sąd istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, który wynika z art. 189 k.p.c. Interes prawny w rozumieniu art. 189 k.p.c. jest przesłanką materialnoprawną, merytoryczną powództwa wytoczonego na podstawie art. 189 k.p.c.

o ustalenie istnienia bądź nieistnienia stosunku prawnego lub prawa. Istnienie interesu prawnego decyduje o dopuszczalności badania prawdziwości twierdzeń powoda, że wymieniony

w powództwie stosunek prawny lub prawo istnieje, bądź nie istnieje. Dopiero dowiedzenie przez powoda interesu prawnego otwiera sądowi drogę do badania prawdziwości twierdzeń powoda o tym, że dany stosunek prawny lub prawo rzeczywiście istnieje bądź nie istnieje. Nie istnieje legalna definicja pojęcia interesu prawnego. Jego funkcja wynika z przepisów, zaś treść znaczeniową kształtuje praktyka.

W piśmiennictwie i przede wszystkim w orzecznictwie utrwalili się poglądy, zgodnie z którym interes prawny rozumieć należy jako obiektywnie występującą potrzebę ochrony sfery prawnej powoda, którego prawa zostały lub mogą zostać zagrożone, bądź też co do istnienia lub treści których występuje stan niepewności. Ocena interesu prawnego wymaga zindywidualizowanych, elastycznych kryteriów, uwzględniających celowościowe podstawy powództwa z art. 189 k.p.c.

Jedną z przesłanek badanych przy rozważaniu celowości wykorzystania powództwa o ustalenie jest znaczenie, jakie wyrok ustalający wywarłby na sytuację prawną powoda.

O występowaniu interesu prawnego świadczy możliwość stanowczego zakończenia na tej drodze sporu, natomiast przeciwko jego istnieniu - możliwość uzyskania pełniejszej ochrony praw powoda w drodze innego powództwa (zob. m.in. wyrok SN z 15 października 2002 r. II CKN 833/00, Lex nr 483288; wyrok SN z 30 listopada 2005 r. III CK 277/05, Lex nr 346213; wyrok SN z 02 lutego 2006 r. II CK 395/05, Lex nr 192028; wyrok SN z 29 marca 2012 r., I CSK 325/11, Lex nr 1171285; wyrok SN z 05 września 2012 r., IV CSK 589/11, Lex nr 1232242).

Innymi słowy interes prawny zachodzi, jeżeli sam skutek, jaki wywoła uprawnienie się wyroku ustalającego, zapewni stronie powodowej ochronę jej prawnie chronionych interesów, czyli definitywnie zakończy spór istniejący lub prewencyjnie zapobiegnie powstaniu takiego sporu w przyszłości. Postępowanie cywilne oparte jest bowiem na założeniu, że realizacja praw na drodze sądowej powinna być celowa i możliwie prosta, udzielana bez mnożenia postępowań. Założenie to realizuje wymaganie wykazania interesu prawnego

w wypadku żądania ustalenia istnienia (nieistnienia) stosunku prawnego lub prawa i przyjęcie jako zasady, że możliwość uzyskania skuteczniejszej ochrony w drodze innego powództwa podważa interes prawny w żądaniu ustalenia.

Powyższa zasada nie powinna być oczywiście pojmowana abstrakcyjnie, w celu zawężającej interpretacji tej przesłanki do wytoczenia powództwa o ustalenie, lecz ze względu na konstytucyjnie gwarantowane prawo do sądu zawsze konieczna jest ocena istnienia interesu prawnego do wytoczenia tego powództwa na tle okoliczności faktycznych konkretnych spraw. Wobec tego przyjmuje się istnienie interesu prawnego zawsze, gdy istnieje niepewność stanu prawnego lub gdy stronie nie stoi otworem droga procesu o świadczenie, a strona przeciwna kwestionuje jej prawo lub stosunek prawny (por. wyrok SA w Warszawie z dnia 25 września 2013r., I ACa 773/13, Lex nr 1392106).

Okoliczności faktyczne niniejszego przypadku wymagają zdaniem Sądu głębszej analizy. Zauważyć bowiem należy, iż ewentualne powództwo o świadczenie, a zatem powództwo dalej idące w rozumieniu przywołanego orzecznictwa, może dotyczyć wyłącznie świadczeń już spełnionych przez powodów. Z takim też żądaniem powodowie wystąpili w niniejszej sprawie, co jednak w ocenie Sądu nie pozbawia ich interesu prawnego w domaganiu się ustalenia nieważności spornego stosunku umownego. Jak już wskazano powyżej przedmiotowe żądanie dotyczy jedynie świadczeń już spełnionych przy czym, na co Sąd wskaże w dalszej części uzasadnienia, nie mogło być ono uwzględnione albowiem wysokość spełnionych przez powodów świadczeń nadal była niższa od świadczenia spełnionego przez pozwanego na rzecz powodów w wykonaniu spornej umowy. Faktem jest również, iż w listopadzie 2016 roku pozwany złożył powodom oświadczenie o wypowiedzeniu umowy, przez co ustał obowiązek spłaty rat kredytu, niemniej jednak z uwagi na postawienie przez pozwanego całej należności w stan natychmiastowej wykonalności, nadal istotne jest czy powodowie przedmiotową należność powinni spełnić, a jeżeli tak to na jakiej podstawie. Istotne jest zatem ustalenie czy sporny stosunek był ważny, czy wiązał strony, i jak kształtują się prawa i obowiązki powodów na tle spornej umowy kredytu. W tym miejscu powtórzyć należy, iż zasadniczym celem, dla którego powodowie zdecydowali się na wystąpienie o ochronę swych materialnoprawnych roszczeń do sądu, jest podważenie ważności przedmiotowej umowy, a tym samym podstaw prawnych zarówno dla wniesionych już rat kredytowych jak i żądań z jakimi pozwany wystąpił pozwem złożonym w elektronicznym postępowaniu upominawczym, w którym kwotę roszczenia określił na ponad 1 mln zł. Inaczej rzecz ujmując, w ocenie Sądu, wyrok w sprawie o zapłatę, definitywnie nie zakończy powstałego między stronami umowy kredytu sporu.

Zwrócić należy bowiem uwagę, iż art. 365 § 1 k.p.c., z którego wynika moc wiążąca prawomocnego orzeczenia w stosunku do sądu i stron, nie reguluje wprost przedmiotowych granic mocy wiążącej orzeczenia, co wywołuje



wątpliwości co do zakresu tego związania. Wyznaczając te granice należy mieć przede wszystkim na względzie, że wyrok jest rozstrzygnięciem o konkretnym przedmiocie procesu, którym jest określone świadczenie, jakie ma spełnić pozwany na rzecz powoda. Sentencją wyroku objęte jest rozstrzygnięcie o żądaniach stron (art. 325 k.p.c.), którego faktyczne i prawne podstawy zawiera uzasadnienie (art. 328 § 2 k.p.c.). Z mocy wiążącej wyroku o świadczenie korzysta jedynie rozstrzygnięcie, nie rozciąga się ona na kwestie pozostające poza sentencją, w tym ustalenia i oceny dotyczące stosunku prawnego stanowiącego podstawę żądania, o którym orzeczono. Moc wiążąca w zakresie ustanowionym w art. 365 k.p.c. odnosi się tylko do „skutku prawnego”, który stanowił przedmiot orzekania i nie oznacza związania sądu (i stron) ustaleniami zawartymi w uzasadnieniu orzeczenia.

Takie wąskie ujęcie zakresu mocy wiążącej prawomocnego wyroku przeważa w piśmiennictwie i dominuje w orzecznictwie. Stanowisko to można ująć syntetycznie w tezie, że wynikająca z art. 365 § 1 k.p.c. moc wiążąca wyroku dotyczy związania sentencją, a nie uzasadnieniem wyroku sądu, czyli przesłankami faktycznymi i prawnymi przyjętymi za jego podstawę, gdyż zakresem prawomocności materialnej jest objęty tylko ostateczny wynik rozstrzygnięcia a nie jego przesłanki (por. orzeczenia SN: z 13 stycznia 2000 r. II CKN 655/98, Lex nr 51062; z 23 maja 2002 r. IV CKN 1073/00, LEX nr 55501; z 08 czerwca 2005 r. V CK 702/04, Lex nr 402284; z 03 października 2012 r. II CSK 312/12, Lex nr 1250563). Jednostkowe orzeczenia, w których przyjęto szerszy zakres związania, obrazują pewne wahania występujące przy wykładni art. 365 § 1 k.p.c., lecz pozostają na uboczu głównego, dominującego nurtu orzecznictwa (zob. m.in. wyrok SN z 19 października 2012 r. V CSK 485/11, Lex nr 1243099). Powyższe potwierdza również stanowisko wyrażone w najnowszej uchwale Sądu Najwyższego z dnia 8 listopada 2019 r. (sygn. akt III CZP 27/19), w której uznał, iż nawet „Wykładnia umowy, na podstawie której powód dochodził wynagrodzenia za świadczenie usług, nie jest objęta mocą wiążącą wyroku (art. 365 § 1 k.p.c.) w sprawie o inną część przewidzianego tą umową wynagrodzenia za świadczenie usług.”

W tym stanie rzeczy, fakt niepewności stanu prawnego powodujący potrzebę uzyskania ochrony prawnej w niniejszej sprawie uznać należy za niewątpliwą oraz obiektywną. Umowa kredytu zawiera postanowienia dotyczące mechanizmu indeksacji, które potencjalnie mogą być abuzywne. W wypadku ich abuzywności powstaje uzasadniona obiektywnie wątpliwość, czy strony są związane pozostałymi postanowieniami umowy i czy umowa dalej powinna być wykonywana, czy też ich eliminacja powoduje niemożność wykonywania całej umowy i w rezultacie jej nieważność. W pierwszej jednak kolejności zachodzi konieczność oceny czy sporny stosunek umowny, z uwagi na sposób ukształtowania zobowiązania powodów wyrażonego na skutek wprowadzenia do umowy mechanizmu indeksacji, w walucie CHF, został określony w sposób nienaruszający art. 353<sup>1</sup> k.c. Jak wynika bowiem z umowy w §1 ust. 1 została określona kwota kredytu w wysokości 339 940,89 zł stanowiąca świadczenie pozwanego, natomiast zobowiązanie powodów zostało podane jedynie informacyjnie poprzez określenie go w wysokości 169 715,87 CHF. Ostatecznie zastrzeżono, iż jego wysokość zostanie określona wg kursu kupna waluty CHF obowiązującego w pozwanym banku w dniu wypłaty kredytu, zaś równowartość w złotych polskich raty wyrażonej w CHF, wg kursu sprzedaży waluty CHF obowiązującej w dniu spłaty. W tej sytuacji w ocenie Sądu powodowie mają prawo do uzyskania odpowiedzi na pytanie czy umowa kredytowa ich wiąże, a jeśli tak to w jakim zakresie i na jakich warunkach powinna być wykonywana, lub wykonana. Najlepszą drogą prawną uzyskania odpowiedzi na te pytania, rozwiania istniejących wątpliwości, jest powództwo o ustalenie. Zdaniem Sądu ani powództwo o zapłatę spełnionych przez powodów świadczeń, ani powództwo Banku przeciwko powodom o zapłatę nie dają pełnej ochrony praw powodów w sposób prosty i łatwy. Natomiast sprawa o ustalenie daje powodom możliwość uzyskania pełnej ochrony w każdej ze sfer umowy, które obiektywnie budzą wątpliwości.

Merytoryczne rozpoznanie roszczeń powodów zgłoszonych w niniejszym postępowaniu, zakończy definitywnie powstały między stronami spór co najmniej w tym sensie, iż rozstrzygnięcie o tym czy i jak kształtują się wzajemne prawa i obowiązki stron spornej umowy, w tym czy powodowie są związani danym stosunkiem prawnym, na warunkach określonych w umowie czy też z pominięciem niektórych postanowień w niej zawartych czy też przedmiotowa umowa nie może być podstawą do wywodzenia jakichkolwiek roszczeń wobec powodów.

Reasumując, zdaniem Sądu powodowie mimo wystąpienia przez nich z powództwem o świadczenie równocześnie z żądaniem ustalenia nieważności umowy, jak również mimo wystąpienia przez pozwanego z roszczeniem przeciwko powodom o zapłatę kwoty udzielonego kredytu po jego przewalutowaniu, posiadają interes prawny w domaganiu się ustalenia nieważności umowy kredytowej. Wyrok w sprawie o świadczenie nie usunie bowiem niepewności w zakresie wszelkich skutków prawnych, jakie wynikają lub mogą wynikać w przyszłości ze stosunku prawnego, którego istnienie strona powodowa kwestionuje (w tym zakresie porównaj między innymi wyrok SN z 08 marca 2001 r. I CKN 1111/00, Lex nr 1168032; wyrok SN z 27 stycznia 2004 r. II CK 387/02, Lex nr 391789; wyrok SN z 21 marca 2006 r. V CSK 188/05, Lex nr 1104890). Powodowie posiadają interes prawny w wytoczeniu powództwa o ustalenie nieważności umowy kredytowej, gdyż z tego stosunku wynikają jeszcze inne, dalej idące skutki, których dochodzenie w drodze powództwa o świadczenie nie jest jeszcze aktualne. W ocenie Sądu w realiach niniejszego postępowania tylko powództwo o ustalenie może w sposób definitywny rozstrzygnąć niepewną sytuację prawną powodów i zapobiec także na przyszłość możliwym sporom, a tym samym w sposób pełny zaspokoić interes prawny powodów (zob. wyrok SN z 30 października 1990 r. I CR 649/90, Lex nr 158145; wyrok SN z 27 stycznia 2004 r. II CK 387/02, Lex nr 391789; postanowienie SN z 18 listopada 1992 r. III CZP 131/92, Lex nr 374471).

Pochylając się nad merytorycznymi przesłankami zgłoszonego pierwotnie roszczenia strony powodowej należy przypomnieć, iż zasadność wywiedzonego powództwa o ustalenie nieważności umowy kredytowej, powodowie upatrywali w dwóch głównych okolicznościach. Po pierwsze z twierdzenia o skuteczności uchylenia się od skutków prawnych oświadczeń woli złożonych pod wpływem błędu, podstępu - powodowie podnosili, że gdyby nie działali pod wpływem błędów i oceniali sprawę rozsądnie to nie złożyliby oświadczeń zmierzających do zawarcia umowy kredytowej. Po wtóre powodowie wskazywali na nieważności umowy kredytowej z uwagi na abuzywność wskazywanych enumeratywnie przez powodów klauzul umownych, naruszeniu zasady walutowości, ekwiwalentności świadczeń, naruszeniu art. 69 prawa bankowego, tj. braku wymaganych essentialia negotii oraz naruszeniu zasad współżycia społecznego.

W ocenie Sądu powództwo o ustalenie nieważności stosunku prawnego nie zasługiwało na uwzględnienie, z uwagi na podnoszone przez powodów wady oświadczenia woli albowiem, w ustalonych okolicznościach brak było podstaw do przyjęcia, iż zawierając umowę kredytu z dnia 19 maja 2008 roku powodowie złożyli oświadczenia woli pod wpływem błędu prawnie relewantnego, czyli błędu co do treści czynności prawnej i błędu istotnego, albo na skutek podstępu.

Zgodnie z art. 84 § 1 k.c., w razie błędu co do treści czynności prawnej można uchylić się od skutków prawnych swego oświadczenia woli. Jeżeli jednak oświadczenie woli było złożone innej osobie, uchylenie się od jego skutków prawnych dopuszczalne jest tylko wtedy, gdy błąd został wywołany przez tę osobę, chociażby bez jej winy, albo gdy wiedziała ona o błędzie lub mogła z łatwością błąd zauważyć; ograniczenie to nie dotyczy czynności prawnej nieodpłatnej. W myśl art. 84 § 2 k.c., można powoływać się tylko na błąd uzasadniający przypuszczenie, że gdyby składający oświadczenie woli nie działał pod wpływem błędu i oceniał sprawę rozsądnie, nie złożyliby oświadczenia tej treści (błąd istotny). Zgodnie z art. 86 § 1 k.c., jeżeli błąd wywołała druga strona podstępnie, uchylenie się od skutków prawnych oświadczenia woli złożonego pod wpływem błędu może nastąpić także wtedy, gdy błąd nie był istotny, jak również wtedy, gdy nie dotyczył treści czynności prawnej. Stosownie zaś do treści art. 88 § 1 i 2 k.c., uchylenie się od skutków prawnych oświadczenia woli, które zostało złożone innej osobie pod wpływem błędu lub groźby, następuje przez oświadczenie złożone tej osobie na piśmie. Uprawnienie do uchylenia się wygasa: w razie błędu - z upływem roku od jego wykrycia, a w razie groźby - z upływem roku od chwili, kiedy stan obawy ustał.

Podkreślić należy, że Kodeks cywilny nie zawiera wprawdzie definicji błędu, niemniej w orzecznictwie przyjmuje się, że chodzi o niezgodne z rzeczywistością wyobrażenie o czynności prawnej. Mylne wyobrażenie składającego oświadczenie woli dotyczy przede wszystkim tego, o czym stanowi treść czynności prawnej, a nie tylko oświadczenie woli, które jest podstawowym, ale nie jedynym wyznacznikiem treści czynności prawnej. O uznaniu, że błąd dotyczy czynności prawnej decyduje stopień powiązania okoliczności dotkniętej błędem

z całokształtem czynności prawnej. Związek ten jest dostatecznie ścisły, jeżeli błąd ingerując w istotę czynności prawnej wypacza jej sens życiowy lub prawny. Błędne wyobrażenie składającego oświadczenie woli może dotyczyć zarówno faktów, jak i prawa, a zatem może odnosić się nie tylko do przedmiotu czynności prawnych, ale i do skutków tych czynności wyznaczonych ustawą lub ustalonymi zwyczajami (tak Sąd Najwyższy m.in. w uchwale z dnia 18 listopada 1967 roku, III CZP 59/67, OSNCP 1967/7/117 oraz w wyrokach z dnia 21 lutego 1973 roku, III CRN 415/72, OSNCP 1974/1/10 i z dnia 12 października 2000 roku, IV CKN 144/00, OSNC 2001/4/60). Podkreślić przy tym trzeba, że treścią czynności prawnej jest treść stosunku prawnego powstającego w wyniku dokonania czynności prawnej, czyli prawa i obowiązki stron tego stosunku (por. Z. Radwański, w: System Prawa Cywilnego, t. I, 1985, s. 512). W przypadku zobowiązań podstawowym obowiązkiem dłużnika jest spełnienie świadczenia; skorelowane z tym obowiązkiem jest prawo domagania się przez wierzyciela spełnienia tego świadczenia. Błędem co do treści czynności prawnej jest zatem błędne wyobrażenie dotyczące przedmiotu świadczenia (por. P. Sobolewski, w: Kodeks cywilny. Komentarz, red. K. Osajda, Legalis). Prawidłowa ocena czy w danym przypadku strona działała pod wpływem błędu wymaga

w szczególności uwzględnienia celu gospodarczego, jaki strona, która złożyła oświadczenie woli chciała osiągnąć, skonfrontowania tego celu z treścią czynności prawnej, oceny stopnia skomplikowania zamierzonej i podjętej czynności prawnej, okoliczności subiektywnych dotyczących możliwości oceny rzeczywistych skutków prawnych dokonanej czynności prawnej przez osobę, która powołuje się na błąd oraz zachowania się drugiej strony poprzedzającego dokonanie tej czynności, w tym wyrażanym przez nią wobec drugiej strony ocenom dotyczącym skutków prawnych, jakie miała wywołać czynność prawna. Granicą, która wyklucza możliwość powołania się na błąd jest sytuacja, gdy mylne wyobrażenie o skutkach prawnych złożonego oświadczenia woli zostało spowodowane niedbalstwem strony w zapoznaniu się z treścią składanego przez nią oświadczenia woli (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 08 marca 2012 roku, III CSK 221/11, LEX numer 1164737).

Z treści art. 84 § 2 k.c., jednoznacznie wynika, że nie każdy błąd dotyczący treści czynności prawnej uzasadnia zniweczenie jest skutków; relewantny prawnie jest tylko błąd istotny. Oznacza to, że błąd stanowić musi *conditio sine qua non* złożenia oświadczenia woli -

w przypadku braku błędu, gdyby składający oświadczenie prawidłowo oceniał sytuację oświadczenie nie zostałoby złożone. Nie ma przy tym znaczenia, czy błąd odnosi się do faktów poprzedzających zawarcie stosunku prawnego, towarzyszących jego zawarciu, czy też jego skutków. W orzecznictwie podnosi się, że błąd musi być istotny subiektywnie i obiektywnie. Subiektywna istotność błędu powinna być oceniana biorąc pod uwagę istotność postanowień, których błąd dotyczył (najczęściej istotny będzie błąd dotyczący cech przedmiotu świadczenia) dla osoby, która złożyła oświadczenie. Z kolei obiektywna istotność błędu sprowadza się do tego, że żaden rozsądny człowiek, znający prawdziwy stan rzeczy, nie złożyłby oświadczenia woli tej treści (tak Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 31 sierpnia 1989 roku, III PZP 37/89, OSN 1990/9/108 i P. Sobolewski w Komentarzu do art. 84 k.c. pod red. K. Osajdy, Legalis 2016). Obiektywna ocena istotności błędu polega zatem na rozważeniu, czy w takich samych okolicznościach rozsądna osoba, złożyłaby oświadczenie woli, gdyby nie działała pod wpływem błędu.

Podstęp jest kwalifikowaną postacią błędu (tak Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 18 kwietnia 2013 roku, II CSK 497/12, Legalis nr 684143). Aby przyjąć, że zachodzi podstęp prawnie istotny muszą być spełnione kumulatywnie dwie przesłanki, a mianowicie: a) podstępne, a więc celowe i umyślne działanie autora podstępu skierowane na wywołanie błędu u innej osoby, b) złożenie przez tę osobę, pod wpływem błędu oświadczenia woli. Charakter samego błędu nie ma decydującego znaczenia (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 23 marca 2000 roku, II CKN 805/98, Legalis nr 81842). Przy podstępie mylne wyobrażenie

o rzeczywistym stanie rzeczy spowodowane jest nagannym działaniem innej osoby, która interweniuje w sposób niedopuszczalny i intencjonalny w decyzyjny proces oświadczonego. Istotę podstępu stanowi niedozwolone naruszenie swobody decyzji innej osoby poprzez wytworzenie lub podsunięcie jej fałszywych przesłanek rozumowania, co z kolei prowadzi albo do podjęcia przez nią decyzji opartej na tych przesłankach, albo utwierdza ją w błędzie, skądinąd powstałym spontanicznie. Podkreślić należy przy tym, że nikt nie jest zwolniony od obowiązku myślenia i dbania o własne interesy (tak Sąd Apelacyjny w Łodzi w wyroku z dnia 20 maja 2014 roku, I ACa 1534/13, Legalis nr 1024050).

Przenosząc przedstawione rozważania na grunt niniejszej sprawy stwierdzić trzeba, iż brak jest podstaw do przyjęcia, że składając oświadczenia woli o zawarciu umowy kredytowej

z dnia 19 maja 2008 roku powodowie działali pod wpływem błędu w rozumieniu art. 84 k.c.

W oświadczeniach o uchyleniu się od skutków prawnych oświadczeń o zawarciu umowy kredytowej, powodowie powoływali się przede wszystkim na to, iż zostali wprowadzeni w błąd co do wskazanych w umowie wartości (...) i (...), które ich zdaniem zostały zaniżone. Obok tego formułowali zaś szereg zarzutów dotyczących braku poinformowania ich o kilku aspektach umowy, w tym m.in. spreadzie walutowym, czy sposobie ustalania oprocentowania nominalnego. W ocenie Sądu, podane w §1 ust. 7 i 8 przedmiotowej umowy parametry w postaci (...) i (...) nie stanowiły treści czynności prawnej, a miały jedynie charakter informacyjny,

a zatem były elementem dodatkowym. W tym kontekście podkreślić trzeba, że stosownie do treści art. 69 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 roku Prawo bankowe (Dz.U. z 2017 roku, poz. 1876) w ich brzmieniu obowiązującym w dacie zawarcia kwestionowanej umowy kredytowej, przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu (ust. 1). Umowa kredytu powinna być zawarta na piśmie i określać w szczególności: 1) strony umowy, 2) kwotę i walutę kredytu, 3) cel, na który kredyt został udzielony, 4) zasady i termin spłaty kredytu, 5) wysokość oprocentowania kredytu i warunki jego zmiany, 6) sposób zabezpieczenia spłaty kredytu, 7) zakres uprawnień banku związanych z kontrolą wykorzystania i spłaty kredytu, 8) terminy i sposób postawienia do dyspozycji kredytobiorcy środków pieniężnych, 9) wysokość prowizji, jeżeli umowa ją przewiduje, 10) warunki dokonywania zmian i rozwiązania umowy (ust. 2). Wymienione powyżej elementy składają się zatem na treść umowy kredytowej, przy czym elementy konstrukcyjne takiej umowy (essentialia negotii) wskazane są tylko w ust. 1 art. 69 ustawy Prawo bankowe (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 22 stycznia 2016 roku, I CSK 1049/14, Legalis nr 1450586). W świetle przytoczonych regulacji, nie może budzić wątpliwości fakt, że ani (...) ani (...) nie składają się na treść umowy kredytu. Powodowie nie podnosili natomiast, aby pozostawali w błędzie co do tych parametrów, które stanowią o umowie kredytu.

W sprawie poza sporem pozostawała okoliczność, że z uwagi na wysokość kredytu, zawarta przez strony umowa kredytowa nie podlegała przepisom obowiązującej wówczas ustawy z dnia 20 lipca 2001 roku o kredycie konsumenckim (Dz.U. Nr 100, poz. 1081 ze zm.), która w art. 4 ust. 2 pkt 6 wskazywała, że umowa o kredyt konsumencki powinna zawierać informację o całkowitym koszcie kredytu i rzeczywistej rocznej stopie oprocentowania. Oznacza to, że w dacie zawarcia rzeczony umowy kredytowej nie istniał po stronie pozwanego Banku prawny obowiązek podawania wysokości (...) i (...). Pozwany Bank zawarł jednak

w przedmiotowej umowie wartości ww. parametrów dobrowolnie, w zgodzie z ówczesnie obowiązującymi wytycznymi Komisji Nadzoru Bankowego, tj. Rekomendacją ” z 2006 roku. Nie oznacza to jednak, że poprzez podanie w umowie ww. parametrów, stały się one automatycznie elementem treści czynności prawnej. Podkreślić bowiem trzeba, że zarówno wartość (...) jak i (...) miały jedynie charakter orientacyjny, na co jednoznacznie wskazuje treść umowy kredytu. Z §1 ust. 7 umowy wynika, że wartość (...) w kwocie 841 100,30 zł została ustalona na dzień zawarcia umowy, co oznacza, że obejmowała ona tylko te koszty, które były Bankowi znane w tej dacie. Ponadto, wyraźnie zastrzeżono, że podana kwota (...) nie uwzględnia ryzyka kursowego oraz że ostateczna wysokość (...) uzależniona jest od zmian poziomu oprocentowania kredytu w całym okresie kredytowania. Z kolei w §1 ust. 8 umowy kredytu wskazano, że również podana tam wartość (...) 8,69% nie ma charakteru finalnego, gdyż zastrzeżono, że jej ostateczna wysokość uzależniona jest od zmian poziomu oprocentowania kredytu w całym okresie kredytowania. Trzeba przy tym przypomnieć, że

w świetle §1 ust. 1 i 3 umowy kredytu, powodowie zaciągnęli kredyt indeksowany do waluty obcej, tj. CHF, a tym samym musieli liczyć się z tym, że wysokość ich zobowiązania kredytowego nie będzie stała w czasie, ale może ulegać zmianom w zależności od kursu CHF, co z kolei będzie wpływać na wartość (...). Zauważyć również należy, że w myśl §1 ust. 3 umowy kredytu, kredyt powodów był oprocentowany według zmiennej stopy, która na dzień sporządzenia umowy wynosiła 8,37% (oprocentowanie nominalne) i obejmowała stałą marżę Banku w wysokości 5,56% oraz zmienną

wartość DBCHF ustalaną w oparciu o stawki referencyjne LIBOR. Z powyższego wynika, że podane w rzeczowej umowie parametry (...)

i (...) miały jedynie charakter poglądowy i informacyjny, co oznacza, że nie rodziły żadnych praw i obowiązków po stronie którejkolwiek ze stron wykreowanego tą umową stosunku prawnego. Nie sposób zatem uznać, aby in concreto, (...) i (...) stanowiły elementy treści czynności prawnej.

Zupełnie inną kwestią jest natomiast to, jakie skutki powodowie subiektywnie przypisywali podanym w umowie wartościom (...) i (...). Z wyjaśnień powoda wynika, iż traktował on wartości wskazanych parametrów jako finalne. Innymi słowy, uważał, że powodowie nie zapłacą za kredyt ani złotówki więcej niż określona w umowie wartość (...). Z kolei powódka początkowo, podczas informacyjnych wyjaśnień twierdziła, że miała świadomość, iż (...) może ulegać zmianie w zależności od poziomu kursu waluty, jednak składając zeznania przyjęła stanowisko prezentowane przez powoda. W ocenie Sądu, zapatrywanie powodów jakoby podane w umowie wartości (...) i (...) były niezmiennie w całym okresie kredytowania nie mają oparcia w faktach, w tym przede wszystkim

w postanowieniach umowy, co zostało już wyżej wyjaśnione. Nie ma zatem znaczenia okoliczność, że jak twierdzi powód, nie był on informowany przez pracownika Banku, że (...) może ulec zmianie w zależności od kursu waluty indeksacyjnej, w tym, że zmianie może ulec także wysokość kapitału kredytu. Okoliczność ta wynika bowiem explicite z treści umowy kredytowej. Składając zeznania w niniejszej sprawie powód wielokrotnie wskazywał, iż nie jest dla niego „normalną” sytuacją, w której rośnie kapitał zaciągniętego kredytu. Podnosząc wątpliwości w tym zakresie powód zdaje się nie rozumieć mechanizmu kredytu indeksowanego do waluty obcej, który dobrowolnie zgodził się zaciągnąć. Wyjaśnić zatem trzeba, że w zakresie umowy kredytu indeksowanego także dochodzi do wydania (udostępnienia, wypłaty) sumy kredytu kredytobiorcy i zwrotu wykorzystanej sumy kredytu z reguły w ratach kredytowych

w dłuższych odcinku czasowym. Dla kredytobiorcy istotne znaczenie ma z reguły wysokość rat spłacanych w poszczególnych okresach ich spłat. Kredytobiorca zwraca kredytodawcy wykorzystaną sumę kredytu, przy czym w związku z kursem waluty obcej suma ta może być wyższa odpowiednio do relacji do waluty obcej. Suma wykorzystana w dniu wykonywania umowy kredytu hipotecznego może mieć bowiem inną wartość rynkową w wyniku indeksacji walutowej. Innymi słowy, kredytobiorca może być zobowiązany do zwrotu bankowi sumy pierwotnie wykorzystanego kredytu (w chwili wykonania umowy przez bank), ale taka wykorzystana suma (w całości lub części) może mieć inną (wyższą) wartość rynkową

w okresie spłaty kredytu (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 22 stycznia 2016 roku, I CSK 1049/14, Legalis nr 1450586). Nie ulega zatem wątpliwości, że w świetle postanowień umowy kredytowej z dnia 19 maja 2008 roku wartość zobowiązania kredytowego powodów mogła wzrosnąć zarówno w zakresie kapitału jak i odsetek z uwagi na zmiany kursu CHF, co tym samym mogło skutkować wzrostem wartości (...).

Podkreślić należy, że w przedmiotowej sprawie powodowie próbują podważyć skuteczność zwartej umowy kredytowej powołując się przy tym na rzekomo błędnie podane

w umowie wartości (...) i (...), jednak ustalone okoliczności pozwalają przyjąć, iż w rzeczywistości mają oni na celu uchylenie się od niekorzystnych dla nich skutków wzrostu kursu franka szwajcarskiego po zawarciu umowy (w czasie jej wykonywania), czego następstwem było znaczne zwiększenie ich zobowiązania kredytowego. W tym kontekście wskazać trzeba, że jak przyjmuje się w judykaturze, błąd oświadczenia woli nie odnosi się do sfery motywacyjnej; nadto błąd dotyczyć musi stanu istniejącego w momencie zawierania umowy, nie zaś okoliczności, które nastąpiły w toku wykonywania umowy, doprowadzając stronę do przekonania, że decyzja o jej zawarciu była błędna (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 6 maja 1997 roku, I CKN 91/97, Legalis nr 58327).

W ocenie Sądu, powodowie nie wykazali również, aby wskazywany przez nich błąd był błędem istotnym w rozumieniu art. 84 § 2 k.c. W tej materii należy zwrócić uwagę na dwie okoliczności. Po pierwsze, składając zeznania w niniejszej sprawie powodowie twierdzili, że przy wskazanych w umowie kredytu wartościach oprocentowania nominalnego - 8,37% i (...) 8,69%, uzyskany kredyt był prawie darmowy, a zatem korzystny. Z kolei w piśmie z 20 lipca 2016 roku zawierającym oświadczenie powodów o uchyleniu się od skutków prawnych oświadczenia woli złożonego pod wpływem błędu, mocą którego zawarli umowę kredytową nr (...), powodowie wskazali, że w ich ocenie wartość (...)

wynosi 9,21%. Oznacza to, że różnica pomiędzy wartością (...) wskazaną w umowie, a tą wyliczoną przez powodów, wynosi zaledwie 0,52%. Po drugie, jak wynika z depozycji powodów, (...) Bank S.A. (...) Oddział w Ł. był jedynym bankiem, w którym ubiegali się oni o kredyt, a w każdym razie jedynym, w którym uzyskali informację o wysokości (...) i (...). Zawierając przedmiotową umowę

z dnia 19 maja 2008 roku powodowie nie mieli zatem jakichkolwiek wiadomości, w jaki sposób kształtowały się wysokości (...) i (...) w innych bankach. Jest to o tyle istotne, że podawanie przez kredytodawców informacji o (...) i (...) ma na celu umożliwienie kredytobiorcom porównania ofert kredytodawców i wybranie najkorzystniejszej z nich (por. Kredyt konsumencki. Komentarz, red. K. Osajda, Legalis 2017). W tej sytuacji, nawet gdyby uznać, że pozwany zaniżył w umowie kredytowej wartości (...) i (...), to biorąc pod uwagę ww. okoliczności, brak jest podstaw do przyjęcia, że znając prawdziwy stan rzeczy (tj. rzeczywistą według nich wysokość (...) i (...)), powodowie nie zawarliby rzeczony umowy.

Zdaniem Sądu powodowie nie sprostali spoczywającemu na nich obowiązkowi wykazania, że wskazywany przez nich błąd dotyczący wartości (...) i (...) został wywołany przez Bank podstępnie. Przede wszystkim nie udowodnili, że działanie Banku, polegające na podaniu zaniżonych w ich ocenie wartości (...) i (...), było celowe i umyślne. Ponadto, skoro jak już podkreślono ww. parametry miały charakter jedynie informacyjny, co jednoznacznie wynikało z treści umowy, to działania Banku polegające na ustaleniu nieprawidłowej ich wartości, nie można uznać za przyczynę sprawczą dokonania przez powodów czynności prawnej. Warto przy tym zwrócić uwagę, że zawierając umowę kredytową powodowie kierowali się nie tylko wartością (...) i (...) (która skądinąd była jedynie orientacyjna), ale także wysokością kredytu, wysokością oprocentowania czy wysokością poszczególnych rat. Nie ma zatem podstaw do przyjęcia, że to właśnie podane w umowie parametry (...) i (...), co do wartości których powodowie mieli zostać podstępnie wprowadzeni w błąd, były jedyną przyczyną, dla której zdecydowali się oni na zawarcie umowy. W ocenie Sądu do kategorii podstępu nie mogą być zaliczone zapewnienia jednej ze stron o wysokości konkretnego parametru umowy, co do którego wyraźnie przewidziano, iż może on ulegać zmianom

z przyczyn niezależnych od stron stosunku prawnego (np. z uwagi na zmianę oprocentowania). Chodzi tutaj bowiem o ryzyko związane z przyszłym tokiem wydarzeń objętym ryzykiem kontraktowym.

W oświadczeniach o uchyleniu się od skutków prawnych oświadczeń o zawarciu umowy kredytowej powodowie, obok kwestii wadliwego wyliczenia (...) i (...), wskazywali, że Bank nie podał w umowie informacji o spreadzie walutowym, w tym o kryteriach ustalania jego wysokości i potencjalnym wpływie na wysokość ich zobowiązania kredytowego, a nadto o sposobie ustalania oprocentowania nominalnego, co rzekomo miało wywołać u nich błąd. Twierdzenia powodów w tym zakresie nie mają jednak oparcia w faktach. Uważna lektura treści przedmiotowej umowy prowadzi do wniosku, że umowa odnosi się zarówno do sposobu ustalania oprocentowania nominalnego jak i spreadu. Odnosząc się do pierwszej kwestii wskazać trzeba, że w §1 ust. 3 umowy kredytu postanowiono, iż na mające zmienny charakter oprocentowanie nominalne składa się suma obowiązującej stawki DBCHF i stałej marży Banku, która wynosi 5,56%. Sposób ustalania stawki DBCHF został z kolei w sposób szczegółowy przedstawiony w §13 umowy, z którego wynika wysokość stawki DBCHF była obliczana

w oparciu o stawki LIBOR 3M, których wartość jest całkowicie niezależna od Banku. W kwestii zaś spreadu walutowego podnieść trzeba, iż pojęcie to nie pojawia się wprawdzie w treści umowy, ale jednak pośrednio wynika z jej postanowień. Zauważyć bowiem trzeba, że zgodnie

z §9 ust. 2 umowy kredytu, w dniu wypłaty kredytu kwota wypłaconych środków będzie przeliczana do CHF według kursu kupna walut określonego w Tabeli Kursów obowiązującego

w dniu uruchomienia środków. Z kolei w myśl §10 ust. 3 umowy kredytu, wysokość zobowiązania będzie ustalana jako równowartość wymaganej spłaty wyrażonej w CHF (raty kapitałowej) - po jej przeliczeniu według kursu sprzedaży walut określonego Tabeli kursów obowiązującego w dniu spłaty. Jeżeli więc umowa przewidywała, że kwota udzielanego powodom kredytu będzie przeliczona w dniu jej wypłaty na CHF według kursu kupna, a raty kredytowe wyrażone w CHF będą przeliczane na złote polskie według kursu sprzedaży CHF

z dnia spłaty, to dla każdego przeciętnego obywatela winno być oczywistym, że w tym przypadku pojawia się kwestia różnicy kursowej (pomiędzy kursem kupna i kursem sprzedaży), czyli spreadu. Być może samo pojęcie spreadu, które ma specjalistyczny charakter, nie jest powszechnie znane w obrocie konsumenckim, jednak z pewnością znane jest

pojęcie różnic kursowych, z którymi można spotkać się nie tylko w bankach, ale także w kantorach podczas kupna/sprzedaży waluty. W orzecznictwie wskazuje się, że na ogół przyjmowany jest wzorzec konsumenta rozważnego, świadomego i krytycznego, który jest w stanie prawidłowo rozumieć kierowane do niego informacje. Nie ma podstaw do przyznania konsumentowi tak uprzywilejowanej pozycji, w której byłby zwolniony z obowiązku przejawiania jakiegokolwiek staranności przy dokonywaniu oceny treści umowy, którą zamierza zawrzeć (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 13 czerwca 2012 roku, II CSK 515/11, Legalis nr 537774). Gdyby zatem powodowie, w trosce o własny interes ekonomiczny, dokładnie zapoznali się z zawieraną umową kredytową, to doskonale wiedzieliby, że wobec przyjętego w umowie sposobu ustalania ich zobowiązania kredytowego (przy pomocy klauzul waloryzacyjnych, tj. kursu kupna i sprzedaży CHF), wysokość tego zobowiązania będzie uzależniona także od wysokości spreadu walutowego. Tymczasem, z prawdopodobieństwem graniczącym z pewnością, powodowie nie zapoznali się w sposób właściwy z treścią umowy kredytowej i nie przeanalizowali jej zapisów, a jedynie pobieżnie ją przeczytali. Konstatacja taka wynika przede wszystkim z zeznań powódki, która wskazała, że powodowie przeczytali umowę w dniu jej podpisania w czasie zaledwie 15 minutowego spotkania w Banku, a przy tym podkreśliła, że nie było warunków do spokojnego przeanalizowania umowy. Można zatem przyjąć, że podnoszone w oświadczeniach o uchyleniu się od skutków prawnych oświadczeń woli o zawarciu umowy kredytu twierdzenia, iż nie zostali poinformowani o wielu aspektach kredytu, wynikały zwyczajnie z ich nieuzasadnionego okolicznościami pośpiechu i braku właściwej analizy rzeczonyj umowy.

Warto jeszcze zwrócić uwagę, że praktycznie wszystkie zarzuty (wyjawszy te dotyczące błędnego wyliczenia (...) i (...)) przedstawione przez powodów w oświadczeniach

o uchyleniu się od skutków prawnych oświadczeń o zawarciu umowy kredytu sprowadzały się do twierdzenia, iż nie zostali oni poinformowani o określonych aspektach umowy i sposobu jej wykonania, lub też że umowa nie zawierała pewnych informacji, w tym o spreadzie walutowym, kryteriach ustalania jego wysokości i potencjalnym wpływie na wysokość ich zobowiązania kredytowego, o kosztach obsługi ekspozycji kredytowej w przypadku niekorzystnej zmiany spreadu walutowego, czy o danych dotyczących ryzyka spreadowego. Wedle twierdzeń powodów, brak wymienionych informacji miał wprowadzić ich w błąd. W ocenie Sądu takie zapatrywanie jest całkowicie sprzeczne z istotą błędu prawnie doniesłego, która zakłada, że kontrahent ma wiedzę o określonej okoliczności składającej się na treść czynności prawnej, jednak ta wiedza okazuje się finalnie błędna, czyli nie odpowiada rzeczywistości. Skoro zatem powodowie twierdzą, że nie zostali poinformowani o ww. aspektach umowy kredytowej, to należy przyjąć, że na datę zawarcia umowy nie mieli o nich wiedzy, co oznacza, że nie mogli mieć o tych aspektach mylnego wyobrażenia. Nie można tu zatem mówić o błędzie

w rozumieniu art. 84 § 1 i 2 k.c. Na marginesie dodać trzeba, że jeżeli powodowie uważają, iż Bank zaniechał udzielenia im informacji potrzebnych do podjęcia decyzji dotyczącej zaciągnięcia kredytu indeksowanego do waluty obcej oraz że w związku z tym doszło do naruszenia ich interesu, to ewentualnie mogą im przysługiwać roszczenia określone w art. 12 ust. 1 ustawy z dnia 23 sierpnia 2007 roku o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym (t.j. Dz.U. z 2017 roku, poz. 2070), jednak takowe nie zostały w przedmiotowej sprawie wyartykułowane.

Przedstawione okoliczności faktyczne i prawne wskazują, że nie ma podstaw do przyjęcia, iż zawierając umowę kredytową z dnia 19 maja 2008 roku powodowie działali pod wpływem błędu lub podstępnej drugiej strony umowy. W efekcie, złożone przez powodów oświadczenia o uchyleniu się od skutków prawnych oświadczeń woli o zawarciu tej umowy były bezskuteczne, toteż nie mogły wywołać skutku w postaci sankcji bezwzględnej nieważności rzeczonyj umowy.

Jak już wskazano powyżej wobec modyfikacji powództwa powodowie podnieśli dalsze zarzuty, które miały skutkować ostatecznie nieważnością umowy, a które podlegają omówieniu przed przystąpieniem do oceny kwestionowanych postanowień ze względu na ich abuzywność.

Nie przytaczając ponownie treści art. 69 ust. 1 i 2 prawa bankowego w brzmieniu obowiązującym w dniu zawarcia umowy, tj. na dzień 19 maja 2008 roku wskazać należy, że nie budziła wątpliwości, w stanie prawnym obowiązującym w dacie zawierania przedmiotowej umowy kredytu, dopuszczalność konstruowania umów kredytu indeksowanego (waloryzowanego) do waluty obcej, co znalazło potwierdzenie w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2016 r.,

sygn. akt I CSK 1049/14 (OSNC z 2016 r nr 11 poz. 134), w którego uzasadnieniu została opisana konstrukcja umowy kredytu bankowego indeksowanego. Jednocześnie Sąd potwierdził dopuszczalność zawarcia w/w typu umowy. W szczególności Sąd Najwyższy wskazał, że jest to umowa, na podstawie której „Bank wydaje kredytobiorcy określoną sumę kredytową w złotych, przy czym jej wysokość jest określana (indeksowana) według kursu danej waluty (np. euro) w dniu wydania (indeksowanie do waluty obcej po cenie kupna). Ustalenie takie następuje też w celu określenia wysokości rat kredytowych, do których kredytobiorca będzie zobowiązany w okresie trwania stosunku kredytowego. W dniu płatności konkretnych rat taka rata jest przeliczana zgodnie z umową na złote stosownie do kursu danej waluty, tj. po kursie jej sprzedaży kontrahentowi banku. (...) Tak ujęta umowa kredytu indeksowanego mieści się oczywiście w konstrukcji ogólnej umowy kredytu bankowego

i stanowi jej możliwy wariant (art. 353<sup>1</sup> k.c. w związku z art. 69 Prawa bankowego). Nie ma zatem podstaw do twierdzenia, że w obrocie prawnym doszło do wykształcenia się jakiegoś odrębnego, oryginalnego typu umowy bankowej, powiązanej w sposób szczególny z kursem złotego do walut obcych w chwili wydania i zwrotu sumy kredytowej i tym samym zakładającej szczególny sposób określania wysokości zadłużenia kredytobiorcy w stosunku kredytowym.

W zakresie umowy kredytu indeksowanego także dochodzi do wydania sumy kredytu kredytobiorcy i zwrotu wykorzystanej sumy kredytu z reguły w ratach kredytowych w dłuższym odcinku czasowym. Dla kredytobiorcy istotne znaczenie ma z reguły wysokość rat spłacanych

w poszczególnych okresach ich spłat. Kredytobiorca zwraca kredytodawcy wykorzystaną sumę kredytu, przy czym w związku z kursem waluty obcej suma ta może być wyższa odpowiednio do relacji do waluty obcej, gdyż suma wykorzystana w dniu wykonywania umowy kredytu hipotecznego może mieć inną wartość rynkową w wyniku indeksacji walutowej. Innymi słowy, kredytobiorca może być zobowiązany do zwrotu bankowi sumy pierwotnie wykorzystanego kredytu, ale taka wykorzystana suma - w całości lub części - może mieć inną (wyższą) wartość rynkową w okresie spłaty kredytu”.

Zaprezentowany wyżej pogląd, Sąd Najwyższy podtrzymał w wyroku z 19 marca 2015 r., IV CSK 362/14 (Biul. SN z 2015 r., nr 5), w którym, odwołując się do przepisów zawartych w ustawie z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy - Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2011 r., nr 165, poz. 984), wskazał, że „ideą dokonania nowelizacji Prawa bankowego ustawą z dnia 29 lipca 2011 r. było utrzymanie funkcjonujących na rynku kredytów denominowanych według nowych zasad (...) Ustawodawca wprowadził narzędzie prawne pozwalające wyeliminować z obrotu postanowienia umowne zawierające niejasne reguły przeliczania należności kredytowych, zarówno na przyszłość, jak i w odniesieniu do wcześniej zawartych umów w części, która pozostała do spłacenia”. Legalność i dopuszczalność umowy kredytu indeksowanego potwierdził również ustawodawca w art. 4 powołanej wyżej ustawy, zgodnie z którym, w przypadku kredytów lub pożyczek pieniężnych zaciągniętych przez kredytobiorcę lub pożyczkobiorcę przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy ma zastosowanie art. 69 ust. 2 pkt 4a oraz art. 75b Prawa bankowego, w stosunku do tych kredytów lub pożyczek pieniężnych, które nie zostały całkowicie spłacone - do tej części kredytu lub pożyczki, która pozostała do spłacenia. W tym zakresie bank dokonuje bezpłatnie stosownej zmiany umowy kredytowej lub umowy pożyczki. Skoro przepis ten wprost potwierdza stosowanie przepisów dodanych ustawą nowelizującą do umów zawartych wcześniej, to nielogicznym byłoby uznanie, że wyrażona w nim norma nie ma zastosowania, gdyż wcześniej zawarte umowy kredytu indeksowanego czy denominowanego są nieważne. Wprowadzenie konieczności określenia zasad ustalania kursów walut do treści umowy kredytowej oznacza potwierdzenie dopuszczalności indeksacji kwoty udzielonego kredytu.

Zwrócić trzeba nadto uwagę, że obowiązująca obecnie ustawa z 23 marca 2017 r.

o kredycie hipotecznym oraz o nadzorze nad pośrednikami kredytu hipotecznego i agentami (Dz.U. z 2017 r., poz. 819) jednoznacznie dopuszcza - choć z pewnymi ograniczeniami - zawieranie umów kredytu hipotecznego indeksowanego do waluty obcej (art. 6 i art. 10 pkt 7 teże ustawy) wraz ze wszystkimi konsekwencjami, jakie może to mieć dla ustalenia wysokości zobowiązania konsumenta. Oczywiście przepisy tej ustawy nie znajdują zastosowania do umów zawartych przez strony, jednakże pozwalają na ocenę dopuszczalności określonej konstrukcji w systemie prawa.



W tej sytuacji stwierdzić należy, że wprowadzenie do umowy kredytu bankowego postanowień dotyczących indeksacji kwoty kredytu mieści się w granicach swobody umów i nie stanowi naruszenia art. 69 ustawy Prawo bankowe. Przedmiotowa umowa zawiera wszystkie elementy przedmiotowo istotne umowy kredytu bankowego. W art. 69 ust. 2 Prawa bankowego wskazano, jakie niezbędne (obligatoryjne) postanowienia powinny być ujawnione w umowie kredytu bankowego. Nie wszystkie z tych elementów stanowią essentialia negotii umowy kredytowej. Elementów konstrukcyjnych tej umowy poszukiwać należy w treści art. 69 ust. 1 Prawa bankowego, zatem stanowią je zobowiązanie banku do wydania kredytobiorcy określonej sumy pieniężnej oraz zobowiązanie kredytobiorcy do zwrotu wykorzystanej sumy kredytu i zapłacenia odsetek kapitałowych (tak Sąd Najwyższy w wyroku z 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14, OSNC z 2016 r. nr 11 poz. 134).

Wymogi powyższe zostały spełnione w przypadku spornej umowy, albowiem zawiera ona wymienione wyżej elementy przedmiotowo istotne. Kredyt waloryzowany (indeksowany) kursem waluty obcej to kredyt udzielany w walucie polskiej, przy czym na dany dzień (najczęściej dzień uruchomienia kredytu), kwota kapitału kredytu (lub jej część) przeliczana jest na walutę obcą (według bieżącego kursu wymiany waluty), która to kwota stanowi następnie podstawę ustalania wysokości rat kapitałowo-odsetkowych. Wysokość kolejnych rat kapitałowo-odsetkowych określana jest zatem w walucie obcej, ale ich spłata dokonywana jest w walucie polskiej, po przeliczeniu według kursu wymiany walut na dany dzień (najczęściej na dzień spłaty).

Zgodnie z §1 ust. 1 umowy, bank udzielił kredytobiorcom kredytu w kwocie 339 940,89 złotych polskich indeksowanego kursem CHF, która to kwota została przeliczona na CHF w dniu jej uruchomienia. Kredytobiorcy oświadczyli, że są świadomi ryzyka kursowego, związanego ze zmianą kursu waluty indeksacyjnej w stosunku do złotego, w całym okresie kredytowania i akceptują to ryzyko (§1 ust. 1 umowy).

Kredyt został wypłacony powodom w złotych polskich. Do kwietnia 2014 r. spłata odbywała się w tej samej walucie. Na skutek podpisania aneksu do umowy kredytu w dniu 2 maja 2014 roku powodowie uzyskali możliwość spłaty rat w walucie CHF. Kwota kredytu została przez nich określona we wniosku kredytowym w złotych polskich. Sama kwota kredytu została w umowie wyrażona również w walucie polskiej z zastrzeżeniem jej indeksacji kursem CHF. Ponadto kwota, do której udzielono zabezpieczenia w postaci hipoteki kaucyjnej ustanowionej na nieruchomości stanowiącej odrębną własność lokalu opisanego w umowie, również została wyrażona w złotych polskich i opiewa na 170% kwoty kredytu określonej w § 1 ust. 1 umowy.

Zdaniem Sądu z powyższego bezsprzecznie wynika, że zawarta przez strony umowa kredytu hipotecznego stanowi umowę kredytu złotowego indeksowanego do waluty obcej. Bank wydaje kredytobiorcy określoną sumę kredytową w złotych, przy czym jej wysokość jest określana (indeksowana) według kursu danej waluty w dniu wydania (indeksowanie do waluty obcej po cenie kupna). Ustalenie takie następuje też w celu określenia wysokości rat kredytowych, do których kredytobiorcy będą zobowiązani w okresie trwania stosunku kredytowego. W dniu płatności konkretnych rat taka rata jest przeliczana zgodnie z umową na złote stosownie do kursu danej waluty, tj. po kursie jej sprzedaży kontrahentowi banku.

Z powyższych względów za bezpodstawne należało uznać twierdzenie pozwanego, że kredyt został udzielony w walucie obcej. W istocie bowiem kredyt został udzielony w złotych, a był jedynie indeksowany do kursu waluty obcej. Należy zauważyć, że również i w ocenie organów nadzorczych nad rynkiem finansowym nie ulegało wątpliwości, że kredyty indeksowane

i denominowane to kredyty w walucie polskiej. Zgodnie ze stanowiskiem Narodowego Banku Polskiego z dnia 6 lipca 2011 roku wyrażonego w toku prac legislacyjnych nad tzw. ustawą antyspreadową: „kredyt w walucie polskiej „denominowany lub indeksowany” w innej walucie niż polska jest kredytem w złotych. Przyjęcie klauzuli indeksowej w postaci innej waluty (tak samo, gdyby indeksem była cena złota, zboża czy innego dobra majątkowego) nie przekreśla faktu, że zobowiązanie zostało wyrażone w złotych. Kredyt indeksowany nie jest kredytem walutowym. Bank albo inny kredytodawca nie może żądać od kredytobiorcy spłaty kredytu

w innej walucie niż złoty, nie ma też obowiązku przyjmowania świadczenia pieniężnego w innej walucie niż złoty (choć w wysokości indeksowanej)”.

W ocenie Sądu podpisana przez strony umowa kredytu spełniała zatem wszystkie ustawowe wymogi wynikające z treści art. 69 ust. 1 i 2 ustawy Prawo bankowe, w szczególności spełniała wymogi z art. 69 ust. 2 pkt 2 i 4 Prawa bankowego. Strony określiły w umowie kredytu kwotę kredytu, walutę kredytu, jego przeznaczenie, okres kredytowania, terminy i zasady jego zwrotu przez powodów przy zastosowaniu klauzuli indeksacyjnej, a także oprocentowanie kredytu i opłaty oraz zawarły postanowienia w przedmiocie oznaczenia prowizji związanej udzieleniem kredytu, która została określona na poziomie 0,00% kwoty kredytu (§ 1 ust. 6).

W ocenie Sądu, umowy kredytu zawartej przez strony nie sposób również uznać za nieważną w ogólności ze względu na jej sprzeczność z zasadami współżycia społecznego

(art. 58 § 2 k.c.). Uznanie umowy za nieważną ze względu na te zasady może nastąpić w wypadkach wyjątkowych, posiadających mocne uzasadnienie aksjologiczne (por. orz. SN

z 28.01.2016 r., I CSK 16/15, (...) (...)). Umowy kredytów indeksowanych do waluty obcej wiążą się ze znacznym ryzykiem dla kredytobiorców, ale na poziomie porównywalnym z niewątpliwie dopuszczonym przez prawo kredytem walutowym, wypłacanym i spłacanym w CHF. Powodowie nie wykazali, by podczas zawierania umowy znajdowali się w nietypowej sytuacji, w szczególności by działali w warunkach konieczności finansowej. Właściwości osobiste powodów również nie wskazują na wykorzystanie wyjątkowej przewagi banku: powodowie nie powoływali się na szczególne utrudnienia w rozumieniu umowy kredytowej i jej warunków ekonomicznych, zaś z racji posiadanego wykształcenia

i doświadczenia życiowego kwestia zmian kursu waluty nie mogła być im obca. Ponadto o ryzyku zmian kursu waluty i jego możliwym wpływie na wysokość zobowiązań powodowie zostali pouczeni przy składaniu wniosku o kredyt, co potwierdzili w pisemnym oświadczeniu.

Nie sposób przyjąć, by fakt wprowadzenia do umowy klauzul indeksacyjnych doprowadził do ukształtowania sytuacji prawnej powodów w sposób tak dalece niekorzystny

w stosunku do sytuacji pozwanego, który nakazywałyby uznać całą umowę za nieuczciwą czy kolidującą z dobrymi obyczajami. Jak już wyżej wskazano na tle orzecznictwa Sądu Najwyższego, konstrukcja indeksacji kredytu nie jest sama w sobie sprzeczna z prawem, jak też nie można wykluczyć jej stosowania nawet w umowach zawieranych z konsumentami. Na gruncie stanu faktycznego niniejszej sprawy nie było podstaw do postawienia wniosku, że indeksacja kredytu miała chronić przede wszystkim interesy banku kosztem interesów kredytobiorców. Zwrócić należy uwagę, że wprowadzenie indeksacji pozwalało w ówczesnych realiach rynkowych na zaoferowanie kredytobiorcom niższego oprocentowania kredytu, niż

w przypadku kredytów złotych. Konstrukcja kredytu indeksowanego nie powinna więc być uznana za nieuczciwą co do zasady. Ponadto sprzeczność z zasadami współżycia społecznego skutkująca nieważnością umowy musiałaby istnieć w chwili zawierania umowy. Tymczasem nie ulega wątpliwości, że w dacie zawierania umowy i w początkowym okresie jej wykonywania była ona bardzo korzystna dla powodów, gdyż będące konsekwencją indeksacji do franka szwajcarskiego niższe oprocentowanie kredytu skutkowało znacznie niższymi ratami kredytowymi niż w przypadku kredytów złotych pozbawionych mechanizmu indeksacji (co jest okolicznością powszechnie znaną i co w wielu przypadkach występuje nadal). Podkreślić należy, że w okresie zawierania spornej umowy kredytu żaden przepis Prawa bankowego ani innego aktu powszechnie obowiązującego nie nakładał na banki obowiązku przedstawienia kredytobiorcy - pod rygorem nieważności umowy - informacji o ekonomicznych skutkach zawarcia umowy kredytu, w szczególności z punktu widzenia jej opłacalności, ani o ryzyku zawarcia umowy o określonej treści, w sytuacji możliwej zmiany na przestrzeni czasu wartości waluty kredytu w odniesieniu do waluty polskiej. Podkreślić też trzeba, że gwałtowne wzrosty kursów franka szwajcarskiego w ostatnich latach miały charakter bezprecedensowy, nienotowany wcześniej w historii, a zatem były nie do przewidzenia przez żadną ze stron umowy. W tej sytuacji nie można postawić bankowi zarzutu, że nie poinformował powodów

o możliwości tak znacznego wzrostu kursu waluty indeksacyjnej, jaki faktycznie miał miejsce. Zaciąganie zobowiązań wyrażonych w obcej walucie w celu skorzystania z mającej do nich zastosowanie korzystniejszej dla kredytobiorcy stawki oprocentowania jest związane z ponoszeniem ryzyka kursowego, czego należy mieć świadomość przy zachowaniu elementarnej staranności. Dlatego, w ocenie Sądu, niesłuszny jest zarzut powodów co do nielojalnego postępowania banku względem nich poprzez naruszenie obowiązków informacyjnych.

Powodowie wskazując na nieważność umowy odwoływali się również do braku rzeczywistych przepływów pieniężnych waluty, domagając się przedstawienia potwierdzenia transakcji F. S., z której jakoby było finansowane udzielenie kredytu powodom.

Rozważania w powyższym zakresie należy co do zasady ograniczyć do stwierdzenia, iż sposób pozyskiwania przez pozwany bank środków przeznaczonych na udzielenie kredytu indeksowanego do waluty obcej jest okolicznością drugorzędną i niemającą (tj. co nie zostało wykazane) wpływu na ocenę ważności spornego stosunku umownego.

Niezależnie od powyższego odwołać się w tym względzie należy do zeznań świadka P. S., który wskazał, iż pozwany bank, jak i jego poprzednik prawny zawierali transakcje celem pozyskania finansowania bezpośrednio w walucie indeksacyjnej. Przyznał, iż początkowo były to umowy kredytów i pożyczek bankowych w walucie CHF, a następnie powyższe uzyskiwał poprzez transakcje pochodne CIRS, w ramach których Bank pozyskiwał od kontrahenta środki w CHF, płacił mu odsetki od otrzymanej kwoty według stopy LIBOR CHF a następnie zwracał środki do kontrahenta ( transkrypcja k. 609).

***W świetle przeprowadzonego powyżej wywodu prawnego nie ulega wątpliwości, iż rozważana indeksacja kredytu jest dopuszczalna co do zasady, a nadto jej stosowanie może być zgodne z prawem, to w ocenie Sądu - w analizowanym przypadku postanowienia zawartej przez strony umowy, określające indeksację, są nieważne jako sprzeczne z art. 353<sup>1</sup> k.c.*** Zgodnie z tym przepisem strony zawierające umowę mogą określić stosunek prawny według swojego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze stosunku), ustawie ani zasadom współżycia społecznego. Zasadniczym elementem każdego zobowiązania umownego jest możliwość obiektywnego i dostatecznie dokładnego określenia świadczenia. Przy określeniu świadczenia możliwe jest odwołanie się do konkretnych podstaw jego ustalenia, możliwe jest również odwołanie się w tym zakresie do woli osoby trzeciej. Jednakże w każdym wypadku umowa będzie sprzeczna z naturą zobowiązania jako takiego, jeśli określenie świadczenia zostanie pozostawione woli wyłącznie jednej ze stron. W doktrynie prawa stwierdzenie to od dawna nie budzi wątpliwości (zob. R. Longchamps de Berier, Zobowiązania, Lwów 1938, s. 157: Gdyby oznaczenia miał dokonać dłużnik, według swego swobodnego uznania, nie byłoby żadnego zobowiązania. Gdyby zaś miał go dokonać wierzyciel, umowa byłaby niemoralna, gdyż dłużnik byłby zdany na łaskę i niełaskę wierzyciela).

Należy zwrócić też uwagę na dwie uchwały Sądu Najwyższego, wydane na kanwie przepisów dotyczących czynności bankowych. W uchwale z 22 maja 1991 r., III CZP 15/91 (OSNCP z 1992 r. nr 1 poz. 1) Sąd Najwyższy wskazał, że za sprzeczne z naturą umowy gospodarczej należy uznać pozostawienie w ręku jednej tylko strony możliwości dowolnej zmiany jej warunków, zaś sprzeczność ta występuje szczególnie wyraźnie zwłaszcza przy umowach zawieranych nie w oparciu o indywidualne pertraktacje, ale w oparciu o regulamin wydany przez profesjonalistę. W konsekwencji Sąd Najwyższy uznał za nieskuteczne prawnie postanowienia umowy pozwalające na dowolną zmianę regulaminu rachunku bankowego.

Z kolei w uchwale z 6 marca 1992 r., III CZP 141/91 (OSNCP z 1992 r. nr 6 poz. 90) Sąd Najwyższy stwierdził, że dowolne określanie wysokości odsetek w czasie trwania stosunku prawnego jest sprzeczne z zasadami słuszności kontraktowej i w konsekwencji dla skutecznego zastrzeżenia możliwości jednostronnej zmiany tych odsetek wskazał na konieczność podania konkretnych okoliczności, od których ta zmiana jest uzależniona. Bez tego warunku umowa byłaby nieważna ze względu na naruszenie zasad współżycia społecznego.

W sprawie niniejszej §1 ust. 1 zd. 1 umowy kredytu stanowił, że kredyt jest indeksowany do waluty obcej CHF, zaś kwestię przeliczeń walutowych - przy wypłacie kredytu i przy spłacie zobowiązań z tytułu umowy kredytu - regulowały następujące postanowienia Umowy kredytu, kwestionowane przez powodów:

1. §9 ust. 2 Umowy, o treści: „W dniu wypłaty kredytu lub każdej transzy kredytu kwota wypłaconych środków będzie przeliczana do CHF według kursu kupna waluty określonego w Tabeli Kursów - obowiązującego w dniu uruchomienia środków”,
2. §10 ust. 3 umowy, o treści: „Wysokość zobowiązania będzie ustalana jako równowartość wymaganej spłaty wyrażonej w CHF - po jej przeliczeniu według kursu sprzedaży waluty określonego w „Bankowej tabeli kursów walut dla kredytów dewizowych oraz indeksowanych kursem walut obcych” do CHF obowiązującego w dniu spłaty.”

Przy ocenie zgodności z prawem powyższych postanowień umownych zwrócić należy uwagę, że nie odwołują się one do ustalanego w sposób obiektywny kursu CHF, do obiektywnych wskaźników, na które żadna ze stron nie ma wpływu, lecz pozwalają

w rzeczywistości bankowi kształtować ten kurs w sposób dowolny, wedle swego uznania. Wskazać tu trzeba, że §6 ust. 1 Umowy określa „Bankową Tabelę kursów walut dla kredytów dewizowych oraz indeksowanych kursem walut” precyzując, iż przedmiotowa Tabela jest sporządzana przez merytoryczną komórkę Banku na podstawie kursów obowiązujących na rynku międzybankowym w chwili sporządzania tabeli i po ogłoszeniu kursów średnich przez NBP, tabela jest sporządzana o godz. 16.00 każdego dnia roboczego i obowiązuje przez cały następny dzień roboczy”, nie określając jednakże precyzyjnie zasad ustalania kursów, w tym szczególnie reguł ustalania wysokości stosowanej marży. W tym miejscu zwrócić należy uwagę, iż na gruncie przywołanej regulacji pozwany w toku postępowania podjął próbę wykazania, iż przywołane reguły pozwalały kredytobiorcom na zorientowanie się co do sposobu i czasu obowiązywania danego kursu. Z powyższym jednak nie sposób się zgodzić. Dokonując szczegółowej analizy przywołanej regulacji bezsporne jest, iż dla zobowiązań kredytowych była tworzona o godz. 16.00 jedna tabela obowiązująca przez cały następny dzień, co oznacza, iż kredytobiorcy mogli się zorientować już w dniu poprzedzającym termin płatności raty, po jakim kursie nastąpi ich spłata. Niemniej jednak poza w/w daną, pozostałe parametry nie zostały wskazane w sposób precyzyjny i umożliwiający de facto zorientowanie się powodów co do wskaźników leżących u podstaw ustalania Tabeli kursowej. Z tego też względu Sąd uznał, iż na mocy powyższych postanowień bank miał

możliwość jednostronnie i arbitralnie, a przy tym w sposób wiążący, modyfikować wskaźnik, według którego obliczana jest wysokość kapitału kredytu (wypłaconej kwoty kredytu) i kształtowania świadczeń kredytobiorcy (rat kredytowych i innych należności banku). Indeksacja kredytu udzielonego na podstawie umowy o kredyt hipoteczny odbywa się w oparciu o tabele kursowe sporządzane przez pozwanego, będące jego wewnętrznym dokumentem i to uprawnienie banku do określania wysokości kursu CHF na gruncie zawartej umowy nie doznaje żadnych formalnie określonych ograniczeń (brak oznaczenia parametrów granicznych m.in. w zakresie stosowanej przez pozwanego marży - sprzedu). Umowa (ani stanowiący jej część regulamin kredytu) nie precyzuje bowiem sposobu ustalania kursu wymiany walut wskazanego w Tabeli kursów walut obcych obowiązującej w Banku. W szczególności regulacje umowne nie przewidują wymogu, aby wysokość kursu ustalanego przez bank pozostawała w określonej relacji do aktualnego kursu CHF ukształtowanego przez rynek walutowy lub np. kursu publikowanego przez Narodowy Bank Polski lecz zawiera jedynie sformułowanie, iż tworzona jest na podstawie kursów obowiązujących na rynku międzybankowym (czyli jakim? brak bliższego sprecyzowania).

W tym miejscu zwrócić również wypada uwagę, iż bez znaczenia pozostaje podnoszony przez pozwanego bank fakt, że nie ustalał kursu dowolnie, skoro jak już zaznaczono powyżej, w umowie ani w regulaminie nie określono jaka ma być relacja kursu banku do kursów na rynku międzybankowym, ani czy jest to relacja stała w trakcie wykonywania umowy, ani też do jakich wysokości, odchyień od bliżej niesprecyzowanego rynku międzybankowego, pozwany może kształtować kursy we własnej Tabeli, która z uwagi na przywołane powyżej postanowienia §9 ust. 2 i §10 ust. 3 Umowy stanowi o wysokości zobowiązania kredytowego, jak również wysokości raty.

Przyznanie sobie przez pozwanego prawa do jednostronnego wyznaczenia salda kredytu i regulowania wysokości rat kredytu indeksowanego kursem CHF poprzez wyznaczenie w tabelach kursowych kursów kupna i sprzedaży franka szwajcarskiego, przy pozbawieniu powodów jakiegokolwiek wpływu na to, wykracza poza zasadę swobody umów wyrażoną w art. 353<sup>1</sup> k.c., pozostając w sprzeczności z naturą stosunku zobowiązaniowego, który winien być oparty na zasadzie równości stron, bez przyznawania którejkolwiek z nich władczych kompetencji do kształtowania wysokości świadczeń, w tym przypadku zobowiązania powodów podlegającego spłacie a następnie wysokości poszczególnych rat. Przywołane wyżej postanowienia umowy są sprzeczne z tym przepisem, a tym samym nieważne na podstawie art. 58 § 1 k.c.

Niezależnie od tego, wskazane postanowienia umowne należy uznać za sprzeczne z zasadami współżycia społecznego. Skoro treść kwestionowanych postanowień umożliwia bankowi jednostronne kształtowanie sytuacji kredytobiorcy w zakresie wysokości jego zobowiązań wobec banku, przez co naruszona zostaje równowaga pomiędzy stronami umowy, to zezwalające na to postanowienia umowne naruszają zasadę lojalności kontraktowej i są sprzeczne z dobrymi obyczajami. Zastrzeżenie sobie przez bank w umowie uprawnienia do dowolnego kształtowania wysokości zobowiązań kredytobiorcy, wobec braku ścisłych kryteriów ustalenia wysokości kursów waluty indeksacyjnej, przy braku przyznania drugiej stronie umowy instrumentów, które pozwoliłyby chociażby na późniejszą weryfikację prawidłowości ustalanych przez bank kursów, jest postępowaniem nieuczciwym, rażąco naruszającym równowagę stron umowy na korzyść kredytodawcy, który nie tylko może żądać spełnienia świadczenia w określonej przez siebie wysokości, ale też korzystać z szeregu postanowień o charakterze sankcji (m.in. podwyższone karne oprocentowanie, możliwość wypowiedzenia umowy), gdyby kredytobiorca takiego świadczenia nie spełniał. W tym mechanizmie należy więc dostrzec również sprzeczność w/w postanowień umownych z zasadami współżycia społecznego, co prowadzi do ich nieważności także na podstawie art. 58 § 2 k.c.

W tej sytuacji należało rozważyć, jakie znaczenie dla bytu całej umowy kredytu ma nieważność powyższych postanowień. Zgodnie z art. 58 § 3 k.c., jeżeli nieważnością jest dotknięta tylko część czynności prawnej, czynność pozostaje w mocy co do pozostałych części, chyba że z okoliczności wynika, iż bez postanowień dotkniętych nieważnością czynność nie zostałaby dokonana.

W ocenie Sądu, strony nie zawarłyby opisanej w pozwie umowy bez postanowień przewidujących indeksację kredytu, tj. §1 ust. 1 oraz §9 ust. 2 i §10 ust. 3 Umowy. Wskazuje na to już ustalenie wysokości odsetek w oparciu o stopę procentową stosowaną na rynku do waluty szwajcarskiej (w oparciu o stawkę referencyjną LIBOR dla waluty CHF). Na rynku finansowym nie są znane umowy kredytów złotych oprocentowanych przy wykorzystaniu stóp procentowych charakterystycznych dla waluty CHF, na co wskazała również biegła sądowa J. S. podnosząc, iż obowiązujące regulacje dotyczące stawek referencyjnych i waluty zadłużenia nie przewidują zastosowania stawki referencyjnej wyznaczonej dla waluty obcej - CHF dla innej waluty - jak PLN. Dla PLN zgodnie z regulacjami rynku krajowego wyznaczana jest stawka WIBOR i ma zastosowanie do oprocentowania kredytów złotych. Stawka LIBOR dla waluty PLN nie jest znana, bo nie jest wyznaczana (opinia k. 723).

Kolejnym argumentem na potwierdzenie powyższej tezy jest sama konstrukcja umowy. Kredyty indeksowane zostały szczegółowo uregulowane w umowie i regulaminie ustalonym przez organy banku, a więc w sposób wskazujący na wyłączenie opisanych tam warunków od możliwości negocjacji. Potencjalny kredytobiorca nie miał możliwości zawarcia umowy kredytowej w złotych z oprocentowaniem innym niż oparte o stawkę WIBOR, inaczej niż poprzez zastosowanie konstrukcji kredytu indeksowanego. Mógł jedynie zawrzeć taką umowę albo z niej zrezygnować.

W sprawie niniejszej zachodzi właśnie taka sytuacja, że bez klauzul indeksacyjnych nie zostałaby zawarta umowa kredytu oprocentowana przy wykorzystaniu stawki opartej na wskaźniku LIBOR właściwej dla depozytów wyrażonych we frankach szwajcarskich. Jak wskazano wyżej, nie tylko pozwany, ale i żaden inny bank nie oferował umów kredytu złotowego oprocentowanego - jak w sprawie niniejszej - poprzez odwołanie do stopy LIBOR stosowanej do CHF. Bez zakwestionowanych postanowień umowa kredytu nie zostałaby zawarta w ogóle, względnie zostałaby zawarta na

innych warunkach (np. jako kredyt w złotychkach oprocentowany według stopy WIBOR). To oznacza, że nieważność klauzul indeksacyjnych prowadzi do nieważności umowy kredytu w całości.

Dla oceny kwestii ważności umowy nie ma znaczenia wejście w życie ustawy z dnia 29 lipca 2011 roku o zmianie ustawy - Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw, która przyznała kredytobiorcom m.in. uprawnienie do spłaty rat kapitałowo-odsetkowych bezpośrednio w walucie obcej (indeksacyjnej). Nieważność przedmiotowej umowy kredytu występuje bowiem od samego początku, zatem wskazane zdarzenie prawne, które nastąpiło po zawarciu umowy, pozostawało bez znaczenia dla kwestii jej ważności. Wymieniona ustawa nie usunęła pierwotnej przyczyny wadliwości klauzul indeksacyjnych, skutkujących ich nieważnością i prowadzących do nieważności całej umowy kredytu. Umożliwienie kredytobiorcy spłacania należności, od pewnego momentu wykonywania umowy, bezpośrednio w walucie indeksacyjnej CHF nie zlikwidowało źródła nieważności klauzul indeksacyjnych, jakim było zastrzeżenie dla banku prawo do arbitralnego kształtowania kursu waluty CHF przyjętego do przeliczenia świadczeń stron (w tym kapitału kredytu) już przy wypłacie kredytu, a następnie przy wyliczaniu poszczególnych rat kredytu.

Powyższe nie zostało również osiągnięte poprzez podpisanie przez strony najpierw Aneksu nr 1 z 5 lutego 2010 roku ustalającego dokonywanie przeliczeń raty po kursie sprzedaży NBP, a następnie Aneksu nr 3 z 2 maja 2015 roku umożliwiającego spłatę rat w walucie CHF co nastąpiło odpowiednio po 2 i prawie 6 latach od zawarcia umowy i miało na celu jedynie zmianę techniczną w zakresie formy spłaty kredytu. Co istotne przedmiotowa zmiana w żaden sposób nie wpływała na ukształtowanie regulacji w postaci tabeli kursowej zastosowanej dla określenia wysokości zobowiązania powodów wyrażonego w walucie CHF, do przeliczenia którego, jak i całego kredytu, pomimo zawarcia aneksu, ponownie nie doszło. Dodatkowo analizując Aneks nr 1 zaznaczyć wypada, iż pomimo wprowadzenia do określenia wysokości świadczenia powodów kursu sprzedaży NBP, w §8 aneksu do wyliczenia opłaty za sporządzenie aneksu, nadal w zakresie podwójnego przewalutowania posłużono się kursem wynikającym z Tabeli kursów pozwanego banku a nie kursem sprzedaży NBP, czy chociażby jednym kursem średnim NBP.

W świetle powyższego kwestionowany przez powodów stosunek umowny należało uznać za nieważny z uwagi, jak już wskazano, na naruszające zasadę swobody umów postanowienia indeksacyjne, które z uwagi na dowolność w wyznaczaniu kursu kupna i sprzedaży waluty indeksacji - CHF, zastrzegały do strony pozwanej prawo do samodzielnego kształtowania świadczenia stanowiącego zobowiązanie powodów, na co nie miała wpływu strona powodowa,

a co stanowiło o naruszeniu zasady swobody umów - art. 353<sup>1</sup> k.c. Przedmiotowa ocena stanowiła tym samym podstawę do uwzględnienia roszczenia powodów o ustalenie nieważności umowy z 19 maja 2008 roku, o czym Sąd orzekł w pkt 4 sentencji wyroku.

W tym miejscu wskazać również należy, iż przedmiotowe roszczenie nie stanowiło w ocenie Sądu nadużycia prawa podmiotowego.

Oceniając powyższe wskazać należy, iż art. 5 k.c. ma zastosowanie wyłącznie do stosunków o charakterze cywilnoprawnym. Konstrukcja nadużycia prawa podmiotowego obejmuje wszystkie typy i postacie praw podmiotowych i uprawnień, a więc zarówno prawa podmiotowe (uprawnienia) bezpośrednio, roszczenia (w tym nie tylko roszczenia rozumiane jako postać prawa podmiotowego, lecz również uprawnienia wchodzące w skład prawa podmiotowego określonego typu i wreszcie roszczenia niebędące emanacją prawa podmiotowego, jak np. roszczenia posesoryjne), uprawnienia kształtujące, zarzuty oraz wynikające z prawa materialnego uprawnienia do żądania ukształtowania stosunku prawnego przez sąd. Wskazany przepis dotyczy wszelkich rodzajów praw podmiotowych (uprawnień),

a więc zarówno praw majątkowych, jak i niemajątkowych, a także mających względny, jak i bezwzględny charakter. Przesłanką stosowania art. 5 k.c. jest czynienie użytku z prawa. Pojęcie to oznacza wykonywanie przysługującego prawa, które przede wszystkim polega na działaniu, przez co problem ten dotyczyć może jedynie tych zachowań, które pozostają w związku

z istniejącym już stosunkiem prawnym, a więc przysługującym już stronie prawem. Wykonywanie prawa podmiotowego (uprawnienia) polega na podejmowaniu działań mieszczących się w sferze możliwości postępowania przyznanej tym prawem. Sfera ta obejmuje zarówno korzystanie z prawa, jak i dochodzenie prawa w drodze procesu i egzekucji.

Jak wynika z powołanego art. 5 k.c., a co w sposób jednoznaczny wskazano w doktrynie dokonując jego wykładni, może on znaleźć zastosowanie tylko wtedy, gdy spełnione są łącznie trzy przesłanki, a mianowicie:

- 1) podmiotowi uprawnionemu przysługuje prawo (uprawnienie materialnoprawne), którego dotyczy nadużycie;
- 2) podmiot uprawniony wykonuje przysługujące mu prawo ("czyni użytek z prawa");
- 3) wykonywanie prawa pozostaje w sprzeczności z jednym z kryteriów wymienionych w art. 5 k.c., tj. z zasadami współżycia społecznego lub też ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem prawa.

Podkreślić również należy, że przepis art. 5 k.c. ma charakter wyjątkowy i może mieć zastosowanie w przypadku nadużycia prawa przez osobę korzystającą z przysługującego jej formalnie uprawnienia. Istnieje jednak domniemanie, że osoba uprawniona korzysta

z przysługującego jej prawa podmiotowego w sposób legalny, tj. zasługujący na ochronę prawną. Kwestionujący takie uprawnienie obowiązany jest wykazać racjonalne przesłanki swojej kontestacji (art. 6 k.c.; por. wyrok SN z 9.7.2008 r., V CSK 43/08, Legalis; podobnie w wyrok SN z 19.12.2007 r., V CSK 315/07, Legalis). Oznacza to, że pozwany poza podniesieniem zarzutu nadużycia prawa, musi udowodnić w toku postępowania, że występują szczególne okoliczności, uzasadniające nieudzielenie ochrony prawnej uprawnionemu.

Ponadto nie może skutecznie powoływać się na art. 5 k.c. ten, kto sam narusza zasady współżycia społecznego (por. wyrok SN z 13.6.2000 r., V CKN 448/00, Legalis i wyrok SN z 20.1.2011 r., I PK 135/10, Monitor Prawa Pracy 2011, Nr 9, s. 475). Zakaz nadużycia prawa stosowany jest bowiem przy uwzględnieniu roli prewencyjno-wychowawczej art. 5 k.c., która może być zapewniona tylko wówczas, gdy bierze się pod uwagę nastawienie podmiotów danego stosunku cywilnoprawnego względem powinności przestrzegania zasad współżycia społecznego (por. wyrok SN z 9.3.1972 r., III CRN 566/71, Legalis).

Przenosząc powyższe na grunt niniejsze sprawy wskazać należy, iż wobec wprowadzenia przez pozwanego do utworzonego przez niego wzoru umowy postanowień, które umożliwiają mu w sposób dowolny i nieograniczony kształtowaniem parametru istotnego dla określenia zobowiązania powodów, naruszając tym zasadę swobody umów, Sąd uznał, iż brak jest podstaw do powołania się przez niego, w realiach niniejszej sprawy, na nadużycie prawa przez powodów. Pozwany korzystając z regulacji stawiającej go w pozycji uprzywilejowanej w ramach ukształtowanego stosunku umownego a zatem nie respektując zasady „czystych rąk”, nie może domagać się pozbawienia powodów prawa do dochodzenia roszczenia o ustalenie nieważności umowy powołując się w sposób ogólny na naruszenie zasad współżycia społecznego. Dodać bowiem wypada, iż strona, która ich sama nie respektuje, nie może skorzystać z wynikającej z nich ochrony.

Sąd oddalił natomiast powództwo ewentualne w zakresie żądania zasądzenia kwoty odpowiadającej świadczeniom spełnionym przez powodów na rzecz pozwanego tytułem spłaty rat kapitałowo-odsetkowych, tj. kwoty 171 258,92 zł i 8 829,18 CHF, tj. łącznie 203 371,59 zł.

Należy zaznaczyć, że Sąd w składzie rozpoznającym żądanie powodów, w przypadku umów kredytu bankowego, co już wskazano powyżej, opowiada się za tzw. teorią salda. Na gruncie umowy kredytu bankowego, ani orzecznictwo, ani doktryna, nie wypracowały jak dotąd, ugruntowanego, jednolitego stanowiska opowiadającego się za przyjęciem jako odpowiednią teorii dwóch kondykcji. Jest to wyłącznie jedna z możliwości wykładni przepisów księgi III tytułu V Kodeksu cywilnego, która winna uwzględniać realia konkretnego przypadku.

Podstawę zwrotu wzbogacenia stanowi, co prawda art. 410 § 2 k.c., ale § 1 tego artykułu wskazuje, że przepisy poprzedzające, tj. art. 405-409 k.c., mają zastosowanie również przy nienależnym świadczeniu (zob. wyrok SN z 17 czerwca 2016 r., IV CSK 658/15, Lex nr 2069453). Tradycyjnie przyjmuje się, że zobowiązanie z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia powstaje w razie spełnienia następujących przesłanek: wzbogacenia, zubożenia, związku między wzbogaceniem i zubożeniem oraz braku podstawy prawnej wzbogacenia. Korzyścią majątkową (wzbogaceniem) w rozpoznawanym przypadku jest zwiększenie aktywów - uzyskanie prawa majątkowego (sumy pieniężnej).

W ocenie Sądu, przy wykładni art. 405 i nast. k.c., w przypadku nieważności umowy kredytu bankowego decydujące znaczenie winny mieć względy funkcjonalne. Ocena, czy i w jakich okolicznościach następuje bezpodstawne wzbogacenie, wymaga ustalenia celu wskazanej instytucji, którym jest przywrócenie zakłóconej równowagi majątkowej zgodnie z zasadami słuszności. Konieczne jest zatem każdorazowo ustalenie, czy w świetle zasad słuszności przesunięcia majątkowe dokonane między dwoma podmiotami nastąpiły w taki sposób, iż doszło do zachwiania koniecznej i podlegającej ochronie prawnej równowagi majątkowej. Co istotne, konieczne jest przy tym ustalenie, jaki byłby skład majątku zubożonego, gdyby nie nastąpiło zdarzenie wywołujące niesłuszne wzbogacenie (wyrok SN z 9 kwietnia 2019 r., V CSK 52/18, Legalis nr 1894007).

Podkreślić należy, iż strona powodowa w ramach żądania zwrotu kwoty środków pieniężnych, uiszczonych na rzecz pozwanego w okresie od zawarcia umowy do stycznia 2018 roku, przeanalizowała wyłącznie jeden wektor ewentualnego upadku Umowy i w konsekwencji spełnienia świadczenia nienależnego. Trzeba zauważyć, że skoro Umowa nie wiąże stron, to świadczenie nienależne w pierwszej kolejności spełnił pozwany, uruchamiając kredyt w złotych polskich. Porównanie kwoty udzielonego kredytu, z wysokością spełnionych przez powodów na rzecz pozwanego świadczeń w okresie objętym powództwem (roszczenie ewentualne wyrażone w PLN i w CHF przeliczone po kursie sprzedaży NBP w łącznej kwocie 203 371,59 zł), daje asumpt do przyjęcia, że to strona powodowa nadal jest zobowiązana do zwrotu pozwanemu nienależnie spełnionego świadczenia. To powodowie pozostają bowiem w dalszym ciągu wzbogaceni kosztem pozwanego. Wszelkie płatności dokonane przez powodów, należy traktować jako zwrot nienależnego świadczenia otrzymanego od pozwanego.

Zaprezentowane rozważania stanowiły podstawę do oddalenia powództwa ewentualnego o zapłatę o czym orzeczono w pkt 5 sentencji wyroku, a jednocześnie były jedną z przyczyn uznania, iż powodowie posiadają interes prawny w wystąpieniu z powództwem o ustalenie nieważności umowy.

Już tylko ubocznie wskazać należy, iż w przypadku uwzględnienia powództwa ewentualnego o zapłatę, brak byłoby podstawy do uwzględnienia w całości roszczenia odsetkowego dochodzonego również od kwot uiszczonych po dniu wniesienia pozwu, od daty złożenia pozwu biorąc pod uwagę, iż wymagalność świadczenia nienależnego należało określić zgodnie z art. 455 k.c.

W tym miejscu wskazać również należy, iż co do zasady uznanie umowy kredytu za nieważną, wyłącza potrzebę jej kontroli pod kątem zarzucanej przez powodów abuzywności klauzul indeksacyjnych w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c., gdyż za abuzywne można uznać tylko takie postanowienia umowne, które są ważne. Mimo tego Sąd poddał ocenie klauzule indeksacyjne pod kątem spełnienia przesłanek z art. 385<sup>1</sup> k.c., ze względu na formułowane przez powodów zarzuty co do ich abuzywnego charakteru i wywodzone z tego skutki m.in. w postaci nieważności umowy kredytu (jako kolejny argument pozwanych za nieważnością umowy).

W ocenie Sądu, abuzywny charakter wykazują postanowienia dotyczące indeksacji kredytu do waluty obcej zawarte w §9 ust. 2 i §10 ust. 3 umowy kredytu.

Zgodnie z art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem, niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron,



w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. W myśl art. 385<sup>1</sup> § 2 k.c., jeżeli postanowienie umowy zgodnie z § 1 tego artykułu nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie. Stosownie do treści art. 385<sup>1</sup> § 3 k.c., nieuzgodnione indywidualnie są natomiast te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta. Zgodnie zaś z art. 385<sup>1</sup> § 4 k.c., ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie, spoczywa na tym, kto się na to powołuje. Podkreślić należy, że art. 385<sup>1</sup> k.c. stanowi implementację art. 3 dyrektywy Rady Wspólnot Europejskich 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 roku w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (Dz. Urz. WE L Nr 95, s. 29 ze zm.), który stanowi, że warunki umowy, które nie były indywidualnie negocjowane, mogą być uznane za nieuczciwe, jeśli stoją w sprzeczności z wymogami dobrej wiary, powodują znaczącą nierównowagę wynikających z umowy, praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta. Z przytoczonych regulacji wynika, że aby określone postanowienie umowy mogło zostać uznane za niedozwolone, muszą zostać spełnione cztery warunki: 1) umowa musi być zawarta z konsumentem, 2) postanowienie umowy nie zostało uzgodnione indywidualnie, 3) postanowienie kształtuje prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy, 4) postanowienie sformułowane w sposób jednoznaczny nie dotyczy głównych świadczeń stron.

W niniejszej sprawie wątpliwości nie budzi okoliczność, że zawierając z pozwanym umowę kredytową powodowie posiadali status konsumentów w rozumieniu art. 22<sup>1</sup> k.c., skoro zaciągnięcie przez nich kredytu miało służyć przede wszystkim pozyskaniu środków pieniężnych na sfinansowanie budowy domu, a więc nie pozostawało ono w związku z działalnością gospodarczą czy zawodową powodów. W opinii Sądu, analizowane klauzule umowne nie były także przedmiotem indywidualnych uzgodnień pomiędzy stronami, co zresztą potwierdzili powodowie wskazując, że nie mieli możliwości negocjowania umowy. Nie ulega wątpliwości, że przedmiotem umowy zawartej z powodami jako konsumentami był oferowany przez pozwanego kredyt, który stanowił „gotowy produkt”, co wskazuje, iż pozwany opierał się na gotowym wzorcu umownym. Powodowie nie mieli żadnego wpływu na treść postanowień umowy regulujących kwestię klauzul indeksacyjnych, w tym przeliczania wartości poszczególnych rat kredytowych z franków szwajcarskich na złote według kursów ustalonych

w Tabeli kursowej Banku. W sposób jednoznaczny w powyższej kwestii wypowiedział się Sąd Apelacyjny w Warszawie stwierdzając w wyroku z dnia 20 maja 2015 roku (sygn. akt VI ACa 995/14, Legalis nr 1327202), że postanowieniem indywidualnie uzgodnionym w myśl przepisu art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. nie jest postanowienie, którego treść konsument mógł negocjować, lecz takie postanowienie, które rzeczywiście powstało na skutek indywidualnego uzgodnienia, co potwierdza, że potencjalna możliwość wywarcia wpływu przez konsumenta na treść postanowienia nie wystarcza by uznać je za indywidualnie uzgodnione. Jak już wskazano, zawarta przez strony umowa kredytowa była wzorem umowy przygotowanym i stosowanym przez pozwanego. Zgodnie zaś z art 3 ust. 2 dyrektywy Rady 93/13/EWG, fakt, że niektóre postanowienia umowy były negocjowane indywidualnie, nie wyłącza uznania innych jej postanowień za nieuzgodnione indywidualnie, zwłaszcza jeżeli ogólna ocena umowy wskazuje na to, że została ona sporządzona na podstawie uprzednio sformułowanego wzorca. Oznacza to, że samo przystąpienie przez konsumenta do wzorca umowy nakazuje przyjąć, iż zawarte we wzorcu postanowienia nie były uzgodnione indywidualnie.

Analizowane klauzule określają w ocenie Sądu główne świadczenie stron w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> § 1 zd. 2 k.c. Zgodnie bowiem z art. 69 ust. 1 pr. bank. przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Głównym świadczeniem kredytobiorcy (stanowiącym essentialia negotii umowy kredytu) jest zatem zwrot kredytu. Zawarte w łączącej strony umowie klauzule waloryzacyjne określają właśnie to świadczenie. Świadczenie powodów polegające na zwrocie wykorzystanego kredytu, zostało określone z wykorzystaniem tych klauzul w ten sposób, że wysokość każdej raty kapitałowo-odsetkowej jest obliczana z wykorzystaniem dwukrotnego przeliczenia zobowiązania według kursu franka

szwajcarskiego z dnia wypłaty kredytu i z dnia dokonania płatności każdej z rat. Klauzule waloryzacyjne określają więc wysokość rat, stanowiących główne świadczenie powodów.

Tym samym Sąd podziela stanowisko wyrażone w najnowszym orzecznictwie Sądu Najwyższego (wyrok z 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17, OSP 2019, z. 12, poz. 115; wyrok z 9 maja 2019 r., I CSK 242/18, niepubl.), a także prezentowane w nauce prawa (tak trafnie K. Zagrobelny [w:] Kodeks cywilny. Komentarz, red. E. Gniewek, P. Machnikowski, Warszawa 2019, art. 385<sup>1</sup>, nt. 8). Sąd ma zarazem świadomość przeciwnej linii orzeczniczej (wyrok SN z 29 października 2019 r., IV CSK 309/18, niepubl.; wyrok SN z 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14, OSNC 2016, z. 11, poz. 134; wyrok SN z 1 marca 2017 r., IV CSK 285/16; wyrok SN z 14 lipca 2017 r., II CSK 803/16, OSNC 2018, z. 7-8, poz. 79), która jednak nie jest przekonująca. Odwołuje się bowiem do pozaustawowego kryterium „bezpośredniości” określania świadczenia głównego, a także do wąskiego rozumienia wyjątku od zasady kontroli abuzywności. Sąd podziela w ogólności stanowisko, że wyjątek z art. 385<sup>1</sup> § 1 zd. 2 k.c. należy wyklądać wąsko

w myśl zasady *exceptiones non sunt extendendae* i w zgodzie z dyrektywą 93/13 interpretowaną zgodnie z orzecznictwem TSUE, tym niemniej nieuprawnione byłoby twierdzenie, że Trybunał Sprawiedliwości opowiedział się za stanowiskiem zajmowanym w niepodzielonej przez Sąd linii orzeczniczej. W wyroku z 30 kwietnia 2014 r., C-26/13, K. R., pkt 59 TSUE wskazał, że „wyrażenie 'określenie głównego przedmiotu umowy' obejmuje (...) warunek (...) zgodnie

z którym (...) do celów obliczenia rat kredytu stosowany jest kurs sprzedaży (...) waluty, jedynie pod warunkiem, że zostanie ustalone, iż wspomniany warunek określa podstawowe świadczenie w ramach danej umowy, które jako takie charakteryzuje tę umowę, przy czym ustalenia tego powinien dokonać sąd odsyłający, biorąc pod uwagę charakter, ogólną systematykę i postanowienia rozpatrywanej umowy, a także jej kontekst prawny i faktyczny” (por. także wyrok TSUE z 20 września 2017 r., C-186/16, A., pkt 41, w którym uznano za określające główne świadczenie strony postanowienie o obowiązku spłaty kredytu w walucie obcej). Sąd, oceniając charakter Umowy łączącej strony oraz całość jej postanowień, stoi na stanowisku, że główne świadczenie powodów (kredytobiorców) jest określone klauzulami indeksacyjnymi. Nie do obrony, w ocenie Sądu, jest tworzenie rozróżnienia między „określeniem głównego świadczenia” a „wpływaniem na jego wysokość”.

Tym niemniej powyższe nie stoi na przeszkodzie kontroli abuzywności powołanych klauzul. Zgodnie bowiem z art. 385<sup>1</sup> § 1 zd. 2 k.c. kontrola taka jest dopuszczalna pod warunkiem, że postanowienie określające główne świadczenie strony nie jest sformułowane

w sposób jednoznaczny. Jak trafnie wywiódł TSUE, dokonując wykładni postanowień dyrektywy 93/13, chodzi o jednoznaczność nie tylko z gramatycznego punktu widzenia, ale także przedstawienie konsumentowi w sposób przejrzysty konkretnego działania mechanizmu wymiany waluty obcej, tak by rzeczony konsument był w stanie oszacować, w oparciu

o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wpływające dla niego z tej umowy konsekwencje ekonomiczne (wyrok z 30 kwietnia 2014 r., C-26/13, K. i R., pkt 75). Tymczasem wprowadzone do umowy klauzule indeksacyjne, opierające się na tabeli kursów sporządzanej każdego dnia roboczego przez Bank, a więc pozostawiające ustalenie kursu wymiany pozwanemu, z samej istoty zaprzeczają wymogowi przedstawienia powodom w przejrzysty sposób, mechanizmu ustalania tych kursów, tak żeby mogli oni w oparciu o obiektywne kryteria szacować wysokość swojego zobowiązania.

W dalszej kolejności należało ocenić czy zawarte w przedmiotowej umowie kredytowej klauzule indeksacyjne kształtują prawa i obowiązki powodów w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając ich interesy. Podkreślić trzeba, że sprzeczne z dobrymi obyczajami są przede wszystkim działania niezgodne z zasadą równorzędności stron kontraktujących. Rażącem naruszeniem interesów konsumenta jest z kolei nieusprawiedliwiona dysproporcja praw czy obowiązków na jego niekorzyść w stosunku obligacyjnym. Wspólną cechą wyżej wskazanych przesłanek jest nierównomierne rozłożenie praw, obowiązków czy ryzyka między stronami, prowadzące do zachwiania równowagi kontaktowej (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 13 lipca 2005 roku, I CK 832/04, Legalis numer 71468). Do dobrych obyczajów, uczciwości kupieckiej zalicza się przede wszystkim wymaganie od przedsiębiorcy wysokiego poziomu świadczonych usług oraz stosowania we wzorcach umownych takich zapisów, aby dla zwykłego konsumenta były one jasne, czytelne i proste, a ponadto by postanowienia umowne

w zakresie łączącego konsumenta z przedsiębiorcą stosunku prawnego należycie zabezpieczały interesy konsumenta i odzworowywały przysługujące mu uprawnienia wynikające z przepisów prawa. Działanie wbrew dobrym obyczajom, w zakresie kształtowania treści stosunku obligacyjnego, oznacza tworzenie przez partnera konsumenta takich klauzul umownych, które godzą w równowagę kontraktową stron stosunku umownego. W stosunkach z konsumentami szczególne znaczenie mają te oceny zachowań podmiotów w świetle dobrych obyczajów, które odwołują się do takich wartości jak: szacunek wobec partnera, uczciwość, szczerowość, zaufanie, lojalność, rzetelność i fachowość. Tym wartościom bowiem powinny odpowiadać zachowania stron stosunku zobowiązaniowego. Postanowienia umów, które kształtują prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z wyżej wymienionymi wartościami kwalifikować należy zawsze jako sprzeczne z dobrymi obyczajami, w rozumieniu przepisu art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. W szczególności dotyczy to wszelkich postanowień, które zmierzają do naruszenia równorzędności stron stosunku, nierównomiernie rozkładając uprawnienia i obowiązki między partnerami umowy. Co do zasady, za sprzeczne z dobrymi obyczajami uznaje się reguły postępowania sprzeczne z etyką, moralnością i aprobowanymi społecznie obyczajami. Za sprzeczne z dobrymi obyczajami można uznać także działania zmierzające do niedoinformowania, dezorientacji, wywołania błędnego przekonania konsumenta, wykorzystania jego niewiedzy lub naiwności, a więc działanie potocznie określane jako nieuczciwe, nierzetelne, odbiegające od przyjętych standardów postępowania. Sąd jest zatem obowiązany do zbadania i oceny, czy konkretne klauzule umowne przekraczają granice rzetelności kontraktowej określone przez ustawodawcę w odniesieniu do kształtowania praw i obowiązków stron konsumenckiego stosunku obligacyjnego (tak Sąd Najwyższy w wyrokach z dnia 27 listopada 2015 roku, I CSK 945/14, z dnia 30 września 2015 roku, I CSK 800/14, z dnia 13 sierpnia 2015 roku, I CSK 611/14).

Zdaniem Sądu brak jest podstaw do uznania, że samo istnienie w umowie kredytowej klauzul indeksacyjnych kształtowało prawa i obowiązki powodów w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami oraz rażąco naruszało ich interesy. W pierwszej kolejności zwrócić trzeba uwagę, iż Sąd ma świadomość, że wskutek nadzwyczajnej zmiany stosunków na rynku walut i wzrostu kursu franka szwajcarskiego w stosunku do złotego, doszło do wzrostu zobowiązania kredytowego powodów, a tym samym do pogorszenia ich sytuacji. Niemniej jednak podnieść należy, że oceny abuzywności postanowień umowy dokonuje się z uwzględnieniem stanu rzeczy istniejącego w chwili jej zawarcia (zob. art. 4 ust. 1 dyrektywy 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 roku), co oznacza, że okoliczności wykonania umowy, nie mają dla tej oceny żadnego znaczenia. W ocenie Sądu, zastosowanie w rzeczonyj umowie konstrukcji indeksacji (waloryzacji) kredytu nie naruszało zasady równowagi stron, gdyż w istocie ryzyko zmian kursu waluty indeksacyjnej obciążało obie strony. Podkreślić bowiem trzeba, że w przypadku wzrostu kursu waluty indeksacyjnej szala owego ryzyka przechylała się na kredytobiorców, jednak

w razie potencjalnego spadku kursu tej waluty, ryzyko spadłoby na udzielający kredytu Bank. Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 24 maja 2012 roku (II CSK 429/11, Legalis nr 526856), zmiana kursu waluty, co do zasady mieści się w ryzyku kontraktowym, bowiem jest faktem powszechnie znanym, że kurs waluty nie jest wartością stałą, lecz zmienną, zależną od bardzo wielu czynników w gospodarce i polityce. Biorący kredyt, zwłaszcza długoterminowy z przeliczeniem zobowiązań okresowych (rat spłacanego kredytu) według umówionej waluty (klauzula walutowa) ponosi ryzyko polegające albo na płaceniu mniejszych rat w walucie kredytu, albo większych, niż to wynika z obliczenia w tej walucie, gdyż na wysokość każdej raty miesięcznej wpływa wartość kursowa waluty kredytu w stosunku do waluty waloryzacji tego kredytu. Podobne ryzyko ponosi kredytodawca, który wprawdzie ma osiągnąć tylko zwrot kwoty udzielonego kredytu z odsetkami, ale w razie zawarcia klauzuli walutowej może poszczególne raty mieć większe po przeliczeniu, albo mniejsze, zależne od różnic kursowych. Jak wskazał Rzecznik Generalny w opinii z dnia 27 kwietnia 2017 roku do sprawy C-186/16, artykuł 3 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, iż znaczącą nierównowagę wynikających

z umowy praw/obowiązków stron należy oceniać poprzez odniesienie do wszystkich okoliczności, które przedsiębiorca mógł w sposób uzasadniony przewidzieć w chwili zawarcia umowy. Natomiast nierównowagi tej nie można oceniać w świetle zmian, które nastąpiły po zawarciu umowy, takich jak zmiany kursu walut, na które przedsiębiorca nie miał wpływu

i których nie mógł przewidzieć.

Ponadto, powodowie doskonale zdawali sobie sprawę z tego, że kredyt jaki wybierają wiąże się z szeregiem ryzyk, które są od nich niezależne i na które nie mają żadnego wpływu.

W tym kontekście podkreślić trzeba, że wraz z wnioskiem o udzielenie kredytu powodowie złożyli oświadczenie, że zapoznali się z ryzykiem kursowym oraz ryzykiem wynikającym ze zmiennej stopy procentowej, wnosząc o udzielenie im kredytu w walucie obcej. Ponadto, podpisując umowę ponownie oświadczyli, że są świadomi ryzyka kursowego związanego ze zmianą waluty indeksacyjnej w stosunku do złotego w całym okresie kredytowania i akceptują to ryzyko (§ 1 ust. 1 umowy). Biorąc pod uwagę fakt, że powodowie zawarli umowę kredytową na okres aż 480 miesięcy, to oceniając sprawę rozsądzanie i z dołożeniem należytej staranności musieli mieć świadomość, że prawdopodobieństwo, aby sytuacja gospodarcza we Polsce, Europie i na świecie (determinująca relacje walutowe) była przez cały czas jednakowa, jest zwyczajnie niemożliwe.

Nie można również pominąć faktu, że na datę zawarcia umowy kredytowej, opcja kredytu indeksowanego do CHF była dla powodów znacznie bardziej korzystna niż umowa kredytu udzielanego w złotówkach, przede wszystkim z uwagi na niższe oprocentowanie. Jest faktem notoryjnym, że kredyty indeksowane do waluty obcej, szczególnie do CHF, na przestrzeni lat 2008-2012 były znacznie korzystniej oprocentowane w porównaniu do kredytów w złotych polskich, co zresztą zdecydowało o tym, że powodowie zdecydowali się na właśnie taki produkt. Z przedstawionych względów, nie można uznać, aby zamieszczenie w umowie kredytowej z dnia 19 maja 2008 roku klauzul indeksacyjnych było sprzeczne z dobrymi obyczajami czy rażąco naruszało interesy konsumentów.

W ocenie Sądu, w okolicznościach niniejszej sprawy istnieją natomiast podstawy do przyjęcia, że klauzule indeksacyjne zawarte w § 9 ust. 2 i §10 ust. 3 umowy kredytu, w zakresie w jakim przewidywały przeliczanie należności kredytowych według kursów CHF ustalonych

w Tabeli kursowej sporządzanej przez pozwanego Bank, kształtowały prawa i obowiązki powodów w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając ich interesy.

Zdaniem Sądu, Bank, wprowadzając klauzule waloryzacyjne oparte o kursy walut wskazane w sporządzanych przez niego tabelach, przyznał sobie prawo do jednostronnego regulowania wysokości rat kredytu waloryzowanego kursem CHF i wysokości całej wierzytelności poprzez wyznaczenie w tabelach kursowych kursu kupna i sprzedaży franka szwajcarskiego, a tym samym wartości spreadu walutowego (rozumianego jako różnica pomiędzy kursem sprzedaży a kursem kupna waluty obcej). O abuzywności analizowanych postanowień umownych przesądza fakt, że klauzule te nie odwoływały się do obiektywnych wskaźników, na które żadna ze stron nie miała wpływu, lecz pozwalały wyłącznie Bankowi na określenie miernika wartości wedle swojej woli a uprawnienie Banku do określania wysokości kursu kupna i sprzedaży CHF nie doznaje żadnych formalnie uregulowanych ograniczeń. Na mocy spornych postanowień to pozwany Bank mógł jednostronnie i arbitralnie, a przy tym w sposób wiążący, modyfikować wskaźnik, według którego obliczana była wysokość zobowiązania kredytowego powodów, a tym samym mógł wpływać na wysokość ich świadczenia. Zauważyć bowiem trzeba, że umowa o kredyt nie precyzowała sposobu ustalania kursu wymiany walut wskazanego w tabeli kursów Banku, co wskazuje na nietransparentność klauzul indeksacyjnych. W szczególności postanowienia przedmiotowej umowy nie przewidują wymogu, aby wysokość kursu ustalanego przez Bank pozostawała w określonej relacji do aktualnego kursu CHF ukształtowanego przez rynek walutowy lub na przykład kursu średniego publikowanego przez Narodowy Bank Polski. Oznacza to, że Bankowi pozostawiona została dowolność w zakresie wyboru kryteriów ustalania kursu CHF w swoich Tabelach kursowych,

a przez to kształtowania wysokości zobowiązania powodów, których kredyt waloryzowany jest kursem CHF. Co istotne, umowa nie dawała powodom żadnego instrumentu pozwalającego bronić się przed decyzjami Banku w zakresie wyznaczanego kursu CHF. W rezultacie powodowie nie byli w stanie samodzielnie oszacować wpływających dla nich z umowy kredytowej konsekwencji ekonomicznych w oparciu o przejrzyste, jednoznaczne i zrozumiałe kryteria. Pomiędzy stronami umowy doszło zatem w tym zakresie do zakłócenia równowagi kontraktowej, gdyż Bank uzyskał instrumenty pozwalające mu na jednostronne kształtowanie sytuacji konsumenta w zakresie wysokości jego zobowiązań kredytowych.

Dobre obyczaje nakazują, aby ponoszone przez konsumenta koszty związane

z zawarciem umowy, o ile nie wynikają z czynników obiektywnych, były możliwe do przewidzenia. Brak określenia w umowie sposobu ustalania kursów walutowych na potrzeby przeliczenia salda zadłużenia na walutę obcą oraz przeliczenia na złote kwoty wymaganej do spłat kredytu w rażąco sposób narusza interes konsumenta. Oczywistym jest, że konsument zawierając umowę kredytu indeksowanego liczy się i akceptuje ryzyko jakie się z tym wiąże, a więc wynikające ze zmienności kursów walut obcych, ryzyko to jest oczywiste, lecz nie ma ono nic wspólnego z ryzykiem całkowicie dowolnego kształtowania kursu wymiany przez kredytodawcę i narażenia konsumenta na nieprzewidywalne koszty, jak to miało miejsce w przedmiotowej sprawie. Czym innym jest bowiem ryzyko zmienności kursu walutowego, a czym innym ustalanie kursów walut przez pozwanego. Te dwie kwestie są ze sobą powiązane tylko w takim stopniu, w jakim czynniki rynkowe mają wpływ na kurs waluty w banku. Natomiast ryzyko to nie ma żadnego wpływu na ryzyko związane z możliwością dowolnego kształtowania przez pozwanego kursu wymiany waluty, w której indeksowany jest kredyt, a to wpływa w sposób oczywisty na sytuację konsumenta. W tym miejscu nadmienić trzeba, że jak wskazał Trybunał Sprawiedliwości w wyroku z dnia 20 września 2017 roku (C-186/16, R. A. i in. przeciwko (...) SA, Legalis nr 1665691), przewidziany w art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13 wymóg, aby warunek umowny był wyrażony prostym i zrozumiałym językiem, powinien być on rozumiany, jako nakazujący, by umowa przedstawiała w sposób przejrzysty konkretne działanie mechanizmu, do którego odnosi się ów warunek, a także, w zależności od przypadku, związek między tym mechanizmem a mechanizmem przewidzianym w innych warunkach, tak by konsument był w stanie oszacować, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wpływające dla niego z tej umowy konsekwencje ekonomiczne. Nie ulega wątpliwości, że postanowienia zawarte w §9 ust. 2 i §10 ust. 3 umowy kredytu wskazanych kryteriów w żadnym wypadku nie spełniają.

Podkreślić również trzeba, że poprzez takie ukształtowanie klauzul indeksacyjnych, iż przeliczenie kwoty udzielonego w złotych polskich kredytu na CHF zostało dokonane według kursu kupna tej waluty określonego w Tabeli kursowej, zaś przeliczanie rat kredytu wyrażonych w CHF na złote polskie następuje według kursu sprzedaży CHF ustalonego w Tabeli kursowej, Bank przyznał sobie prawo do uzyskiwania dodatkowej prowizji, którą stanowiła właśnie różnica pomiędzy kursem kupna i sprzedaży CHF, czyli spread walutowy, przy czym owej prowizji nie towarzyszyło żadne świadczenie wzajemne Banku (por. wyrok Trybunału Sprawiedliwości z dnia 30 kwietnia 2014 roku, C-26/13, Á. K., H. R. przeciwko (...), Legalis numer 966197).

W opisanych wyżej mechanizmach należy dostrzegać zarówno sprzeczność postanowienia z dobrymi obyczajami i rażąco naruszenie interesów konsumenta, który nie miał możliwości oceny własnej sytuacji - w tym wysokości wymagalnych rat kredytu - i był zdany wyłącznie na arbitralne decyzje Banku (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 7 maja 2013 r., VI ACa 441/13, Lex nr 1356719). To powodowało, że badane postanowienia opisane w § 9 ust. 2 i §10 ust. 3 Umowy są sprzeczne z dobrymi obyczajami oraz w sposób rażąco naruszają interesy powodów jako konsumentów.

Oceniając przez pryzmat powyżej opisanych przesłanek kwestionowane przez powodów postanowienia umowne przewidujące indeksację kredytu powtórzyć należy, że sama konstrukcja indeksacji nie jest niedozwolona. Jak już wyżej wskazano, na gruncie orzecznictwa Sądu Najwyższego, konstrukcja indeksacji kredytu nie jest sprzeczna z prawem, jak też nie można wykluczyć jej stosowania w umowach zawieranych z konsumentami.

Postanowienia umowne dotyczące indeksacji kredytu muszą być jednak rozpatrywane na gruncie konkretnej umowy i wszystkie łącznie, gdyż razem decydują o kształcie umowy kredytu w zakresie indeksacji. Przy takim podejściu, w ocenie Sądu, w realiach niniejszej sprawy wystąpiłyby przesłanki do uznania postanowień przewidujących indeksację kredytu za postanowienia niedozwolone - przy założeniu, że nie byłyby one nieważne. Taki wniosek wynika z przeprowadzonej i przedstawionej już powyżej oceny kształtu postanowień, które z jednej strony różnicują wysokość kursu przyjętego dla przeliczeń kwoty kredytu z PLN na CHF, a następnie przeliczeń wysokości wymaganej spłaty

z CHF na PLN, a z drugiej strony (przede wszystkim) - pozwalają kredytodawcy na swobodne ustalenie wysokości każdego z tych kursów.

Już zróżnicowanie pomiędzy kursem kupna i sprzedaży stosowanym dla określenia wysokości kapitału kredytu, a następnie wysokości rat spłaty uznać należy za sprzeczne

z dobrymi obyczajami, a równocześnie rażąco naruszające interesy konsumenta. Mechanizmy, które mają służyć uzasadnieniu stosowaniu takiej konstrukcji pozostają bez znaczenia

w niniejszej sprawie. Ponownie należy wskazać, że oceny zgodności postanowienia umownego

z dobrymi obyczajami dokonuje się w oparciu o treść umowy i okoliczności jej zawarcia, nie zaś w oparciu o przyjęty przez przedsiębiorcę sposób wykonywania umowy, w tym finansowania przez niego działalności swojego przedsiębiorstwa, w zakresie pozwalającym na wykonanie umowy. Dlatego też stwierdzić należy, że przyjęcie w umowie rozwiązań różnicujących stosowane kursy walut nie znajduje uzasadnienia. Strony umowy nie umawiały się na prowadzenie przez bank działalności kantorowej - dokonywania wymiany walut, a postanowiły jedynie wprowadzić do umowy mechanizm o charakterze indeksacyjnym, pozwalający na zastosowanie stóp procentowych przewidzianych dla waluty obcej. Równocześnie nie może budzić wątpliwości, że konstrukcja, w której w chwili wypłaty kredytu wysokość wyrażonego

w złotych polskich zobowiązania konsumenta (świadczenia, które ma spełnić na rzecz banku) jest, w wyniku zastosowania dla jej ustalenia kursu sprzedaży, wyższa niż wysokość udzielonego mu kredytu, stanowi naruszenie interesów konsumenta. Z kolei wykorzystanie przez bank swojej przewagi kontraktowej dla wprowadzenia do umowy rozwiązań korzystnych wyłącznie dla kredytodawcy, w nieuzasadniony sposób zwiększających wysokość świadczeń, do których zobowiązany jest kredytobiorca, uznać należy za sprzeczne z dobrymi obyczajami. Z opisanych przyczyn za niedozwolone postanowienie umowne w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. uznać należałoby powołane wyżej §9 ust. 2 i §10 ust. 3 Umowy.

Wskazać również wypada, iż dla oceny kwestii abuzywności klauzul indeksacyjnych nie ma znaczenia zawarcie przez strony Aneksu nr 1 z 5 lutego 2010 roku czy Aneksu nr 3 z 2 maja 2014 roku do umowy kredytu, ustalającego najpierw, iż do przeliczenia raty będzie stosowany kurs sprzedaży NBP a następnie dającego możliwość spłaty kredytu bezpośrednio w walucie CHF. Żaden z przedmiotowych aneksów nie usunął bowiem pierwotnej przyczyny niedozwolonego charakteru zawartych w umowie postanowień dotyczących indeksacji kredytu. Umożliwienie kredytobiorcy spłacania należności, od pewnego momentu wykonywania umowy, bezpośrednio w walucie CHF, czy dokonywania przeliczeń wg kursu, na ukształtowanie którego pozwany nie miał wpływu, nie likwiduje źródła abuzywności, jakim jest nierównomierne rozłożenie praw i obowiązków stron umowy poprzez zastosowanie indeksacji. Ponadto, aby było możliwe przyjęcie, że konsument wyraża zgodę na związanie go niedozwolonym postanowieniem umownym, konieczne jest, aby zgoda taka została wyrażona w sposób świadomy i wyraźny. Z pewnością nie sposób nadawać w/w aneksom takiego znaczenia, gdyż

w żaden sposób nie odnoszą się one do regulacji łączących strony stosunków prawnych przed zawarciem aneksów i ich skutków. Nie stanowią zatem potwierdzenia przez kredytobiorców woli związania ich określonymi postanowieniami umownymi. Żaden z przywołanych aneksów nie zawiera rozwiązań, które usuwałyby skutki istnienia umowy w dotychczasowym kształcie. Należy do nich istnienie nieuzasadnionego zróżnicowania sposobów przeliczania kwot ze złotych na franki szwajcarskie (kapitału kredytu) i z franków na złote (wysokości rat), jak również istnienie po stronie banku swobody w zakresie ustalania wysokości każdego z tych kursów. W braku wyraźnej wyrażonej zgody konsumenta na związanie go postanowieniami mającymi charakter niedozwolony, tylko wprowadzenie rozwiązań, które w pełni usuwałyby skutki zastosowania takich postanowień, można by uznać za zamykające kwestię abuzywności klauzul umownych. Skoro mechanizm indeksacji podlega wyeliminowaniu z umowy ex lege, to tym samym dalsze ustalenia stron odnoszące się do tego mechanizmu nie mogą odnieść skutku prawnego. Postanowienia aneksu mogłyby odnieść skutek tylko wówczas, gdyby umowa kredytu zawierała skuteczne klauzule indeksacyjne.

Poczyniona powyżej ocena odpowiada również stanowisku Sądu Najwyższego, który

w uzasadnieniu uchwały 7 sędziów z 20 czerwca 2018 r. w sprawie III CZP 29/17 (Monitor Prawniczy rok 2018, Nr 14, str. 724), powołując się na orzecznictwo TSUE (wyrok z 21 lutego 2013 r., C-472/11, (...) Bank, pkt 31 i 35), wskazał,

że „warunkiem sanowania niedozwolonych postanowień umownych wskutek późniejszego zdarzenia, niezależnie czy zdarzeniem tym jest jednostronna czynność konsumenta, czy aneks do umowy, jest „świadoma, wyraźna i wolna” zgoda konsumenta, która musi być jednoznacznie, wyraźnie i stanowczo ukierunkowana na sanowanie wadliwego postanowienia, natomiast wyrażenie zgody na zmianę umowy przez wyeliminowanie niedozwolonego postanowienia (zastąpienie go innym, uzupełnienie itp.) - choćby zmiana ta była indywidualnie uzgodniona - nie może być traktowane samo przez się jako wyraz woli sanowania wadliwego postanowienia”.

W świetle powyższego, powyższe klauzule umowne przewidujące mechanizm indeksacji do franka szwajcarskiego zobowiązań stron umowy kredytu należałoby uznać za niedozwolone postanowienia umowne, gdyby brak było podstaw do stwierdzenia ich nieważności.

Jednakże skutkiem uznania za abuzywne postanowień umownych dotyczących indeksacji byłaby konieczność ich pominięcia przy ustalaniu treści stosunku prawnego wiążącego konsumenta, a nie co do zasady nieważność umowy. Stwierdzenie abuzywności konkretnych postanowień umownych rodzi taki skutek, że postanowienia te nie wiążą konsumenta *ex tunc*

i *ex lege*, zaś zgodnie z art. 385<sup>1</sup> § 2 k.c., strony są związane umową w pozostałym zakresie. Postanowienia uznane za niedozwolone podlegają zniesieniu w całości, a nie tylko w zakresie, w jakim ich treść jest niedopuszczalna (tak: W. Popiołek, w: Kodeks cywilny. Komentarz. Tom I, red. K. Pietrzykowski, Warszawa 2013, teza 15 do art. 385<sup>1</sup>; K. Zagrobelny w: Kodeks cywilny. Komentarz, red. E. Gniewek, Warszawa 2013, teza 11 do 385<sup>1</sup>). Postanowienia takie przestają wiązać już w chwili zawarcia umowy. Oznacza to, że nie stanowią elementu treści stosunku prawnego i nie mogą być uwzględniane przy rozpoznawaniu spraw związanych z jego realizacją. W rezultacie konieczne byłoby przyjęcie, że łączący strony stosunek umowny nie przewiduje mechanizmu indeksacji, stanowiąc jedynie umowę kredytu, w których wysokość kredytu została ostatecznie i jednoznacznie określona w złotych polskich.

Z uwagi na okoliczność, że ze wskazanych wyżej przyczyn zakwestionowaniu podlegałyby cały mechanizm indeksacji w kształcie przyjętym w wiążącej stronie umowy, zbędne byłoby poszukiwanie odpowiedzi na możliwość ustalenia i przyjęcia innego („sprawiedliwego”) kursu dla dokonania rozliczeń między stronami, przy zachowaniu mechanizmu indeksacji. Należy przy tym wskazać, że stosowanie obowiązującego aktualnie art. 358 § 2 k.c. jest niemożliwe, skoro nie obowiązywał on w dacie zawarcia umowy kredytu (wszedł w życie dopiero 24 stycznia 2009 r.), a brak jest przepisów przejściowych, które umożliwiłyby jego zastosowanie. Ponadto przepis ten odnosi się do możliwości ustalenia kursu waluty obcej

w przypadku spełnienia świadczenia w walucie polskiej, natomiast nie reguluje sytuacji, w której dochodzi do przeliczenia wysokości zobowiązania z waluty polskiej na obcą. Brak jest zatem mogących znaleźć zastosowanie przepisów dyspozytywnych stanowiących podstawę wyznaczenia takiego kursu. Podstawy poszukiwania możliwości uzupełnienia umowy wbrew stanowisku pozwanej nie można również poszukiwać w obowiązujących zwyczajach, czy poprzez stosowną wykładnię postanowień umowy zgodnie z art. 65 k.c. i mając na uwadze uzgodniony sposób wykonania umowy - art. 354 k.c. Podkreślić bowiem wypada, iż w myśl art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. postanowienie abuzywne nie wiąże strony. Przedmiotowy przepis stanowi *lex specialis* do art. 58 k.c. i samodzielnie określa sankcje w przypadku uznania postanowienia za bezskuteczne, w ramach którego brak jest postanowień jak w § 1 art. 58 k.c., w myśl którego „w miejsce nieważnych postanowień czynności prawnej wchodzi odpowiednio przepisy ustawy” o ile taki skutek został przewidziany. Powyższego uregulowania w art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. ustawodawca jednakże nie przewidział. Mając zatem na uwadze fakt, iż postanowienia Umowy w opisanie w §9 ust. 2 i § 10 ust. 3 z uwagi na ich abuzywność nie wiążą stron umowy, brak jest podstaw do poszukiwania regulacji, która przedmiotową lukę by uzupełniła.

Takie też stanowisko zostało ukształtowane w orzecznictwie TSUE oraz Sądu Najwyższego, w którym przyjęto, iż w przypadku wyeliminowania klauzuli abuzywnej - klauzuli dotyczącej jednostronnego ustalania przez banku kursu waluty, która ma wpływ na wysokość zobowiązania powodów, nie ma możliwości uzupełnienia, zastąpienia przedmiotowego kursu, tj. wypełnienie luki, przepisem prawa krajowego o charakterze ogólnym, tj. kursem średnim NBP {pkt 3 tezy wyroku z 3 października 2019 r. C-260/18 (D.), teza 65, 69 wyroku z 14 czerwca 2012 r. w sprawie

C-618/10 (B. E. de (...) SA), teza 40 i 51 wyroku z 14 marca 2019 r. w sprawie C 118/17 (Z. D.), wyrok z 24 października 2018 r. II CSK 632/17, wyrok z 4 kwietnia 2019 r. III CSK 159/17, wyrok z 9 maja 2019 r. I CSK 242/18, z 29 października 2019 r. IV CSK 309/18}.

W tej sytuacji pozostaje kwestia oceny, czy wobec bezskuteczności regulacji dotyczącej tabeli kursowej i braku możliwości stosowania mechanizmu przeliczeniowego, umowa może nadal funkcjonować, tj. być wykonywana.

W ocenie Sądu niezasadna jest pojawiająca się koncepcja zakładająca, że umowa kredytu staje się nieważna na skutek braku w jej treści istotnych postanowień takiej umowy. Zauważyć należy, że skutki uznania postanowień umowy za klauzule abuzywne różnią się od skutków nieważności niektórych postanowień umownych (części czynności prawnej), która prowadzić może do nieważności całej czynności prawnej, jeżeli z okoliczności wynika, że bez postanowień dotkniętych nieważnością czynność nie zostałaby dokonana (art. 58 § 1 i § 3 k.c.). Kodeks cywilny przyjmuje natomiast odmienne rozwiązanie w przypadku niedozwolonych postanowień umownych stanowiąc, że jeżeli postanowienie takie nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie (art. 385<sup>1</sup> § 2 k.c.). Na gruncie tego przepisu nie ma więc znaczenia, czy bez abuzywnych klauzul umowa zostałaby zawarta przez strony. Wykluczona jest zarówno tzw. redukcja utrzymująca skuteczność postanowienia abuzywnego, jak i możliwość uzupełniania luk w umowie powstałych po wyeliminowaniu takiego postanowienia. Przywołać tu należy orzecznictwo Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej na tle regulacji dyrektywy nr 93/13. W wyroku z dnia 14 czerwca 2012 r. w sprawie sygn. C-618/10 Trybunał wskazał, że „z brzmienia ust. 1 rzeczonego art. 6 [dyrektywy Rady 93/13/EWG] wynika, że sądy krajowe są zobowiązane wyłącznie do zaniechania stosowania nieuczciwego warunku umownego, aby nie wywierał on obligatoryjnych skutków wobec konsumenta, przy czym nie są one uprawnione do zmiany jego treści. Umowa ta powinna bowiem w zasadzie nadal obowiązywać, bez jakiegokolwiek zmiany innej niż wynikająca z uchylecia nieuczciwych warunków, o ile takie dalsze obowiązywanie umowy jest prawnie możliwe zgodnie z zasadami prawa wewnętrznego (...). Gdyby sąd krajowy mógł zmieniać treść nieuczciwych warunków zawartych w takich umowach, takie uprawnienie mogłoby zagrażać realizacji długoterminowego celu ustanowionego w art. 7 dyrektywy 93/13. Uprawnienie to przyczyniłoby się bowiem do wyeliminowania zniechęcającego skutku wywieranego na przedsiębiorców poprzez zwykły brak stosowania takich nieuczciwych warunków wobec konsumentów, ponieważ nadal byłiby oni zachęceni do stosowania rzeczonych warunków wiedząc, że nawet gdyby miały one być unieważnione, to jednak umowa mogłaby zostać uzupełniona w niezbędnym zakresie przez sąd krajowy, tak aby zagwarantować w ten sposób interes rzeczonych przedsiębiorców”.

W kolejnym orzeczeniu z dnia 30 kwietnia 2014 r. w sprawie C-26/13 Trybunał stwierdził natomiast, że „art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że w sytuacji takiej jak rozpatrywana w postępowaniu głównym, w której umowa zawarta między przedsiębiorcą a konsumentem nie może dalej obowiązywać po wyłączeniu z niej nieuczciwego warunku, przepis ten nie sprzeciwia się uregulowaniu krajowemu, które pozwala sądowi krajowemu zarządzić skutkom nieważności tego warunku poprzez zastąpienie go przepisem prawa krajowego o charakterze dyspozytywnym”. Zastosowanie przepisów dyspozytywnych prawa krajowego, w miejsce postanowień abuzywnych ograniczone zostało zatem do sytuacji,

w której bez takiego uzupełnienia umowa nie mogłaby dalej obowiązywać, co - jak podkreślił Trybunał - byłoby niekorzystne dla konsumenta - „skutkiem czego osiągnięcie skutku odstraszaającego wynikającego z unieważnienia umowy byłoby zagrożone”.

Jak wyżej wskazano, w przypadku, którego dotyczy niniejsza sprawa, brak jest jednak odpowiednich przepisów dyspozytywnych określających zasady indeksacji walutowej

w umowach kredytu bankowego. Jednocześnie umowa może obowiązywać bez mechanizmu indeksacji, gdyż po wyeliminowaniu z niej abuzywnych postanowień dotyczących indeksacji zawiera nadal wszystkie przedmiotowo istotne elementy umowy kredytu. Nie występuje tu żadna, wymagająca uzupełnienia, luka w zakresie przeliczania świadczenia wyrażonego

w walucie obcej na walutę polską, ponieważ przedmiotowy kredyt jest kredytem złotowym - kwota kredytu wyrażona została w walucie polskiej. Umowa kredytu bez mechanizmu indeksacji (waloryzacji) nie jest kontraktem z luką, lecz



jest jedynie umową bez indeksacji (waloryzacji) świadczeń stron. Bez klauzul indeksacyjnych możliwe jest ustalenie wysokości zobowiązań banku i kredytobiorców - w świetle treści pozostałych postanowień umownych. Skoro luka w sensie prawnym w ogóle nie występuje to nie ma potrzeby jej uzupełniania. Nie zachodzi potrzeba poszukiwania innych skutków przedmiotowej czynności prawnej niż te, które wynikają z treści czynności, w brzmieniu po wyeliminowaniu z niej wskazanych bezskutecznych klauzul indeksacyjnych.

W ocenie Sądu, przyjęcie koncepcji, że postanowienia uznane za abuzywne nie są zastępowane żadnymi innymi normami byłoby prawidłowym rozwiązaniem problemu, znajdującym oparcie w przepisach prawa (art. 385<sup>1</sup> § 2 k.c., art. 6 ust. 1 dyrektywy nr 93/13)

i potwierdzenie w poglądach judykatury. W takiej sytuacji umowa pozostaje umową kredytu bez mechanizmu indeksacji, co powoduje, że faktycznie mamy do czynienia z kredytem złotowym ze zmiennym oprocentowaniem, na które składa się suma stopy referencyjnej LIBOR 3M (CHF) oraz stałej marży banku wskazanej w umowie. Wyeliminowanie z umowy mechanizmu indeksacji nie powoduje zmiany charakteru zobowiązania, a jedynie prowadzi do zaprzestania indeksacji. Jest okolicznością bezsporną, że w praktyce obrotu banki zawierały umowy kredytów złotych oprocentowanych w oparciu o stawkę WIBOR, a umowy kredytów walutowych lub kredytów złotych indeksowanych do walut obcych oprocentowanych w oparciu o stawkę LIBOR. Jak jednak wskazano w orzecznictwie, okoliczność, że wobec zamieszczenia w umowie klauzuli abuzywnej powstaną skutki odmienne od zamierzonych przez strony nie zwalnia sądu

z obowiązku zastosowania bezwzględnie wiążącego przepisu art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. i stwierdzenia tejże abuzywności. Jeżeli nawet ekonomicznym skutkiem wyroku będzie uzyskanie przez powodów kredytu na warunkach korzystniejszych, co do niektórych parametrów, od występujących na rynku (aktualnie niższe jest oprocentowanie oparte na stawce LIBOR niż na stawce WIBOR), to skutek ten będzie spowodowany li tylko zamieszczeniem w umowie przez bank klauzul sprzecznych z prawem. Niedopuszczalne jest ignorowanie tej sprzeczności ze względu na interes ekonomiczny banku (zob. uzasadnienie uchwały składu 7 sędziów SN

z 06.03.1992 r., III CZP 141/91, OSNC z 1992 r. nr 6 poz. 90).

Dla oceny powyższej kwestii nie ma znaczenia wejście w życie ustawy z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy - Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw, która przyznała kredytobiorcom m.in. uprawnienie do spłaty rat kapitałowo-odsetkowych bezpośrednio

w walucie obcej (indeksacyjnej), skoro przywołana ustawa nie usunęła skutków niedozwolonego charakteru zawartych w umowie postanowień dotyczących indeksacji kredytu. Ustawa zmieniająca nie zawiera rozwiązań, które usuwałyby skutki istnienia umowy w dotychczasowym kształcie. Należy do nich istnienie nieuzasadnionego zróżnicowania sposobów przeliczania kwot ze złotych na franki szwajcarskie (kapitału kredytu) i z franków na złote (wysokości rat), jak również istnienie po stronie banku swobody w zakresie ustalania wysokości każdego z tych kursów. W braku wyraźnie wyrażonej zgody konsumenta na związanie go postanowieniami mającymi charakter niedozwolonych, tylko wprowadzenie rozwiązań, które w pełni usuwałyby skutki zastosowania takich postanowień, można by uznać za zamykające kwestię abuzywności klauzul umownych. Postanowienia ustawy mogłyby odnieść skutek tylko wówczas, gdyby umowa kredytu zawierała skuteczne klauzule indeksacyjne.

Oceniając skutki w analizowanym stosunku umownym, wyeliminowania postanowień abuzywnych dla związania stron umową w pozostałym zakresie nie sposób również pominąć wydanego w dniu 3 października 2019 r. wyroku TSUE w sprawie C-260/18 (D.). Wyrok ten stanowi podsumowanie orzecznictwa TSUE dotyczącego problematyki klauzul abuzywnych na tle kredytów frankowych. W wyroku tym TSUE przesądził następujące kwestie:

- w razie stwierdzenia abuzywności postanowienia umownego (w szczególności klauzuli indeksacyjnej) „umowa musi co do zasady nadal obowiązywać bez zmian innych niż wynikające ze zniesienia nieuczciwych warunków” (pkt 39);
- warunkiem utrzymania w mocy umowy po wyeliminowaniu klauzul abuzywnych jest jedynie zgodność utrzymania w mocy umowy z przepisami prawa krajowego, a

w razie uznania, że zgodnie z odpowiednimi przepisami prawa krajowego utrzymanie w mocy umowy bez zawartych w niej nieuczciwych warunków nie jest możliwe, prawo UE nie stoi na przeszkodzie jej unieważnieniu. (pkt 39, 40, 43, 47);

- ww. zgodność z przepisami prawa krajowego utrzymania umowy po wyłączeniu klauzul abuzywnych ma być oceniana przy zastosowaniu obiektywnego podejścia, bez uwzględniania sytuacji stron (pkt 39, 41);
- jedynie w sytuacji, gdyby umowa nie mogła obowiązywać po wyeliminowaniu nieuczciwych klauzul, a stwierdzenie nieważności umowy było niekorzystne dla konsumenta, sąd może sanować umowę, stosując zamiast wyeliminowanych klauzul abuzywnych przepisy dyspozytywne (pkt 48);
- ocenę niekorzystności dla konsumenta stwierdzenia nieważności umowy należy dokonywać na chwilę orzekania a nie na chwilę zawarcia umowy, i decydujące dla tej oceny jest stanowisko konsumenta, a sąd nie może ocenić interesu konsumenta sprzecznie z jego wyraźnym stanowiskiem (pkt 51, 56, 67-68);
- konsument ma prawo zrezygnować z ochrony wynikającej z przepisów o klauzulach abuzywnych, sprzeciwiając się stwierdzeniu nieważności umowy, a nawet wyeliminowaniu nieuczciwych postanowień z umowy (pkt 53-55, 66);
- przepisy dyspozytywne, którymi sąd może uzupełnić umowę w ww. sytuacjach, nie mogą odwoływać się do zasad współżycia społecznego albo ustalonych zwyczajów, jak art. 56 k.c. (pkt 61-62).

Z powyższego wynika pokrótce, iż według TSUE, upadek całej umowy z powodu eliminacji z niej postanowień abuzywnych jest dopuszczalny w wyjątkowych sytuacjach. Przede wszystkim gdy dalsze obowiązywanie umowy nie daje się pogodzić z konstrukcjami prawnymi przyjętymi w krajowym ustawodawstwie i jednocześnie, przy spełnieniu warunku wedle którego upadek całej umowy nastąpi z korzyścią dla konsumenta, przy jednoczesnym braku przepisów dyspozytywnych. Ponadto nieważność umowy kredytu zależy od przesądzenia kwestii, czy jakiś z przepisów polskiego prawa sprzeciwiałby się utrzymaniu w mocy umowy łączącej strony po wyeliminowaniu klauzul abuzywnych dotyczących indeksacji.

W powołanym świetle zwrócić również należy uwagę, iż w polskim porządku prawnym o nieważności umowy kredytu bankowego można mówić wyłącznie wtedy, gdy nie zostały w niej uzgodnione minimalne, konieczne elementy umowy odzwierciedlające essentialia negotii umowy kredytu bankowego, do której to kategorii (w świetle ustawy Prawo bankowe - art. 69 - według brzmienia na dzień zawarcia Umowy) należy zaliczyć: Po stronie kredytodawcy: 1) oddanie do dyspozycji kredytobiorcy kwoty środków pieniężnych - określonych jako kwota kredytu, 2) cel udzielenia kredytu. Po stronie kredytobiorcy: 1) zobowiązanie do korzystania z oddanych do dyspozycji środków pieniężnych na warunkach określonych w umowie (tj. zgodnie z celem kredytowania), 2) zwrot wykorzystanego kredytu, 3) zapłatę wynagrodzenia na rzecz banku w zamian za korzystanie ze środków kredytu, w formie odsetek lub prowizji od udzielonego kredytu. W ocenie Sądu eliminacja z umowy kwestionowanych postanowień nie skutkuje tym, iż Umowy kredytu nie sposób wykonać, w sytuacji gdy w oparciu o pozostałe postanowienia umowne możliwe jest zarówno określenie kwoty kredytu (kwota w PLN), oraz zasady jej spłaty (raty kapitałowo-odsetkowe) a także wysokość wynagrodzenia za korzystanie z udostępnionego kapitału (stała marża + LIBOR 3M).

Zdaniem Sądu, należy także uważniej pochylić się nad kwestią rozumienia pojęcia „upadku umowy z korzyścią dla konsumenta”, które jest postrzegane przez konsumentów jak również część judykatury oraz doktryny zbyt dosłownie, ograniczając się do prostego, subiektywnego rachunku ekonomicznego, w zupełnym oderwaniu od celów wprowadzenia uregulowań chroniących konsumentów oraz przepisów prawa. Celem szeroko rozumianego prawa konsumenckiego jest przede wszystkim przywrócenie równowagi praw i obowiązków umowy, której równowaga została zakłócona na skutek nadużycia przez przedsiębiorcę swojej dominującej pozycji. Ochrona konsumenta nie może jednak prowadzić do sytuacji w której

w imię bezrefleksyjnej ochrony, przyjmowane są rozwiązania, które prowadzą do nadmiernego i bezkrytycznego uprzywilejowania konsumenta, kosztem przedsiębiorcy. Rozumienie pojęcia „upadku umowy z korzyścią dla

konsumenta” nie może odbiegać od zasadniczych zadań dyrektywy nr 93/13/EWG. Nie można kierować się jedynie subiektywnym interesem konsumenta, w sytuacji gdy mimo wyłączenia abuzywnych postanowień umowa nadaje się do wykonania, tudzież możliwe jest zastosowanie przepisów dyspozytywnych. Interes ekonomiczny konsumenta - w tym przypadku rozumiany jako wykorzystanie udostępnionego kapitału na określony cel i co najwyżej zwrot kapitału kredytu, nie może być w omawianym przypadku decydujący. Dlatego też w ocenie Sądu należy przyjąć kryterium obiektywne pojęcia „upadku umowy z korzyścią dla konsumenta”. Winno ono sprowadzać się do zbadania czy dane postanowienie umowne, które zostało uznane za abuzywne cechuje obiektywnie taka doniosłość, że jego eliminacja zmusiłaby konsumenta do wykonania czynności prawnej, z której w normalnych warunkach wolałby zrezygnować.

Bacząc na zaprezentowane rozważania, na marginesie należy dodać, że Sąd w składzie rozpoznającym żądanie powodów, absolutnie nie podziela opinii wyrażonej przez Rzecznika Generalnego TSUE celem odpowiedzi na pytanie sformułowane przez Sąd Okręgowy

w W., zwłaszcza w części wskazującej na to, iż wyłącznie do konsumenta prowadzącego spór sądowy, zależy wybór tego, czy umowa upadnie czy też będzie kontynuowana

w pozostałym zakresie. W ocenie Sądu w składzie rozpoznającym roszczenie powodów, pogląd Rzecznika Generalnego stoi w tym zakresie w sprzeczności z wyłożonymi powyżej celami dyrektywy nr 93/13/EWG, przepisami krajowymi dostosowanymi do wymogów tejże dyrektywy, ingerując nadmiernie w równowagę kontraktową, zasadę trwałości umów, zwalniając w imię bezkrytycznej ochrony konsumenckiej, z całkowitej odpowiedzialności za świadomie zaciągane przez konsumentów zobowiązania. Ochrona konsumentów winna mieć również rozsądne granice. Upadek całej umowy, sankcja kredytu „darmowego” - możliwość korzystania z udostępnionego kapitału przez kilkanaście lat, godzi w elementarne zasady prawa zobowiązań a także ogólne poczucie sprawiedliwości, zwłaszcza u kredytobiorców, którzy wybrali z założenia „droższe” kredyty złotowe oprocentowane stawką WIBOR. Należy powtórzyć, iż sama idea i konstrukcja kredytów indeksowanych oraz denominowanych nie jest sprzeczna z prawem, czy też zasadami współżycia społecznego. Praktyką godzącą w dobre obyczaje w znaczeniu wąskim, jest wyłącznie wprowadzenie do tzw. „umów frankowych” niejednorodzystych kursów wymiany CHF oraz umożliwienie Bankowi samodzielnego określania wysokości kursów kupna i sprzedaży tejże waluty w oparciu, o które rozliczane są umowy.

Należy zwrócić uwagę, iż zamiarem powodów było pozyskanie finansowania na określony w Umowie cel. Wyeliminowanie klauzul waloryzacyjnych, związanie Umową

w pozostałym zakresie, obiektywnie rzecz ujmując nie sposób uznać, za postanowienia bez których powodowie zrezygnowaliby z zawarcia umowy kredytu hipotecznego. W powołanej sprawie P. i P., TSUE uznał na tle art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13, że wykluczone jest rekonstruowanie rzeczywistej lub hipotetycznej woli wyłącznie przedsiębiorcy co do ewentualnej rezygnacji z zawarcia umowy w celu ustalenia, czy stosunek umowny może dalej trwać bez klauzul abuzywnych, ale nie konsumentów. Wyeliminowanie z umowy kredytu, przedmiotowych klauzul walutowych, prowadziłoby do sytuacji polegającej na tym, że kredyt powodów udzielony w złotych polskich, spłacany byłby również w walucie polskiej, ze stałą marżą, ale niższą, zmienną stopą oprocentowania LIBOR 3M (wiedza powszechna). W związku z tym rodzi się zasadnicze pytanie: Czy w takiej sytuacji można obiektywnie przyjąć, że Umowa po eliminacji klauzul abuzywnych nie nadaje się do wykonania, Umowa w dalszym ciągu rażąco narusza interesy konsumenta i jako taka winna zostać w całości uznana za nieważną, gdyż jej wykonywanie jest niekorzystne dla kredytobiorcy będącego konsumentem? Odpowiedź na powyższe zapytanie wydaje się oczywista.

Z uwagi na charakter łączącego strony stosunku prawnego, sposób wykonywania zobowiązania, trudno mówić w niniejszym przypadku także o ewentualnej utracie zaufania kredytobiorcy do kredytodawcy. Przedmiotem umowy kredytowej nie jest bowiem świadczenie usług z zakresu życia dnia codziennego, lecz najprościej rzecz ujmując udostępnianie i spłata udostępnionego kapitału. Na etapie wykonywania umowy kredytowej, do kontaktu banku z kredytobiorcą w zasadzie nie zachodzi (o ile zobowiązanie jest terminowo spłacane), trudno więc mówić, aby element zaufania kredytobiorcy do kredytodawcy miał tu obiektywnie rzecz ujmując, dominujące, istotne znaczenie - mogące prowadzić do upadku całej Umowy.

Ponadto oceniając drugą kwestię, tj. czy tak ukształtowany, po wyeliminowaniu klauzul abuzywnych, stosunek umowy, nie jest sprzeczny z przepisami prawa polskiego, zdaniem Sądu również należy udzielić odpowiedzi pozytywnej.

Jeszcze raz należy przypomnieć, iż eliminacja klauzul abuzywnych w przypadku umowy łączącej strony skutkuje taką modyfikacją łączącego strony stosunku prawnego, że wiąże je umowa kredytu wyrażonego w złotych polskich, bez indeksacji do franka szwajcarskiego, oprocentowana stopą zmienną zależną od LIBOR-u. Należy mieć przy tym świadomość, że kredyty takie nie są udzielane z uwagi na ich niekorzystność dla banków. Jednak niekorzystność dla banków nie jest prawnie relewantna. Przeciwnie, TSUE jednoznacznie przesądził, że niekorzystna sytuacja banku nie może być uwzględniana przy badaniu dopuszczalności utrzymania umowy w świetle prawa krajowego.

Należy zatem przeanalizować tę dopuszczalność zgodnie z wytycznymi TSUE, tj.

z uwzględnieniem obiektywnego podejścia. Rozstrzygnięcie kwestii dopuszczalności utrzymania w mocy umowy kredytowej po wyeliminowaniu mechanizmu indeksacji sprowadza się w istocie do odpowiedzi na pytanie, czy umowa w takim kształcie, jaki powstał po wyeliminowaniu nieuczciwych postanowień umownych, mieści się w granicach swobody umów. Innymi słowy, czy strony mogłyby zawrzeć ważną umowę kredytu złotowego, nieindeksowanego, z oprocentowaniem według stopy LIBOR powiększonej o marżę banku. Sąd nie ma wątpliwości, że umowa taka byłaby dopuszczalna. Zgodnie z art. 353<sup>1</sup> k.c. strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współzycia społecznego. Powołany przepis wskazuje na granice swobody umów.

Prawo reguluje odsetki maksymalne (art. 359 § 2<sup>1</sup> k.c.), nie ustanawia natomiast minimum w tym zakresie. Nie jest zatem niezgodne z prawem („ustawą”) „pożyczanie pieniędzy” (w tym w formie kredytu) na niski procent, oczywiście z zastrzeżeniem instytucji wyzysku (art. 388 k.c.), która z oczywistych względów nie ma w przypadku stron zastosowania. Artykuł 69 ust. 1 pr. bank. wyklucza jedynie udzielenie bezpłatnego kredytu, jednak w przypadku oprocentowania (choćby niskiego) taka sytuacja nie ma miejsca. Ewentualne naruszenie przez bank przez zawarcie niekorzystnej dla niego umowy obowiązujących go reguł prowadzenia gospodarki finansowej, w tym zasad dotyczących tzw. adekwatności kapitałowej, jest bez znaczenia, jeśli chodzi o ważność takiej umowy. Mogą się z tym wiązać dla banku negatywne konsekwencje ze strony nadzoru bankowego, a nawet wszczęcie procedury przymusowej restrukturyzacji czy uporządkowanej likwidacji, tym niemniej nie umożliwia to podważenia ważnie zawartej umowy.

Również zasady współzycia społecznego nie sprzeciwiają się udzielaniu nisko oprocentowanych kredytów, choć takie działanie mogłoby w konkretnych sytuacjach stanowić czyn nieuczciwej konkurencji albo nadużycie pozycji dominującej. Niemniej jednak nie stanowiłoby to podstawy do twierdzeń o nieważności zawartej z konsumentem umowy.

Na gruncie niniejszej sprawy, w której kwestia oceny abuzywności postanowień indeksacyjnych przedstawiana jest jedynie dla wyczerpania podniesionych w sprawie zarzutów, z uwagi na podzielenie stanowiska powodów odnośnie nieważności umowy z innych już przyczyn oraz mając na uwadze zakres postępowania dowodowego przeprowadzonego

w sprawie, w tym opinię biegłej J. S., która wskazała jednak na ekonomiczny czyli gospodarczy aspekt konstrukcji umowy po wyeliminowaniu klauzul indeksacyjnych wskazując jednoznacznie na braku możliwości, pod względem ekonomicznym, regulacji prawa bankowego, utrzymania przedmiotowego stosunku przy oprocentowaniu LIBOR 3M, należało ostatecznie uznać, że dalsze realizowanie takiej umowy przy stawce LIBOR 3M jest sprzeczne z naturą stosunku umownego jako że wypacza jej gospodarczy sens. Powyższa okoliczność skutkowałaby tym samym upadkiem całej umowy, przy czym jak już zaznaczono, przedmiotowa kwestia została uwypuklona na gruncie okoliczności niniejszej sprawy i w świetle uznania umowy za nieważną z innych przyczyn, ma jedynie drugorzędne znaczenie.

Dokonując zatem oceny rozwiązania polegającego na utrzymaniu umowy przy oprocentowaniu LIBOR 3M, z pominięciem klauzuli indeksacyjnej, oraz uwzględniając stanowisko biegłej uznać należało, iż powyższa konstrukcja byłaby jednak nieracjonalna

a ostatecznie także niesprawiedliwa wobec tych kredytobiorców, którzy zawarli umowy o kredyty udzielane i spłacane bezpośrednio w walucie polskiej, a więc umowy o kredyt nieindeksowany do waluty obcej, ponosząc przy tym wyższe koszty związane z korzystaniem z cudzego kapitału. Ponadto, w razie uznania, że kredyt powodów jest kredytem złotowym oprocentowanym stawką LIBOR, doszłoby w istocie do zwolnienia powodów z ponoszenia odpowiedzialności za ryzyko kursowe związane z zaciągnięciem kredytu indeksowanego do waluty obcej, na co świadomie i dobrowolnie się godzili.

W tym miejscu dodać również należy, iż w ocenie Sądu zawarty w dniu 2 maja 2014 roku aneks umożliwiający regulowanie rat w walucie CHF nie stanowi odnowienia.

Zgodnie z art. 506 k.c. jeżeli w celu umorzenia zobowiązania dłużnik zobowiązuje się za zgodą wierzyciela spełnić inne świadczenie albo nawet to samo świadczenie, lecz z innej podstawy prawnej, zobowiązanie dotychczasowe wygasa.

Odnowienie stanowi umowę między dłużnikiem i wierzycielem, w której strony postanawiają, że dotychczasowe zobowiązanie zostaje umorzone w związku z powstaniem nowego zobowiązania. Nowacja jest zaliczana do tzw. surogatów spełnienia świadczenia. Prowadzi bowiem do wygaśnięcia zobowiązania, mimo braku powinnego, pierwotnie umówionego, zachowania dłużnika. Interes wierzyciela zostaje zaspokojony – za jego zgodą – w inny sposób.

W ramach tego nowego stosunku obligacyjnego dłużnik zobowiązuje się wobec wierzyciela:

- do spełnienia innego świadczenia (odnowienie ze zmianą świadczenia); albo
- do spełnienia tego samego świadczenia, lecz na innej podstawie prawnej (odnowienie ze zmianą podstawy prawnej świadczenia) (tak Komentarz do art. 506 k.c. red. Osajda 2020, wyd. 25/R. Morek).

Mając na uwadze powyższe nie sposób uznać, iż zawarcie aneksu, którego celem była wyłącznie zmiana waluty, w której świadczenie miało być spełniane, może być postrzegany jako umorzenie dotychczasowego zobowiązania i powstanie nowego. Nie dochodzi bowiem ani do zmiany podstawy świadczenia, ani też do określenia innego świadczenia niż pierwotne. Co również istotne wobec braku jednoznacznie określonego skutku wynikającego z art. 506 § 1 k.c., jego domniemywanie nie jest dopuszczalne.

W świetle przedstawionego powyżej stanowiska o braku możliwości wykonania umowy kredytu hipotecznego zawartej przez powodów z poprzednikiem prawnym w dniu 19 maja 2008 roku po usunięciu z niej postanowień abuzywnych stanowiących o przewalutowaniu kwoty kredytu i rat spłat odpowiednio przy wykorzystaniu kursu kupna i kursu sprzedaży, na skutek jego sprzeczności z gospodarczą naturą umowy kredytu, oraz wobec uznania, iż zwarta umowa jest nieważna na podstawie art. 353<sup>1</sup> k.c. w zw. z art. 58 § 1 i 3 k.c., Sąd uznał, iż powództwo o ustalenie bezskuteczności klauzul abuzywnych, jak również o zapłatę należności stanowiącej różnicę pomiędzy kwotą uiszczoną przez powodów na rzecz pozwanego tytułem wykonania umowy a kwotą ustaloną jako należna po wyeliminowaniu wyłącznie mechanizmu indeksacji, stanowiące roszczenie główne podlegało oddalaniu.

Wobec cofnięcia żądania stwierdzenia orzeczeniem, że na mocy art. 8 ustawy o rozpatrywaniu reklamacji przez podmioty rynku finansowego i o rzeczniku finansowym z dnia 5 sierpnia 2015 roku w zw. z art. 9 tej ustawy, z mocy prawa doszło do uznania przez pozwanego oświadczenia powodów o uchyleniu się od skutków prawnych umowy kredytowej, ze zrzeczeniem się roszczenia (stanowisko wyrażone na rozprawie 21 sierpnia 2020 r. k. 832) Sąd na podstawie art. 355 k.p.c. w zw. z art. 203 § 1 k.p.c. umorzył postępowanie w sprawie. Jedynie już bocznie dodać wypada, że w/w żądanie było niezasadne, gdyż wskazane przepisy nie kreują po stronie konsumenta jakiegokolwiek roszczenia, które mogłoby być dochodzone

w drodze sądowej.

O kosztach postępowania Sąd orzekł oddzielnie odnośnie roszczenia głównego, oraz oddzielnie odnośnie roszczenia ewentualnego.

W zakresie roszczenia głównego opartego na abuzywności postanowień indeksacyjnych Sąd na podstawie art. 102 k.p.c. odstąpił od obciążenia powodów kosztami postępowania.

W ocenie Sądu przedmiotową decyzję uzasadnia charakter spraw kreowanych na podstawie kredytów indeksowanych do waluty CHF lub denominowanych do waluty CHF, oraz rozbieżne orzecznictwo zarówno Sądów Okręgowych, Sądów Apelacyjnych, jak również brak jednolitego stanowiska Sądu Najwyższego w kwestii oceny charakteru postanowień indeksacyjnych

w umowach kredytowych. Powyższe natomiast ma bezpośrednie przełożenie zarówno na rodzaj roszczeń z jakimi występują kredytobiorcy oraz ich kształtowanie na zasadzie roszczeń ewentualnych. Taka też sytuacja miała miejsce w niniejszej sprawie, albowiem wobec pierwotnego żądania ustalenia nieważności umowy powodowie pismem z 29 grudnia 2017 roku sprecyzowali żądanie o ustalenie bezskuteczności postanowień indeksacyjnych a następnie pismem z 25 czerwca 2020 roku dookreślili również żądanie zapłaty świadczenia nienależnego wynikającego z bezskuteczności postanowień abuzywnych.

W zakresie roszczenia ewentualnego, które Sąd uwzględnił w części dotyczącej ustalenia nieważności umowy, Sąd rozstrzygnięcie o kosztach postępowania oparł na treści art. 100 zd. 1 k.p.c. w zw. z art. 105 § 1 zd. drugie k.p.c., tj. zgodnie z zasadą stosunkowego rozdzielenia.

Wartość przedmiotu sporu roszczenia głównego stanowiła suma: wartości umowy – 339 941 zł i wartości świadczeń pieniężnych dochodzonych w ramach roszczenia ewentualnego odpowiadających kwocie jaką powodowie spełnili tytułem świadczeń na rzecz pozwanego, tj. 171 258,92 zł + 8 829,18 CHF, co odpowiadało kwocie 203 371,59 zł, a łącznie stanowiło kwotę 543 312,48 zł.

Wobec uwzględnienia żądania o ustalenie nieważności umowy Sąd uznał, iż powództwo zostało uwzględnione w 63% (339 941 zł : 543 313 zł x 100% = 63% ) i w takim też stosunku rozliczył koszty poniesione przez strony.

Powodowie tytułem kosztów łącznie wydatkowali kwotę 13 834 zł, na którą składała się opłata od pozwu 1000 zł, opłata skarbową 34 zł, 2000 zł tytułem zaliczki na poczet wynagrodzenia biegłego i 10 800 zł stanowiąca wynagrodzenie pełnomocnika ustalone zgodnie z § 2 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych z dnia 22 października 2015 roku (Dz.U. z 2015 roku, poz. 1804) w jego obecnym brzmieniu.

Na koszty poniesione przez pozwanego składały się: wynagrodzenie pełnomocnika w kwocie 10 800 zł ustalone zgodnie z § 2 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U. z 2015 r. poz. 1800) oraz 17 zł tytułem opłaty skarbowej.

Mając zatem na uwadze stopień w jakim powodowie wygrali na ich rzecz od pozwanego podlegała zasądzeniu kwota po 2 356,57 zł ( $[13 834 \text{ zł} + 10 817 \text{ zł}] = 24 651 \times 63 \% = 15 530,13 \text{ zł} - 10 817 \text{ zł} = 4 713,13 \text{ zł} : 2 = 2 356,57 \text{ zł}$ ).

Ponadto na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (j. t. Dz. U. z 2020 r. poz. 755) w zw. z art. 100 zd. 1 k.p.c. Sąd obciążył powodów kwotą po 250,56 zł a pozwanego kwotą 853,28 zł odpowiadającą wydatkom poniesionym tymczasowo z sum Skarbu Państwa stanowiącym kwotę wynagrodzenia przyznanego biegłej J. S. postanowieniem z 9 stycznia 2020 roku ( k. 775)

w części w jakiej nie znalazła pokrycia w zaliczce uiszczonej przez powodów, tj. w wysokości 1 354,40 zł, którą rozdzielił stosunkowo uwzględniając, iż powodowie wygrali w 67% ( $1354,40 \times 37 \% = 501,12 \text{ zł} : 2 = 250,56 \text{ zł}$  i  $1354,40 \times 63 \% ] = 853,28 \text{ zł}$ ).

W tych okolicznościach Sąd orzekł jak w sentencji wyroku.